Cena gazety: **4,99 zł** (5% VAT) **Nr 8 (1167)** **24 lutego - 2 marca 2026 r.**

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
9 771644 057606 N 1530
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl



STRONA 19

Wielki zryw serc w Łukowej. Zebrali ogromną sumę

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Przez pół wieku na cmentarzu żydowskim w gminie Turobin rosło zboże

Teraz Sabina Bober dopięła swego



STR. 18

Fot. Michał Kańkowski

Gehenna w prywatnym domu seniora. 75-letnia Ewa K. skazana na więzienie

STRONA 20

GMINA ŁUKOWA:

Rekordowy wyczyn strażaków z Chmielka!

Zdobyli Everest w pełnym umundurowaniu



STRONA 9

Fot. OSP Chmielek

Nielegalna plantacja marihuany w gminie Frampol



STRONA 6

41-latek zatrzymany

Mieszańcy czekają od lat



STRONA 5

Wschodnia część Biłgoraja do remontu. Kto jeszcze dostał kasę na drogi?

Ulica Sitarska i Al. 400-lecia zostaną kapitalnie wyremontowane

Fot. Magdalena Kalicon

GMINA BIŁGORAJ:

O włos od tragedii! Wszystko przez ładowarkę

STRONA 3

GMINA BISZCZA:

204 szachistów zjechało do Biszczy. Kto najlepszy?

STRONA 16

GMINA KSIĘŻPOL:

Księżpolskie Jaskółki rozdane. Kto wyróżniony?

STRONA 21

R E K L A M A

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

HISTORIA

Turobin w okresie XVI wieku

Od funkcjonowania w strukturach wielkiej własności magnackiej do bardziej lokalnego modelu zarządzania

STRONA 15

R E K L A M A



BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

S T O P K A

NOWa gazeta biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

WYDAWCA:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:
nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:
Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl



Kacper Kyc



Magdalena Kołcon



WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Kańkowski



SPORT:
Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
780 029 973

Biłgoraj zatańczy i zaśpiewa dla kobiet

Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju wraz ze Stowarzyszeniem ADA zaprasza na wyjątkowy koncert z cyklu Taniec i Poezja pod tytułem „Kobiety i Kobietki”

Wydarzenie poświęcone jest postaci kobiety w muzyce zarówno regionalnej, jak i współczesnej.

W koncercie wystąpią grupy MDK pracujące pod kierunkiem Edyty Buczek: Ada Starsza, Ada Młodsza, Ada Plus, Ada II oraz Adusie Starsze. W programie wykorzystano również prace plastyczne powstałe w pracowni Tęczowa Malarnia, pod opieką artystyczną Anny M. Świcy.

Koncert odbędzie się w Biłgorajskim Centrum Kultury w niedzielę, 8 marca o godzinie 16. Wydarzenie stanowi połączenie muzyki, tańca i poezji, ukazując różnorodne oblicza kobiecości w kulturze lokalnej i współczesnej.

Magdalena Kołcon



fot. plakat

W Biłgoraju już jest!

W Biłgoraju przyszła szybciej niż myślisz! W sieciówkach półki uginają się pod pastelowymi ozdobami, kolorowymi jajkami i zajączkami. To już pora, żeby rozpocząć przygotowania do świąt?

W biłgorajskich sklepach takich jak Action widać już wiosenny nastrój – półki są pełne koszyczków, ceramicznych zajączków, świeczników i kompletów dekoracyjnych, które od razu wprowadzają świąteczną atmosferę. Jeszcze bardziej wiosennie i wielkanocnie prezentuje się oferta KiK. Znajdziemy tu serwetki z motywami wielkanocnymi, bibeloty, ozdoby, mini-zajączki do koszyczków i lekkie dekoracje stołu. To idealne miejsce dla osób, które szukają prostych, subtelnych ozdób do codziennego użytku.

Zdjęcia z lokalnych sklepów pokazują, jak bogaty wybór przygotowały sieci w Biłgoraju. Myślicie, że to świetna okazja, by przygotować dom na Wielkanoc i poczuć wiosenny nastrój, czy jeszcze za wcześnie?



Wielkanoc w biłgorajskich supermarketach widać już z daleka

Przypominamy, że w tym roku Wielkanoc przypada na niedzielę, 5 kwietnia, a Poniedziałek Wielkanocny na 6 kwietnia.

Dajcie znać w komentarzach, co myślicie nowa@gazetabilgoraj.pl

Natalia Račaitis

Sprostowanie

W nawiązaniu do publikacji pt. „Zapraszamy do szopki!...” oraz do przekazu okładki „Nowej Gazety Biłgorajskiej” z 3 lutego 2026 r., prostuję, że:

1. Nieprawdą jest, aby wobec mnie były prowadzone czynności Centralnego Biura Antykorupcyjnego lub abym był „ścigany” przez CBA; przekaz sugerujący taki stan rzeczy wprowadza odbiorców w błąd.

2. Nieprawdą jest, abym został „zawieszony w obowiązkach służbowych”; decyzja o zawieszeniu nie została wydana, co potwierdził Starosta Biłgorajski pismem z dnia 20 stycznia 2026 r. (znak BK.2121.2.2026).

Ireneusz Bulicz

Powyższe pismo otrzymaliśmy na adres naszej redakcji. Odniesiemy się do jego treści w terminie, na który pozawalają nam przepisy.

Redakcja
Nowej Gazety Biłgorajskiej

O G Ł O S Z E N I E

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŁADA” W BIŁGORAJU OGŁASZA

przetarg na wykonanie remontu balkonów w budynku przy ul. Plac Wolności 10 w Biłgoraju w terminie do 15.10.2026 r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień.

Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać **do dnia 11.03.2026 roku do godziny 12 00** (decyduje termin wpływu do Spółdzielni).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŁADA” W BIŁGORAJU OGŁASZA

przetarg na wykonanie remontu pokrycia dachowego budynków mieszkalnych przy ul. Kościuszki 39 i ul. Widok 8 w Biłgoraju w terminie do 28.09.2026 r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień.

Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać **do dnia 11.03.2026 roku do godziny 12 00** (decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

R E K L A M A



Fot...



BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Poseł z Biłgoraja otworzył się w Zamościu. Prezydent jest za

To już oficjalne. Poseł Wiesław Różyński otworzył biuro poselskie w Zamościu. Wśród gości na otwarciu sam prezydent miasta.

Poseł Różyński podkreśla, że każdy, kto potrzebuje porozmawiać o sprawach lokalnych lub szuka wsparcia w kontaktach z instytucjami państwowymi, może odwiedzić biuro i przedstawić swoje sprawy.



Fot.FB/Wiesław Różyński

Biuro poselskie zlokalizowane przy ul. Solnej 7 będzie otwarte dla mieszkańców w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach 16 - 18.30

Współpraca i wsparcie lokalnych władz

Biuro poselskie zlokalizowane przy ul. Solnej 7 będzie otwarte dla mieszkańców w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach 16 - 18.30. Uroczystość otwarcia zgromadziła m.in. Bożenę Żelazowską, poseł i sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Andrzeja Maja, wicewojewodę lubelskiego oraz prezydenta Zamościa, Rafała Zwolaka. Wszyscy goście podkreślali znaczenie współpracy parlamentarzysty z lokalnymi władzami oraz rolę biura jako miejsca wspierania działań na rzecz mieszkańców i ochrony lokalnego dziedzictwa.

Zespół i organizacja

Poseł Różyński podziękował swojemu zespołowi PSL Zamość za zaangażowanie w przygotowanie biura, podkreślając, że sprawne funkcjonowanie miejsca będzie kluczowe dla jego efektywnej pracy w regionie. Nowe biuro poselskie ma stać się miejscem otwartym i dostępnym dla wszystkich mieszkańców Zamościa, wspierając zarówno inicjatywy obywatelskie, jak i bieżące sprawy lokalnej społeczności.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner/ka, Biłgoraj/Restauracja Żebro	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko operator maszyn CNC, Gromada/TM CNC	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko diagnosty samochodowego, Wólka Abramowska/Małyszek	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko konserwator maszyn i urządzeń, Księżpol/PROSBUD	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/AUTOSERVICE	1	4 806,00 zł	u
Osoba wykonująca prace fizyczne w tartaku, Gromada/Łukasik	1	4 806,00 zł	u
Stanowisko do zbijania palet, Chłopków/ Paszko	1	4 806,00 zł	u
Dozorca/dozorczyni, Gromada/Sobaszek	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko sprzedawcy/magazyniera, Biłgoraj/PATRO	1	6 100,00 zł	u
Konserwator części/sprzętu, Majdan Stary/ SIATPOL	1	4 806,00 zł	u
Specjalista/ka ds. księgowości, Biłgoraj/ MEWA	1	5 000,00 zł	u
Stanowisko do kierowania samochodem dostawczym, Biłgoraj/MARS	1	4 806,00 zł	u
Osoba do montażu okien, Aleksandrów Trzeci/POSET	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko fryzjerskie/barberskie, Goraj/Socha	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko pilota/przewodnika wycieczek, Biłgoraj/Autokompas-travel		31,4 zł/godz.	z
Stanowisko do obsługi koparki, Aleksandrów/BEAR		7 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

O włos od tragedii na Ziemi Biłgorajskiej! Wszystko przez ładowarkę

Biłgorajscy strażacy otrzymali dziś zgłoszenie, z którego wynikało, że pali się budynek mieszkalny w gminie Biłgoraj. Co odkryli na miejscu

Końcówka kabla USB uległa stopieniu i skleiła się z pościelą łóżka. To najprawdopodobniej było źródłem dymu

W czwartek, 19 lutego około godziny 14 do PSP w Biłgoraju wpłynęło zgłoszenie o zadymieniu w budynku mieszkalnym w miejscowości Podlesie (gmina Biłgoraj).

Na miejsce skierowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Straży Pożarnej w Biłgoraju. Zgłoszenie początkowo wskazywało na pożar domu. Po dojeździe strażacy ustalili jednak, że zagrożenie nie jest rozległe.

Nagrzana ładowarka

W jednym z pomieszczeń panowało niewielkie zadymienie. W trakcie rozpoznania odnaleziono nagrzaną ładowarkę

– Końcówka kabla USB uległa stopieniu i skleiła się z pościelą łóżka. To najprawdopodobniej było źródłem dymu - **przekazali nam biłgorajscy strażacy.**

Mieszkańcy w porę opuścili budynek, dzięki czemu nikt nie odniósł obrażeń. Działania strażaków polegały na przewietrzeniu pomieszczeń oraz sprawdzeniu atmosfery wewnątrz budynku przy użyciu mierników wielogazowych pod kątem obecności substancji szkodliwych.

Strażacy podkreślają, że w tym przypadku reakcja była szybka i pozwoliła uniknąć poważniejszych konsekwencji. Jednocześnie apelują o ostrożność przy korzystaniu z urządzeń elektrycznych. Przypominają, że jakiś czas temu na terenie powiatu biłgorajskiego doszło do pożaru całego budynku, którego przyczyną była ładowarka pozostawiona na noc w gniazdku.

Służby przypominają, by nie pozostawiać ładowarek podłączonych bez nadzoru, szczególnie w pobliżu materiałów łatwopalnych, takich jak pościel czy meble tapicerowane.

Natalia Račaitis

Zostań bohaterem, podziel się krwią

ŁUKOWA: Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie organizuje kolejną akcję terenowego poboru krwi w Łukowej.

Akcja odbędzie się w niedzielę, 1 marca w Remizie OSP w Łukowej

Akcja odbędzie się w niedzielę, **1 marca** w **Remizie OSP w Łukowej**, a rejestracja dawców potrwa od **9 do 12.30**.

Krwiodawcy będą mogli oddać krew w komfortowych warunkach, a każdy uczestnik akcji otrzyma niezbędne informacje i wsparcie personelu medycznego.

Oddawanie krwi jest nie tylko bezpieczne, ale przede wszystkim niezwykle ważne – każda donacja może uratować życie potrzebującym, m.in. pacjentom szpitali, osobom po wypadkach czy cierpiącym na choroby krwi. Warto pamiętać, że regularne oddawanie krwi wspiera system opieki zdrowotnej i pozwala zapewnić nieprzerwaną dostępność tego cennego daru dla potrzebujących.

Zapraszamy wszystkich chętnych mieszkańców Łukowej i okolic do wzięcia udziału w akcji i podzielenia się tym bezcennym darem życia.

Magdalena Kołcon

BIL

Śladami Pamięci Powstańców Styczniowych w marcu



Fot.plakat

plakat

Biłgorajska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Powstanie Styczniowe 1863 im. ks. Stanisława Matrasia organizuje piąty już Pieszy Rajd Śladami Pamięci Powstańców Styczniowych 1863.

Rajd odbędzie się 21 marca i rozpocznie się w Nakliku od Polowej Mszy Świętej (godz. 9) przy Kaplicy Grabińskich w Nakliku.

Rajd będzie liczył 17 km. Orientacyjny czas przejścia wynosi sześć godzin. Na mecie czekać będzie obóz powstańczy organizowany przez rekonstruktorów, pokaz kucia kos na sztorc w kuźni kowalskiej oraz będzie ciepły poczęstunek. W planach będzie także rekonstrukcja potyczki.

Udział w rajdzie jest bezpłatny, ale tylko dla zgłoszonych wcześniej uczestników. Zapisy: Sławomir Znak tel. 883 327 773 lub ks. Rudolf Karaś tel. 695 942 516.

Organizatorzy nie zapewniają transportu, dojazd do miejsca startu oraz powrót we własnym zakresie. Udział osób poniżej 18 roku tylko za pisemną zgodą rodzica lub opiekuna.

Michał Kańkowski

Trasa rajdu: Naklik, Budy, Przysiadki, Jedlinki, historyczny Brzozowiec, Harasiuki i zakończy się w Łazorach pod Czerwonym Krzyżem Powstańczym.

Organizatorzy:
Biłgorajska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Powstanie Styczniowe 1863, ks. Rudolf Karaś Proboszcz parafii Stary Bidaczów, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Powstania Styczniowego w Potoku Górnym oraz dyrektor Stanisław Domański. Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Harasiuki. Gminne Centrum Kultury w Harasiukach oraz dyrektor Artur Siek Brzozowiec Etnografa i Historia Dorzecza Tanwi i Łady przy wsparciu Gminy Potok Górny oraz wójta Stanisława Dyjaka, a także wsparciu Gminy Harasiuki oraz wójta Krzysztofa Kiszki

eprasa.pl 1294c83d9a

Poseł Kowalski odwiedził burmistrza i wójta. Co planują?

Poseł Janusz Kowalski odwiedził burmistrza miasta Biłgoraja i wójta gminy Biłgoraj. Rozmawiali o ważnej inwestycji. Co z tego wyniknie?

Poseł Kowalski w ubiegłym tygodniu spotkał się z burmistrzem Biłgoraja, Wojciechem Gleniem oraz wójtem gminy Biłgoraj, Dariuszem Świerczyńskim.

Poinformował, że rozmowy dotyczyły modernizacji oczyszczalni przy ul. Krzeszowskiej, która powinna obsługiwać docelowo około 37 tysięcy mieszkańców miasta i gminy.

Pilna decyzja Funduszu kluczowa dla inwestycji

Poseł podkreślił, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej musi pilnie podjąć decyzję w sprawie wsparcia finansowego inwestycji. Wniosek został złożony rok temu, a brak modernizacji ogranicza rozwój kanalizacji w gminie, podobnie jak w przypadku dotowanej przez Marszałka Województwa Jarosław Stawiarski inwestycji kanalizacyjnej w miejscowości Bidaczów Stary.

Wsparcie dla mieszkańców i lokalnej infrastruktury

Parlamentarzysta zapewnia, że wspiera włodarzy gmin w działaniach na rzecz szybkiego i skutecznego finansowania inwestycji, które mają bezpośredni wpływ na komfort życia mieszkańców Biłgoraja i okolic.

Poinformował, że odwiedził Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdzie dowiedział się, że wniosek o modernizację oczyszczalni na kwotę 80 mln zł przeszedł do drugiego etapu naboru wniosków. Rozstrzygnięcie ma nastąpić do końca pierwszego kwartału br.

Posłanka ripostuje

W odpowiedzi na medialne doniesienia o zaangażowaniu posła Kowalskiego, poseł Gromadzka opublikowała w mediach społecznościowych wpis następującej treści:

- Gdy Janusz Kowalski z Opolszczyzny odwiedza powiat biłgorajski, my w Biłgoraju od miesięcy robimy swoje – pracujemy nad oczyszczalnią, zamiast urządzać polityczne wycieczki - napisała. I zamieściła nagranie, w którym wylicza „politycznych podróżników": Romanowskiego, Kamińskiego.

- Panie pośle, sprawą oczyszczalni ja się od wielu miesięcy zajmuję wraz z burmistrzem, wójtem i innymi samorządowcami. Dlatego, panie Kowalski, pan nie będzie siebie rysował na ojca sukcesu - mówi Gromadzka.

I pyta:

- Dlaczego akurat Lubelszczyzna? Dlaczego nie województwo opolskie?



Fot. Janusz Kowalski

Poseł Kowalski spotkał się z burmistrzem Biłgoraja, Wojciechem Gleniem oraz wójtem gminy Biłgoraj, Dariuszem Świerczyńskim. Spotkanie dotyczyło modernizacji oczyszczalni ścieków w Biłgoraju

Natalia Račaitis

Uczniowie z Ziemi Biłgorajskiej docenieni przez ministra. Poznajcie najlepszych

Ponad 270 młodych talentów z Lubelszczyzny, w tym stypendyści z Biłgoraja, zostało uhonorowanych prestiżowymi stypendiami prezesa Rady Ministrów i ministra edukacji podczas uroczystej gali w Lublinie.

W ubiegłym tygodniu w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyła się uroczysta gala wręczenia dyplomów stypendiów prezesa Rady Ministrów oraz ministra edukacji dla najzdolniejszych uczniów województwa lubelskiego. W gronie wyróżnionych znalazła się również lista stypendystów z Biłgoraja. Stypendyści z Biłgoraja zostali uhonorowani za wyjątkowe osiągnięcia naukowe i wyniki w nauce, a każdemu z nich towarzyszył opiekun – nauczyciel lub rodzic.



Fot. nadesłane

W ubiegłym tygodniu w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyła się uroczysta gala wręczenia dyplomów stypendiów prezesa Rady Ministrów oraz ministra edukacji dla najzdolniejszych uczniów województwa lubelskiego

Łącznie podczas gali wyróżniono 272 stypendystów z Lublina, Chełma, Miasta Zamość, Miasta Biała Podlaska oraz powiatów: lubelskiego, świdnickiego, lubartowskiego, łęczyńskiego, opolskiego, puławskiego, janowskiego, kraśnickiego i ryckiego, chełmskiego, krasnostawskiego, włodawskiego, zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego, bialskiego, parczewskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

Organizatorem gali był Lubelski Kurator Oświaty, Tomasz Szabłowski, który podkreślił wagę edukacyjnych sukcesów młodzieży oraz rolę wsparcia ze strony szkół i rodzin.

Gala była okazją do uhonorowania najzdolniejszych uczniów regionu i wręczenia im prestiżowych stypendiów, które wspierają dalszy rozwój edukacyjny.

Natalia Račaitis

Lista stypendystów: powiat biłgorajski

Gabriel Grabias - I LO im. ONZ w Biłgoraju

Klaudia Kołcon - Technikum Budowlane w ZSBiO w Biłgoraju

Angelika Kołoda - Technikum Mechaniczno-Elektryczne w RCEZ w Biłgoraju

Bartłomiej Łazur - LiO im. Jana Zamoyskiego w Zespole Szkół w Turobinie

Karol Łuczyn - Katolickie LO im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju

Michał Obrębski - Branżowa Szkoła II Stopnia nr 2 w Biłgoraju

Karolina Aleksandra Pajor - II LOim. Marii Skłodowskiej-Curie w ZSBiO w Biłgoraju

Aleksandra Rataj - Technikum w ZSZiO w Biłgoraju

Michał Soja - Technikum Leśne im. Polskiego Towarzystwa Leśnego w ZSL w Biłgoraju

Kinga Wasiowska - Technikum w Zespole Szkół CKR im. Wincentego Witosa w Różańcu

PCK w Biłgoraju otwiera drzwi dla nowych wolontariuszy. Powstała Biłgorajska Grupa Wsparcia Ludności Cywilnej

Biłgorajska Grupa Wsparcia Ludności Cywilnej działająca przy Oddziale Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Biłgoraju rozpoczęła swoją działalność, zapraszając wolontariuszy do współpracy przy działaniach na rzecz lokalnej społeczności.

W czwartek, 12 lutego odbyło się pierwsze spotkanie wolontariuszy zainteresowanych wstąpieniem do Biłgorajskiej Grupy Wsparcia Ludności Cywilnej działającej przy Oddziale Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Biłgoraju. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję wzajemnie się poznać oraz zapoznać z zakresem działań i formami zaangażowania w inicjatywy grupy.



Fot. Polski Czerwony Krzyż Oddział Rejonowy w Biłgoraju

Osoby przystępujące do grupy będą uczestniczyć w specjalistycznych szkoleniach, warsztatach i ćwiczeniach przygotowujących do działań interwencyjnych i kryzysowych, w tym m.in. wsparcia osób dotkniętych zdarzeniami losowymi oraz dystrybucji pomocy rzeczowej

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Oddziału PCK, Maciej Budka, oraz specjalista ds. Ochrony Ludności, Kamil Raczyński, przedstawili specyfikę funkcjonowania grupy oraz potencjalne obszary współpracy. Podkreślili, że istotne jest, aby wolontariusze byli związani z oddziałem rejonowym, działali w jego bezpośrednim otoczeniu i mogli realnie wspierać podejmowane inicjatywy, a także być gotowi na wypadek sytuacji nadzwyczajnych.

Osoby przystępujące do grupy będą uczestniczyć w specjalistycznych szkoleniach, warsztatach i ćwiczeniach przygotowujących do działań interwencyjnych i kryzysowych, w tym m.in. wsparcia osób dotkniętych zdarzeniami losowymi oraz dystrybucji pomocy rzeczowej. Grupa będzie współpracować z lokalnymi instytucjami, służbami i sztabem kryzysowym, a także podejmować działania prewencyjne.

W przyszłości Biłgorajska Grupa Wsparcia Ludności Cywilnej będzie dysponować specjalistycznym sprzętem, który pozostanie w dyspozycji oddziału PCK. Oddział rejonowy zachęca wszystkie osoby chętne do włączenia się w działania grupy i aktywnego wspierania lokalnych inicjatyw.

Magdalena Kołcon

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg: dofinansowania na 2026

Mieszańcy czekają od lat. Wschodnia część Biłgoraja do remontu. Kto jeszcze dostał kasę?



Fot. Powiat biłgorajski

Osiedle Sitarska - Kępy, nazywane „sercem domów jednorodzinnych", przejdzie gruntowną metamorfozę

Powiat Biłgorajski poinformował, że wschodnia część Biłgoraja doczeka się nowoczesnej infrastruktury, na którą mieszkańcy czekali od lat.

Osiedle Sitarska - Kępy, nazywane „sercem domów jednorodzinnych", przejdzie gruntowną metamorfozę. Powiat biłgorajski poinformował, że otrzymał dofinansowanie na modernizację kluczowych ulic we wschodniej części miasta. Prace na ul. Sitarskiej oraz Alei 400-lecia ruszą pełną parą, a ich finał zaplanowano na koniec 2026 roku.

Projekt obejmuje odcinek o łącznej długości ponad 930 metrów. To ważna trasa dla mieszkańców osiedla Sitarska - Kępy, która obecnie wymaga kompleksowej naprawy.

Urzędnicy zapewniają, że nie chodzi o zwykłe „łatanie dziur", ale o całkowitą przebudowę infrastruktury. Przebudowa obejmuje wykonanie robót rozbiórkowych, kanalizacji deszczowej, chodników i zjazdów. Nawierzchnia zostanie poszerzona, a stara struktura zastąpiona nową. Dodatkowo ma zostać przebudowana istniejąca infrastruktura techniczna. Planowane jest też nowoczesne oświetlenie uliczne.

W ramach projektu powstaną przejścia dla pieszych z dedykowanym, inteligentnym oświetleniem, nawierzchnia fakturowa (ułatwiająca poruszanie się osobom niewidomym i słabowidzącym) oraz przebudowane skrzyżowania z drogami gminnymi i nowoczesne urządzenia BRD (bezpieczeństwa ruchu drogowego) oraz nowe oznakowanie.

Pozyskane dofinansowanie pochodzi ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ramach tego programu powiat zyskał również dofinansowanie na drogę Wola Różaniecka-Różaniec o odcinku 7,647 km, a Miasto Biłgoraj dostanie pieniądze na ulice: Parkową, Makową i Wiśniową (1,269 km) oraz Willową, Słowiczą i Relaksową (0,885 km).

Na liście rezerwowej (na miejscu 13) znalazł się I etap przebudowy drogi Zastawie – Hosznia Ordynacka. To ogromne, wieloletnie zadanie obejmujące niemal 4 km trasy. Jeśli pojawią się oszczędności po przetargach w innych regionach, istnieje duża szansa, że również ten projekt otrzyma zielone światło jeszcze w tym roku.

Pełna lista zaakceptowanych i rezerwowych projektów RFRD w tabeli obok.

Natalia Račaitis

Prace remontowe zaplanowano na ul. Sitarskiej oraz Alei 400-lecia

Projekt obejmuje odcinek o łącznej długości ponad 930 metrów

Projekt obejmuje odcinek o łącznej długości ponad 930 metrów

Szacunkowa wartość projektu: ponad 5,6 mln zł

Kwota dofinansowania (60 proc.): ponad 3,3 mln zł

Wkład własny powiatu: ok. 2,2 mln zł

Lista inwestycji dofinansowanych przez Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg:

POWIAT BIŁGORAJSKI:

Rozbudowa drogi powiatowej Wola Różaniecka - Różaniec - 12,85 mln zł - tj. 70 proc. dofinansowania

Przebudowa drogi powiatowej ul. Sitarska oraz drogi powiatowej ul. Al. 400-lecia w Biłgoraju - 3,37 mln zł - tj. 60 proc. dofinansowania

MIASTO BIŁGORAJ:

Rozbudowa drogi gminnej ul. Parkowa i budowa drogi gminnej bez numeru ul. Makowa od oraz budowa drogi gminnej bez numeru ul. Wiśniowa w Biłgoraju - 3,06 mln zł - 50 proc.

Budowa dróg gminnych bez numerów: ul. Willowa, ul. Słowicza, ul. Relaksowa w Biłgoraju - 5,16 mln zł - 60 proc.

Przebudowa drogi gminnej Zwierzyniecka w Biłgoraju - 1,02 mln zł - 60 proc.

GMINA TARNOGRÓD:

Przebudowa drogi gminnej ul. Przedmieście Błonie w Tarnogrodzie - 800 tys. zł - 50 proc.

GMINA GORAJ:

Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Zagrody - 629 tys. zł (60 proc.)

GMINA BIŁGORAJ:

Budowa drogi gminnej relacji Żelebsko - Trzęsiny na odcinku położonym w gminie Biłgoraj - 1,32 mln zł - 50 proc.

Budowa dróg gminnych wraz z odwodnieniem i oświetleniem na terenach usługowo-przemysłowych w miejscowości Gromada - 1,37 mln zł - 50 proc.

GMINA KSIĘŻPOL

Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Przymiarki - II etap - 1,22 mln zł - 50 proc.

GMINA POTOK GÓRNY:

Budowa drogi gminnej nr 109375L oraz drogi gminnej bez numeru w Lipinach Górnych - 1,86 mln zł - 50 proc.

GMINA FRAMPOL:

Przebudowa drogi gminnej ul. Graniczna w m. Frampol - Etap II - 231,95 tys. zł - 50 proc.

Budowa drogi gminnej w m Rzeczyce - 113,89 tys. zł - 50 proc.

LISTA REZERWOWA:

POWIAT BIŁGORAJSKI:

Przebudowa drogi powiatowej Zastawie - Hosznia Ordynacka Etap I

GMINA TARNOGRÓD:

Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Luchów Górny

GMINA ŁUKOWA:

Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Łukowa

GMINA ALEKSANDRÓW:

Przebudowa drogi gminnej w m. Podlas

Nocny pożar w gminie Biłgoraj. Płonęła stodoła i pojazdy

W miniony weekend zostali wezwani do pożaru stodoły na terenie gminy Biłgoraj. Ogień objął również pojazdy znajdujące się w środku budynku. Wcześniej otrzymali zgłoszenie o pożarze tartaku w gminie Łukowa

Pięć zastępów w akcji

Zgłoszenie o pożarze w Woli Małej (gm. Biłgoraj) wpłynęło do służb kilka minut po godzinie 23. Do działań zadysponowano łącznie **pięć zastępów** straży pożarnej – 27 strażaków.

Na miejscu okazało się, że ogniem objęta jest stodoła, a także pojazdy znajdujące się wewnątrz obiektu. Strażacy natychmiast przystąpili do gaszenia oraz zabezpieczenia terenu, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia na sąsiednie zabudowania.

Z żywiołem walczyli strażacy z: PSP w Biłgoraju (JRG Biłgoraj), OSP w Soli (KSRG), OSP w Smólsku (KSRG), OSP w Gromadzie.

Akcja gaśnicza trwała 1,5 godziny. Na szczęście nie było osób poszkodowanych. Trwa ustalanie przyczyn pożaru oraz szacowanie strat.

Wcześniej pożar w Osuchach

To była ostatnia, ale nie jedyna interwencja strażaków tego dnia. Około godziny 17.30 służby otrzymały zgłoszenie o pożarze tartaku w miejscowości Osuchy.

Po dojeździe na miejsce okazało się, że ogień objął skład desek. W działaniach brały udział **cztery zastępy – łącznie 20 strażaków.** Dzięki szybkiej reakcji udało się opanować sytuację i zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na pozostałą część zakładu.

Pożar sadzy w Babicach

Strażacy interweniowali również przy pożarze sadzy w przewodzie kominowym w miejscowości Babice. Tego typu zdarzenia w sezonie grzewczym należą do najczęstszych przyczyn wyjazdów jednostek ochrony przeciwpożarowej.

Natalia Račaitis

BIL

Trwają zapisy na Biłgorajski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych

1 marca w Biłgoraju odbędzie się Biłgorajski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych.

Wydarzenie wystartuje o godz. 12 na Placu Wolności 16 (plac przed Urzędem Miasta Biłgoraja), a wydawanie pakietów startowych rozpocznie się o godz. 10.

Bieg ma charakter patriotyczny i upamiętnia Żołnierzy Niezłomnych. Zapisy trwają od 9 do 26 lutego. Organizatorem wydarzenia jest Miasto Biłgoraj. To wyjątkowa okazja, by aktywnie uczcić pamięć bohaterów i wspólnie zamanifestować przywiązanie do historii.

Natalia Račaitis



Fot. plakat

plakat

eprasa.pl 1294c83d9a

Nielegalna plantacja marihuany w gminie Frampol. 41-latek zatrzymany

GM. FRAMPOL: Biłgorajscy policjanci zatrzymali 41-letniego mężczyznę w związku z prowadzeniem nielegalnej uprawy konopi indyjskich. Co jeszcze miał za uszami?



Fot.KPP Biłgoraj

Podejrzany usłyszał zarzuty posiadania i uprawy konopi oraz wytwarzania znacznej ilości środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej



Fot.KPP Biłgoraj

Biłgorajscy policjanci zatrzymali 41-letniego mężczyznę w związku z prowadzeniem nielegalnej uprawy konopi indyjskich

Biłgorajscy policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca gminy Frampol, który prowadził nielegalną uprawę konopi indyjskich. W specjalnie przygotowanym pomieszczeniu funkcjonariusze ujawnili około 70 krzaków roślin w różnych fazach wzrostu oraz 3 kilogramy środka odurzającego w postaci ziela konopi.

Podejrzany usłyszał zarzuty posiadania i uprawy konopi oraz wytwarzania znacznej ilości środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Decyzją sądu spędzi najbliższe trzy miesiące w areszcie. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z biłgorajskiej komendy uzyskali informacje, że 41-latek może prowadzić uprawę zabronionych roślin. Podczas przeszukania jego domu i pomieszczeń gospodarczych funkcjonariusze potwierdzili te doniesienia. Uprawa znajdowała się w specjalnym namiocie wyposażonym w oświetlenie, wentylatory i system ogrzewania, co umożliwiało kontrolowany wzrost roślin.

Zabezpieczone środki odurzające oraz materiał dowodowy zostały przekazane prokuraturze. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju pod nadzorem policji.

Magdalena Kołcon

Chciał okraść sklep. Miał pecha, bo trafił na policjantkę na wolnym

Mężczyzna wyszedł ze sklepu, nie płacąc za artykuły spożywcze i alkohol. I wtedy do akcji wkroczyła ona.



Mężczyzna opuścił sklep, nie płacąc za artykuły spożywcze i alkohol. Za mężczyzną natychmiast wybiegła ochrona, która zdołała odzyskać część skradzionego towaru, jednak sprawca w wyniku szarpaniny oddalił się z miejsca

Do zdarzenia doszło w jednym z biłgorajskich marketów, gdzie mężczyzna opuścił sklep, nie płacąc za artykuły spożywcze i alkohol. Za mężczyzną natychmiast wybiegła ochrona, która zdołała odzyskać część skradzionego towaru, jednak sprawca w wyniku szarpaniny oddalił się z miejsca.

-Policjantka będąca w czasie wolnym od służby uzyskała informację o rysopisie sprawcy. Zauważyła mężczyznę, który odpowiadał przekazanemu opisowi. Podejrzewając, że może mieć związek z kradzieżą, natychmiast podjęła czynności. Uniemożliwiła mu dalszą ucieczkę i dokonała jego zatrzymania - relacjonuje aspirant Joanna Pilarska z KPP Biłgoraj

Na miejsce przyjechał umundurowany patrol policji, który wykonał z 34-latkiem dalsze czynności. Dzięki jej właściwej reakcji sprawca został zatrzymany. Mężczyzna teraz odpowie za swoje zachowanie przed sądem.

- Ta sytuacja po raz kolejny pokazuje, że służba w policji to misja i odpowiedzialność do reagowania w każdej sytuacji wymagającej pomocy i ochrony bezpieczeństwa obywateli. Policjantem jest się przez całą dobę, a podejmowane działania są realizacją zasady Pomagamy i chronimy - przekazuje biłgorajska policja.

Natalia Račaitis

Myślała, że pomaga córce. Straciła pieniądze

Mieszkanka powiatu biłgorajskiego padła ofiarą internetowego oszustwa po tym, jak otrzymała wiadomość od osoby podszywającej się pod jej córkę. 47-letnia kobieta, przekonana, że pomaga bliskiej osobie w nagłej sytuacji, straciła 1000 złotych.

Do zdarzenia doszło za pośrednictwem popularnego komunikatora internetowego. Kobieta otrzymała wiadomość z prośbą o pilne wygenerowanie i przekazanie kodu BLIK. Nadawca twierdził, że potrzebuje natychmiastowego wsparcia finansowego. Zaniepokojona sytuacją 47-latka próbowała skontaktować się z córką telefonicznie oraz przez komunikator, jednak nie uzyskała odpowiedzi.

Przekonana, że pomaga członkowi rodziny, wygenerowała kod BLIK i przekazała go rozmówcy. Następnie zatwierdziła transakcję, co umożliwiło wypłatę pieniędzy z jej konta bankowego. W ten sposób straciła tysiąc złotych.

Dopiero później skontaktowała się z nią prawdziwa córka i poinformowała, że jej konto w mediach społecznościowych zostało przejęte przez oszustów. Przestępcy rozesłali do znajomych wiadomości z prośbą o pilną pomoc finansową.

Sprawa została zgłoszona policjantom z Biłgoraja, którzy prowadzą czynności w tej sprawie.

Magdalena Kołcon

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej



Jan Bździuch
81 l., zm. 15 lutego

Zbigniew Bernacki
75 l., zm. 17 lutego

Marcela Wrotkowska
87 l., zm. 18 lutego

Stanisław Rawski
76 l., zm. 16 lutego

Franciszek Dzido
74 l., zm. 16 lutego

Stanisław Tomaszewski
77 l., zm. 15 lutego

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ
23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl
BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Popiół, który przypomina o tym, co najważniejsze. Bilgoraj rozpoczął Wielki Post

Środa Popielcowa to dzień, który wprowadza wiernych w czas Wielkiego Postu. Bez rozgłosu, bez zbędnych słów - z ciszą, modlitwą i znakiem, który od wieków pozostaje niezmienny.

W Środę Popielcową wierni uczestniczyli w Mszach Świętych, na których odbył się obrzęd posypania głów popiołem. To właśnie ten moment stanowi najważniejszy punkt liturgii tego dnia. Kapłani wypowiadali słowa: **„Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”** oraz **„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”**, przypominając o kruchości ludzkiego życia i potrzebie duchowej przemiany.

Popiół, którym posypywane są głowy wiernych, powstaje ze spalonych **palm poświęconych w ubiegłoroczną Niedzielę Palmową.** Ten prosty gest ma głęboką wymowę - jest znakiem pokuty, ale też nadziei. Wielki Post nie jest bowiem czasem przygnębienia, lecz drogą powrotu do Boga.

Dzień postu ścisłego

Środa Popielcowa to również dzień **postu ścisłego**. Wierni zachowują wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych oraz ograniczają liczbę posiłków. To konkretne wyrzeczenie ma pomóc w skupieniu się na tym, co duchowe.

W **parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju** panowała atmosfera skupienia. Wierni podchodzili do ołtarza, pochylali głowy i w ciszy przyjmowali znak popiołu. W ten sposób rozpoczął się czas



Wierni licznie zgromadzili się w świątyni, by wspólnie rozpocząć okres Wielkiego Postu

Fot. Kacper Kyc

czterdziestu dni przygotowania do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego - czas modlitwy, refleksji i pracy nad sobą.

Wielkopostne nabożeństwa

Parafia WNMP w Biłgoraju zaprasza wiernych do udziału w nabożeństwach pasyjnych, które pomagają głębiej wejść w tajemnicę Męki Pańskiej. W każdy piątek odbywa się Droga Krzyżowa: **16.30** dla dzieci, **17.15** dla dorosłych, **19.30** dla młodzieży i osób długo pracujących.

W niedziele **po sumie** również sprawowana jest Droga Krzyżowa, a o **17.40** wierni gromadzą się na Gorzkich Żalach.



Podczas Mszy Świętej kapłan sypał popiół na głowy wiernych. To symboliczny akt pokuty, nawrócenia oraz uznania kruchości życia i przemijalności

Fot. Kacper Kyc

Czas pojednania z Bogiem

Wielki Post to łaska i zaproszenie, by wrócić do Boga całym sercem. To nie czas beznadziei, lecz droga ku Zmartwychwstaniu - moment, w którym możemy oddać Panu to, co nas obciąża, i pozwolić Mu nas odnowić. On w tym czasie jest szczególnie blisko, w sakramentach i w ciszy modlitwy, dając siłę do przemiany. Jeśli otworzymy się na Jego łaskę, ten czas naprawdę może stać się początkiem nowego życia.

Kacper Kyc

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GORAJA

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) zawiadamiam, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Goraju oraz stronie BIP Urzędu Miejskiego w Goraju w dniu 17 lutego 2026 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem.

Burmistrz Goraja
Antoni Łukasik

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KSIĘŻPOL
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 39 oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr XL/185/2013 z dnia 19 września 2013 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Księżpol,

ZAWIADAMIAM
o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol obejmującego tereny w obrębie geodezyjnym Króle wraz z prognozą oddziaływania ustaleń projektu na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w dniach od 03.03.2026 r. do 24.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 12, 23-415 Księżpol, w godzinach pracy Urzędu, pokój nr 11.

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/ (zakładka: Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego), na stronie intemetowej https://www.ksiezpol.pl (zakładka: Nasza Gmina _Aktualności).

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 10.03.2026 r. w godzinach 15.30 – 16.30 w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 12, 23-415 Księżpol, w Sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 8c oraz art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w powyższej sprawie), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi. Uwagi można wnosić na piśmie do Wójta Gminy Księżpol z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy firmy oraz adresu zamieszkania/siedziby, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08.04.2026 r. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną na adres: Urząd Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 12, 23-415 Księżpol, e-mail: info@ksiezpol.pl, za pomocą e-Doręczeń na adres AE:PL-46681-59500-ESETH-18 lub na adres skrzynki e-puap: EPS: /52y68trmov/SkrytkaESP .

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi do projektu zmiany planu składa się wyłącznie na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego do pobrania pod adresem:
https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/index.php?id=97&action=details&document_id=1573671

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Księżpol.

Zgodnie z art. 8a ust. l oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Księżpol, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. l lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie intemetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol pod adresem: https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/klauzula-informacyjna.pdf

Wójt Gminy Księżpol
mgr Jarosław Piskorski

BIL

Powiatowa Społeczna Rada do spraw Osób Niepełnosprawnych powołana na kolejną kadencję

Powiat Biłgorajski powołał Powiatową Społeczną Radę do spraw Osób Niepełnosprawnych na kadencję 2025–2029. Organ ten ma wspierać podejmowanie decyzji sprzyjających mieszkańcom z niepełnosprawnościami i wzmacniać ich udział w życiu społecznym powiatu.



Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip powołał Powiatową Społeczną Radę do spraw Osób Niepełnosprawnych na kadencję 2025–2029

Fot. Powiat Biłgorajski

SKŁAD RADY:
Marzena Banach (Stowarzyszenie „Serce na dłoni”) - Przewodnicząca
Andrzej Świca (Gmina Goraj) - Zastępca
Ewa Maciocha (Powiat Biłgorajski) - sekretarz
Zenon Adaszek (Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem”)
Barbara Cymerman (DPS dla Kombatantów w Biłgoraju)

Inauguracyjne posiedzenie Rady odbyło się 20 lutego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Rada, powołana zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, rozpoczęła swoją czteroletnią kadencję, stając się doradczym organem w sprawach dotyczących mieszkańców o szczególnych potrzebach.

Pierwsze posiedzenie

Podczas pierwszego spotkania Rada nie tylko dopełniła formalności, ale również rozpoczęła merytoryczną pracę. Członkowie zaopiniowali projekt uchwały dotyczący podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) na 2026 rok. Fundusze te zostaną przeznaczone między innymi na likwidację barier architektonicznych, zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz wsparcie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.

Po co rada?

Skład Rady odzwierciedla różnorodne doświadczenia i obejmuje przedstawicieli samorządu oraz liderów organizacji pozarządowych. Powiatowe rady pełnią funkcję pięcioosobowych zespołów doradczych, których zadaniem jest inspirowanie działań na rzecz integracji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami. Do ich kompetencji należy opiniowanie projektów programów, ocena realizacji dotychczasowych inicjatyw oraz wskazywanie działań sprzyjających pełnej integracji mieszkańców powiatu.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 1294c83d9a

Konsultacje społeczne w sprawie utworzenia sołectwa Kolonia Sól





Fot.Gmina Biłgoraj



Fot.Gmina Biłgoraj

11 lutego na wniosek mieszkańców odbyło się spotkanie konsultacyjne dotyczące poznania opinii społeczności w sprawie utworzenia nowego sołectwa - Kolonia Sól - poprzez podział dotychczasowego sołectwa Sól I.

Wydarzenie miało na celu omówienie zasadności proponowanych zmian oraz wysłuchanie głosów mieszkańców zainteresowanych tą inicjatywą.

Spotkanie zorganizowano w Remizie OSP w Dąbrowicy, a udział w nim wzięło 42 mieszkańców. Wśród obecnych znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście: wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, zastępca wójta Edyta Sarzyńska, radca prawny Szymon Batkowski, radni gminy Biłgoraj Piotr Maciocha i Piotr Tutka.

Przewodniczącym zebrania został wybrany Marian Kurzyna, a protokolantem Elżbieta Wróblewska, oboje mieszkańcy Kolonii Sól.

Na podstawie złożonego wykazu wcześniej zebranych podpisów wynika, że większość mieszkańców opowiedziała się za utworzeniem nowego sołectwa. Za podziałem sołectwa Sól I i powołaniem sołectwa Kolonia Sól opowiedziało się 318 osób, natomiast 90 mieszkańców Koloni Sól i 96 mieszkańców Sól I było przeciwko tej inicjatywie.

Podczas spotkania przedstawiono procedury prawne związane z ewentualnym podziałem sołectwa oraz omówiono kolejne etapy postępowania administracyjnego.

Spotkanie przebiegło w spokojnej atmosferze, a jego uczestnicy mieli możliwość wyrażenia swoich opinii i zadania pytań przedstawicielom władz samorządowych. Podczas dyskusji mieszkańcy podkreślali, że utworzenie odrębnego sołectwa miałoby umożliwić skuteczniejsze reprezentowanie interesów lokalnej społeczności oraz sprawniejsze realizowanie jej potrzeb.

Za podziałem sołectwa Sól Pierwsza na dwie jednostki pomocnicze gminy tj. dwa sołectwa pod nazwą: sołectwo Sól Pierwsza i sołectwo Kolonia Sól oraz za przyjęciem projektu statutów nowo utworzonych sołectw głosowało 32 za i osiem przeciw, a dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Gminny Dzień Kobiet na Ludowo w Starym Bidaczowie



Fot.Gmina Biłgoraj



Fot.Gmina Biłgoraj



Fot.Gmina Biłgoraj

14 lutego w Starym Bidaczowie odbył się wyjątkowy Gminny Dzień Kobiet na Ludowo, który zgromadził liczne mieszkanki i mieszkańców gminy. Wydarzenie było piękną okazją do podkreślenia roli kobiet w życiu społecznym, rodzinnym i kulturalnym lokalnej społeczności, a także do wspólnego świętowania w atmosferze tradycji i folkloru.

Swoją obecnością uroczystość zaszczycili: Małgorzata Gromadzka – wiceminister rolnictwa, Dariusz Świerczyński – wójt gminy Biłgoraj wraz z małżonką, Edyta Sarzyńska – zastępca wójta gminy Biłgoraj, Dariusz Chojna – przewodniczący Rady Gminy wraz z małżonką, ks. Rudolf Karaś, radni gminy Biłgoraj, sołtysi, dyrektorzy szkół oraz kierownicy Urzędu Gminy.

Licznie zgromadzone panie zostały serdecznie powitane przez gospodarzy wydarzenia, którzy podkreślali, że jest to święto pełne wdzięczności i uznania dla ich codziennego trudu.

Wiceminister rolnictwa, Małgorzata Gromadzka, w swoim wystąpieniu podkreśliła ogromną rolę kobiet na obszarach wiejskich:

- Kobiety są sercem polskiej wsi. To one pielęgnują tradycję, dbają o rodziny, angażują się w działalność społeczną i kulturalną. Dzięki Wam nasze lokalne wspólnoty są silne, zintegrowane i pełne wartości. Życzę paniom zdrowia, spełnienia marzeń oraz odwagi w realizowaniu własnych planów.

Następnie przemówił wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, który skierował do pań serdeczne słowa wdzięczności:

- Dziękuję za Waszą codzienną pracę, zaangażowanie i troskę o nasze rodziny oraz całą gminę. Bez Was nie byłoby tak wielu pięknych inicjatyw i sukcesów. Życzę Wam, aby każdy dzień przynosił radość, szacunek i poczucie dumy z tego, co robicie.



Fot.Gmina Biłgoraj

Uroczystość rozpoczęła się koncertem „Panowie dla Pań" w wykonaniu **Męskiego Zespołu Śpiewaczego z Bukowej**. Artyści zaprezentowali kilka nastrojowych utworów, które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Na scenie wystąpiła również **Kapela Galicjanie z Narola**, która wprowadziła uczestników w prawdziwie folkowy klimat. Żywiołowa muzyka, tradycyjne brzmienia i radosna atmosfera sprawiły, że sala wypełniła się uśmiechem, oklaskami i wspólnym śpiewem

Po części artystycznej wójt Dariusz Świerczyński wspólnie z obecnymi na sali panami, odśpiewali uroczyste „Sto lat", co wywołało wiele wzruszeń i uśmiechów. W geście uznania wójt wraz z przewodniczącym Rady Gminy wręczyli wszystkim paniom kwiaty.

Gminny Dzień Kobiet na Ludowo w Starym Bidaczowie po raz kolejny pokazał, jak ważne są wspólne spotkania, pielęgnowanie tradycji i okazywanie wdzięczności tym, które każdego dnia wnoszą w życie lokalnej społeczności ciepło, siłę i zaangażowanie. To było prawdziwe święto kobiet - pełne muzyki, serdeczności i wspólnej radości.



Fot.Gmina Biłgoraj



Fot.Gmina Biłgoraj

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Owacje na stojąco dla „Awantury w Chioggi”!

Udany debiut biłgorajskiego teatru

BIŁGORAJ: W Biłgorajskim Centrum Kultury odbyło się wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci widzów. Premiera spektaklu „Awantura w Chioggi” w wykonaniu Teatru Amatorskiego „Kurtyna w Górę” zakończyła się owacjami na stojąco i entuzjastycznym przyjęciem publiczności.



Na scenie zagościło włoskie miasteczko pełne barwnych postaci, kłótni, zazdrości i miłosnych zawirowań

Fot. BCK



Debiut Teatru Amatorskiego „Kurtyna w Górę” pokazał, że w Biłgoraju nie brakuje pasji, talentu i odwagi do podejmowania nowych artystycznych wyzwań

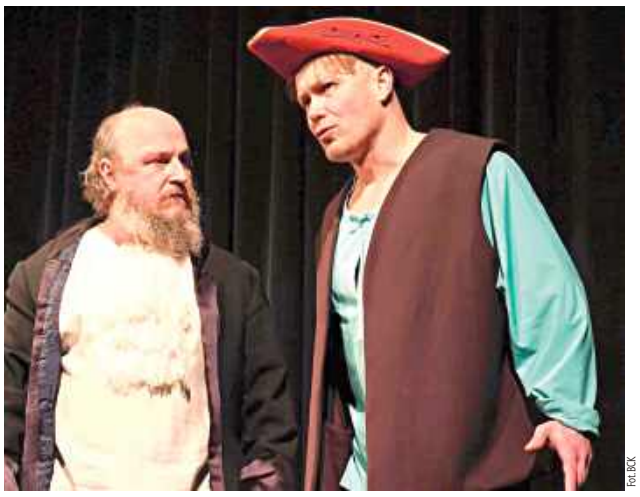
Fot. BCK

Na scenie zagościło włoskie miasteczko pełne barwnych postaci, kłótni, zazdrości i miłosnych zawirowań. Dynamiczna akcja, humor i żywiołowe kreacje aktorskie sprawiły, że śmiech wielokrotnie wypełniał salę widowiskową BCK. Walentynkowy klimat w lekkim, komediowym wydaniu okazał się strzałem w dziesiątkę.

Szczególnym momentem tego wydarzenia był debiut reżyserski Doroty Balickiej – aktorki znanej widzom ze Sceny Amatora BCK oraz Teatru Poezji i Piosenki. Tym razem stanęła po drugiej stronie sceny, z powodzeniem podejmując się roli reżyserki. Jej wizja spektaklu, dbałość o tempo i komediowy rytm zostały nagrodzone gorącymi brawami.

Debiut Teatru Amatorskiego „Kurtyna w Górę” pokazał, że w Biłgoraju nie brakuje pasji, talentu i odwagi do podejmowania nowych artystycznych wyzwań. Jak podkreślali twórcy, to dopiero początek ich teatralnej drogi. Sądząc po reakcji publiczności – przed zespołem naprawdę obiecująca przyszłość.

Natalia Račaitis



Sztuka została bardzo entuzjastycznie przyjęta

Fot. BCK



Śmiech, energia i wspaniała publiczność – tak zapamiętamy premierę „Awantury w Chioggi”!

Fot. BCK

Rekordowy wyczyn naszych strażaków! Zdobyli Everest w pełnym umundurowaniu

Druhowie z OSP Chmielek zapisali się w historii Everest Run, podejmując się ekstremalnego wyzwania w wyjątkowych warunkach. Podczas 10. edycji Skyliner Everest Run w Warszawie strażacy nie tylko zdobyli symboliczny „Dach Świata”, ale także przekroczyli jego wysokość — i to w pełnym umundurowaniu bojowym.



Po 23 godzinach nieprzerwanej walki strażacy z Chmielka zameldowali wykonanie aż 58 wejść, co dało imponujący wynik 9065 metrów — o 577 metrów ponad wysokość Everestu

Fot. OSP Chmielek

Everest Run to 24-godzinne wyzwanie polegające na wielokrotnym wbieganiu po schodach wieżowca Skyliner, tak aby łącznie osiągnąć wysokość Mount Everestu (8848 m). Druhowie z Chmielka postawili sobie ambitny cel: pokonać wymagane 55 wejść. Ostatecznie dokonali czegoś więcej.

Po 23 godzinach nieprzerwanej walki strażacy z Chmielka zameldowali wykonanie aż 58 wejść, co dało imponujący wynik 9065 metrów — o 577 metrów ponad wysokość Everestu. To jednak nie wszystko. OSP Chmielek jako jedyni w Polsce, w całej historii wydarzenia, zrealizowali to wyzwanie w pełnym umundurowaniu bojowym i aparatach ochrony dróg oddechowych.

Nomexy, hełmy, ciężkie buty strażackie oraz aparaty ODO oznaczały dodatkowe obciążenie rzędu około 21 kilogramów. Każde wejście było więc nie tylko próbą kondycji, ale także charakteru i odporności psychicznej. Jak podkreślają druhowie, był to ekstremalny wysiłek, ból i zmęczenie — lecz ani na moment nie dopuścili myśli o rezygnacji.

Udział OSP Chmielek w Everest Run to pokaz determinacji, siły i strażackiego ducha walki. Ich rekordowy wynik stanowi dowód doskonałego przygotowania fizycznego oraz hartu ducha, z którego lokalna społeczność może być dumna.

Natalia Račaitis

BIL

Miasto Biłgoraj przystąpiło do projektu „Lubelskie bez azbestu”

Program stwarza mieszkańcom oraz przedsiębiorcom z terenu miasta możliwość uzyskania wsparcia w zakresie demontażu, odbioru i unieszkodliwiania wyrobów oraz odpadów zawierających azbest

Nabór wniosków prowadzony jest do 9 marca, przy czym o udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału w projekcie, wymaganych dokumentów, a także dodatkowych wymogów dla przedsiębiorców dostępne są na stronie internetowej Miasta Biłgoraja. Informacji udziela również Urząd Miasta Biłgoraja przy ul. Kościuszki 13 (pok. 25), tel. 84 686 96 97.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 1294c83d9a

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Lubelskie bez azbestu – skorzystaj z dofinansowania i pozbądź się szkodliwego materiału ze swojej nieruchomości

Gmina Miasto Biłgoraj dołączyła do grona samorządów realizujących projekt „Lubelskie bez azbestu", współfinansowany ze środków Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027 w ramach Działania 3.12. To wyjątkowa szansa dla mieszkańców i przedsiębiorców, by bezpłatnie i zgodnie z przepisami pozbyć się niebezpiecznego azbestu ze swoich nieruchomości.

Azbest przez dekady był powszechnie stosowanym materiałem budowlanym – znajdował się w płytach dachowych, elewacyjnych czy izolacjach. Dziś wiemy, że jego włókna stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i mogą prowadzić do groźnych chorób układu oddechowego, w tym nowotworów. Właśnie dlatego tak ważne jest, by jak najszybciej eliminować go z naszego otoczenia, a projekt „Lubelskie bez azbestu" daje ku temu realną i dostępną sposobność.

Wnioski można składać do 9 marca 2026 roku, przy czym decyduje kolejność zgłoszeń – warto więc działać bez zbędnej zwłoki. Dokumenty należy złożyć osobiście w biurze podawczym przy Placu Wolności 16 (wymagany własnoręczny podpis) lub drogą elektroniczną przez system e-doręczeń (wymagany podpis kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym). Niezbędne formularze – zgłoszenie lokalizacji, karta oceny stanu wyrobów azbestowych oraz stosowne oświadczenia – dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta Biłgoraja, którą gorąco zachęcamy odwiedzić, a także w budynku przy ul. Kościuszki 13, pokój 25.

Z projektu skorzystać mogą właściciele nieruchomości lub osoby posiadające prawo do dysponowania nieruchomością, na której znajdują się wyroby lub odpady zawierające azbest, pod warunkiem że nieruchomość jest ujęta w Bazie Azbestowej. Ważne jest też, by wnioskodawca nie korzystał równocześnie z innego publicznego dofinansowania na ten sam cel. Przedsiębiorcy ubiegający się o wsparcie zobowiązani są dodatkowo do złożenia dokumentów dotyczących pomocy de minimis – szczegóły reguluje Regulamin projektu dostępny na stronie urzędu.

Jeśli masz pytania lub potrzebujesz pomocy przy wypełnianiu dokumentów, pracownicy Urzędu Miasta Biłgoraja są do dyspozycji pod numerem telefonu **84 686 96 97** oraz osobiście przy ul. Kościuszki 13, pokój 25. Pełne informacje, regulamin projektu oraz wszystkie wymagane załączniki znajdziesz na **stronie internetowej Urzędu Miasta Biłgoraja** – odwiedź ją już dziś i sprawdź, czy możesz skorzystać z tego bezpłatnego wsparcia.

Nie zwlekaj – azbest nie znika sam, ale dzięki temu projektowi możesz pozbyć się go bezpiecznie i bez kosztów. To inwestycja w zdrowie Twoje, Twojej rodziny i całej naszej społeczności.

Zebrania Sprawozdawcze Rad Osiedli





W dniach 16–18 lutego w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Biłgoraja odbyły się zebrania sprawozdawcze Rad Osiedli: Puszcza Solska, Różnówka oraz Bagienna. Spotkania były okazją do przedstawienia podsumowań działalności rad w minionym roku, omówienia zrealizowanych inwestycji oraz wysłuchania postulatów mieszkańców.

Podczas zebrania Rady Osiedla Puszcza Solska zaprezentowano szeroki zakres działań organizacyjnych i inwestycyjnych. W minionym roku zakończono m.in. budowę dróg gminnych w rejonie nowych ulic, realizowano inwestycje poprawiające dostępność budynków użyteczności publicznej oraz modernizację infrastruktury oświatowej. Istotnym przedsięwzięciem była również modernizacja ciepłowni, obejmująca instalację rozwiązań opartych na odnawialnych źródłach energii.

W trakcie spotkania omówiono także kwestie bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym potrzebę ograniczenia prędkości na wybranych ulicach oraz zwiększenia kontroli. Zwrócono uwagę na brak ogólnodostępnej przestrzeni rekreacyjnej na osiedlu i konieczność doposażenia istniejących terenów w elementy małej architektury.

Rada Osiedla Różnówka przedstawiła informacje dotyczące trwającej modernizacji układu drogowego, obejmującej rozbudowę i budowę kolejnych ulic wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Ważnym przedsięwzięciem dla tej części miasta jest także rozpoczęta rewitalizacja Parku Nowakowskiego, która ma na celu przywrócenie jego historycznego charakteru i dostosowanie przestrzeni do współczesnych potrzeb mieszkańców.

Podczas zebrania podsumowano również działania społeczne, w tym współpracę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w zakresie wsparcia najbardziej potrzebujących rodzin. Rada wskazała także kolejne zadania rekomendowane do realizacji w najbliższym czasie, zwłaszcza w zakresie dalszej rozbudowy infrastruktury drogowej i poprawy bezpieczeństwa pieszych.

Z kolei na osiedlu Bagienna omówiono działania interwencyjne podejmowane w sprawach zgłaszanych przez mieszkańców, dotyczące m.in. stanu nawierzchni dróg oraz oświetlenia ulicznego. Przedstawiono informacje o prowadzonych pracach przy przebudowie infrastruktury elektroenergetycznej, która docelowo ma poprawić estetykę i bezpieczeństwo przestrzeni publicznej.

W trakcie dyskusji mieszkańcy zgłaszali potrzebę pilnych działań związanych z poprawą przejezdności ul. Nadrzecznej oraz budową chodnika przy ul. Janowskiej. Władze miasta zapowiedziały doraźne prace poprawiające stan nawierzchni, jednocześnie wskazując, że realizacja kompleksowych inwestycji wymaga zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych.

Zebrania sprawozdawcze były okazją do bezpośredniej rozmowy mieszkańców z przedstawicielami władz miasta, radnymi oraz kierownikami referatów. Poruszone kwestie stanowią ważny materiał do dalszych prac planistycznych i inwestycyjnych.

Poprawa obsługi mieszkańców MOF Biłgoraja z wykorzystaniem narzędzi IT

Dzięki uzyskanej dotacji z Unii Europejskiej na projekt pn. „Poprawa obsługi mieszkańców MOF Biłgoraja z wykorzystaniem narzędzi IT" została uruchomiona wspólna dla Gminy Miasto Biłgoraj, Gminy Biłgoraj i Gminy Księżpol platforma elektronicznej rekrutacji dzieci do szkół podstawowych, oddziałów przedszkolnych, przedszkoli, żłobka i klubu samorządowego.

Teraz w jednym miejscu mogą Państwo zapoznać się z terminami i zasadami rekrutacji, wymaganymi dokumentami oraz ofertą edukacyjną danej gminy. Poprzez założone konto w systemie można złożyć wniosek o przyjęcie dziecka do wybranej placówki oświatowej lub opiekuńczej z dowolnego miejsca z dostępem do Internetu. System umożliwia sprawdzanie statusu rozpatrywania wniosku oraz informuje o wynikach rekrutacji.

Strona dostępna jest pod adresem: https://ebom-bilgoraj.zeto.lublin.pl/. Po wyborze właściwej gminy zostaną Państwo przekierowani do dedykowanego modułu rekrutacyjnego.

Zachęcamy Państwa do skorzystania z nowego systemu, który usprawni proces rekrutacji i zapewni wygodny dostęp do wszystkich niezbędnych informacji.

Zamówienie współfinansowanie ze środków programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, Priorytet II Transformacja gospodarcza i cyfrowa regionu, Działanie 2.2 Cyfrowe Lubelskie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskich Obszarów Funkcjonalnych w ramach projektu pn.: „Poprawa obsługi mieszkańców MOF Biłgoraja z wykorzystaniem narzędzi IT".



Wartość platformy rekrutacyjnej: 159 900,00 zł
Wartość projektu ogółem: 2 188 022,40 zł
Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 1 856 217,54 zł

Biłgorajski kierowca wyścigowy bohaterem serialu dokumentalnego



Piątkowy wieczór w Biłgorajskim Centrum Kultury upłynął pod znakiem kina, motoryzacji i lokalnej dumy. To właśnie tutaj odbyła się premiera odcinka dokumentu „The Community of Speed - Porsche" – produkcji, w której jedną z kluczowych postaci jest Karol Kręt, urodzony w Biłgoraju kierowca wyścigowy.

Serial, za kamerą którego stanął Filip Janerka, a wyprodukowała go wytwórnia KOVA, składa się z sześciu odcinków. Twórcy przyglądają się światu Porsche nie tylko od strony technicznej czy sportowej, ale przede wszystkim kulturowej – portretując ludzi, dla których ta marka stała się czymś więcej niż tylko samochodem. Wśród bohaterów znaleźli się zawodowi kierowcy, konstruktorzy, projektanci oraz twórcy internetowi z całego świata.

Szczególne miejsce w serialu zajmuje Karol Kręt. Pojawia się we wszystkich odcinkach, a dwa z nich poświęcono wyłącznie jego historii – od pierwszych kroków w motorsporcie aż po triumf w Porsche Sports Cup Deutschland w 2023 roku. Zdobyty wówczas tytuł mistrzowski uczynił go najmłodszym triumfatorem w dziejach tej rywalizacji i jedynym Polakiem, któremu udało się tego dokonać. Kamery towarzyszyły mu na co dzień – podczas treningów, wyścigów, ale też w domu i za kulisami sportowej machiny.

Zaprezentowany w piątek odcinek koncentruje się właśnie na tym przełomowym sezonie. Organizatorzy zapowiedzieli, że trafi on na krótki czas na platformę YouTube jako materiał promocyjny, natomiast kompletny serial docelowo zostanie udostępniony w jednym z serwisów streamingowych.

Wieczór zwieńczyła rozmowa z głównymi bohaterami. Panel poprowadzili Joanna Wyrostek i Bartosz Musiał, a w dyskusji wzięli udział sam Karol Kręt, jego mama Marta oraz reżyser Filip Janerka. Starty zawodnika w Porsche Cup Benelux wspiera Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w ramach projektu „Lubelskie. Smakuj Życie!".

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

zamojska24.pl

Wstyd w sercu Zamościa. A konkrety?

Zamościanie z żalem i irytacją patrzą na sypiący się Pałac Zamoyskich. Za nami kolejne spotkanie ekspertów, urzędników i władz miasta w sprawie tej „wizytówki" miasta. I kolejne zapowiedzi, piękne słowa i deklaracje. M.in. o „Centrum Kultury i Nauki" oraz „rozliczeniu z historią" w ramach Muzeum Dzieci Zamojszczyzny. Ale mieszkańcy pytają krótko: kiedy w końcu konkrety, a nie następne wizje w internecie i spotkania?



Fot.UM w Zamościu

Kolejna kurtuazyjna wizyta i spacery po Zamościu, czy w końcu konkrety?

Pałac Zamoyskich, niegdyś dumna rezydencja kanclerza Jana Zamoyskiego i serce ordynackiej potęgi, od dekad pełni rolę najbardziej bolesnego wyrzutu sumienia Zamościa. Ta wzniesiona pod koniec XVI wieku budowla, która dała początek całemu miastu, zamiast zachwycać turystów, straszy sypiącym się tynkiem i pustką w oknach.

Choć mowa o jednym z najważniejszych obiektów na mapie polskiej architektury i kluczowym elemencie „miasta idealnego" wpisanego na listę UNESCO, od lat zamiast blasku odzyskuje on jedynie kolejne warstwy obietnic. Mieszkańcy zdążyli już przywyknąć do cyklicznych zapowiedzi, wielkich planów i wizualizacji, które regularnie lądują w szufladach, podczas gdy czas nieubłaganie niszczy to, co zostało z dawnej świetności rezydencji.

Kolejna próba zmierzenia się z tym wyzwaniem za nami. Sala Consulatus zamojskiego ratusza stała się areną kolejnej debaty o przyszłości pałacu, w której udział wzięli prezydent Rafał Zwolak, jego zastępczyni Marta Pfeifer oraz szerokie grono specjalistów, w tym eksperci z Narodowego Instytutu Dziedzictwa i wieloletni zarządcy zamojskich zabytków:

- Specjaliści z zakresu architektury i historii wskazali na konieczność przeprowadzenia badań architektonicznych i archeologicznych, opracowań naukowo-historycznych oraz ekspertyz technicznych. Rozmawiano również o przyszłej funkcji Pałacu i modelu jego zarządzania – z uwzględnieniem kosztów inwestycji, ale i ogromnego potencjału obiektu w mieście będącym Pomnikiem Historii i wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO - **mówi prezydent Zamościa, Rafał Zwolak.**

Władze miasta przedstawiły koncepcję przekształcenia obiektu w nowoczesne Centrum Kultury i Nauki, które miałoby funkcjonować ramię w ramię z Muzeum Dzieci Zamojszczyzny. Prezydent podkreślał, że miasto nie ustaje w staraniach o pozyskanie gigantycznych środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które pozwoliłyby w końcu wyjść poza fazę marzeń i sfinansować niezbędną dokumentację projektową.

Dyskusja fachowców skupiła się na brutalnych realiach technicznych – architekci i historycy, tacy jak dr Dominik Szulc czy dr Jacek Feduszka, przypomnieli, że pałac to organizm niezwykle skomplikowany, wymagający najpierw inwazyjnych badań archeologicznych i skomplikowanych ekspertyz technicznych. Rozmawiano o modelu zarządzania, kosztach utrzymania tak ogromnego gmachu oraz o tym, jak wykorzystać jego prestiżowy status Pomnika Historii.

Choć spotkanie przyciągnęło najważniejsze osoby odpowiedzialne za rozwój Zamościa i zaowocowało deklaracjami o systematyzowaniu działań, nad całą dyskusją unosiło się znajome pytanie: czy to faktycznie początek wielkiej odnowy, czy jedynie kolejny odcinek urzędowej sagi, który za kilka miesięcy zostanie zapomniany?

Tomasz Zalewa

Akcja „Wielkanoc" ruszyła na Zamojszczyźnie

W parafiach diecezji zamojsko-lubaczowskiej i punktach Caritas, ruszyła akcja „Wielkanoc". Pojawiły się już legendarne baranki i paschaliki. I to nie jest zwykły handel, to wielka mobilizacja serc, z której nasz region słynie od lat.



Fot.Caritas diecezji zamojsko-lubaczowskiej

Baranki i paschaliki już czekają w parafiach na Zamojszczyźnie

Święta Wielkanocne są bogate w symbole niosące orędzie nadziei i nowego życia: światło, woda, baranek, jajko oraz świeże kwiaty przy pustym grobie. Szczególne miejsce zajmuje paschalik – świeca wzorowana na paschale, symbolizującym Chrystusa Zmartwychwstałego. Paschał jest uroczyście poświęcany i zapalany podczas Liturgii Wigilii Paschalnej, a wierni w czasie liturgii światła mogą zapalić od niego swoje paschaliki. Zapala się je również podczas śniadania wielkanocnego, gdzie przypominają o religijnym charakterze świąt oraz obecności Chrystusa w życiu rodzinnym.

Wymownym znakiem Wielkanocy jest także Zmartwychwstały Baranek z chorągwią zwycięstwa – symbol nadziei i zapowiedź naszego zmartwychwstania. Przyjmując Komunię Świętą, wyznajemy wiarę, że śmierć nie ma nad nami ostatecznej władzy.

Jak co roku, czas Wielkiego Postu staje się szczególną okazją do czynienia dobra poprzez Wielkanocne Dzieło Caritas. To inicjatywa, która łączy duchowe przeżywanie tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego z konkretną pomocą osobom potrzebującym:

- Święta Wielkanocne zbliżają się już wielkimi krokami, dlatego serdecznie zapraszamy do zamawiania świec wielkanocnych, paschalików oraz baranków czekoladowych. To piękny symbol świąt, który może zagościć na naszych stołach, a jednocześnie realnie wesprzeć osoby potrzebujące - **tłumaczą inicjatorzy wielkanocnej akcji.**

Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej rozprowadza już paschaliki, świece wielkanocne oraz czekoladowe baranki. Można je nabyć w parafiach, w Szkolnych Kołach Caritas oraz w siedzibie Caritas przy ul. Jana Matejki 21 w Zamościu. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na działalność statutową Caritas, stanowiąc konkretny wyraz miłosierdzia wobec potrzebujących.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Wielkie święto w sercu Zamościa.

Przyjeżdża sam Zanussi

Szykuje się oblężenie Zamościa, ale w pokojowym i kulturalnym wydaniu. Jeśli myśleliście, że w naszym mieście nic się nie dzieje, to program tegorocznego Sacrofilmu szybko wyprowadzi Was z błędu. Te filmy i spotkania po prostu trzeba zaliczyć. Oto szczegóły.

Tegoroczna 30. edycja Międzynarodowych Dni Filmu Religijnego Sacrofilm ma szczególny charakter. To czas podsumowań, wspomnień i wyrażenia wdzięczności wobec twórców, widzów oraz wszystkich, którzy przez trzy dekady współtworzyli wyjątkową przestrzeń dialogu między sztuką filmową a duchowością. Wydarzenie odbędzie się w dniach 8–12 marca br.

Widzowie będą mieli okazję uczestniczyć w pokazach filmów podejmujących temat sensu życia, wiary, nadziei, miłości, odpowiedzialności i pamięci, a także spotkać się z twórcami filmowymi i gośćmi specjalnymi. Na seanse zaprasza Centrum Kultury Filmowej „Stylowy" w Zamościu. Udział w Sacrofilmie potwierdził Krzysztof Zanussi, który zaprezentuje w Zamościu najnowszy spektakl Teatru TV zatytułowany CV. CURRICULUM VITAE (seans 12 marca, godz. 18). W wydarzeniu udział wezmą także: prof. Marek Lis, o. Marek Kotyńki, ks. Andrzej Mulka, Vlad Robski, Anna Karpetyan i Shahen Nazarenko (International Festival Fresco Erywań).

W ofercie filmowej pojawią się obrazy podejmujące tematykę religijną, metafizyczną i egzystencjalną: nominowany do Oscara GŁOS HIND RAJAB - przejmująca, głęboko humanistyczna historia, ukazująca bohaterstwo zwykłych ludzi (seans 9 marca, godz. 18); JESTEŚ WSZECHŚWIATEM - intymna opowieść o poszukiwaniu sensu i miejsca w świecie, galaktyczne love story (seans 10 marca, godz. 18), DOBRY CHŁOPIEC – najnowszy film Jana Komasy, historia, która zmusza do konfrontacji z własnymi przekonaniami i nikogo nie pozostawia obojętnym. Film o „kontrowersyjnej" resocjalizacji młodego człowieka.

W ramach przedpołudniowych rekolekcji filmowych zostanie zaprezentowany film NAJŚWIĘTSZE SERCE – wg twórców, nie jest to zwykły film religijny. To realna pomoc w odnalezieniu drogi w świecie, który zapomniał, że jest kochany (seans 9 marca, godz. 11) oraz ŻYJĘ DLA ŻYCIA – film o żołnierzach dotkniętych skutkami wojny na Ukrainie. Produkcja inspiruje do refleksji nad wartością każdego dnia (seans 10 marca, godz. 11).

Ważną częścią 30. Sacrofilmu są rekolekcje filmowe dla najmłodszych widzów, połączone z projekcjami animacji i występem zespołu PROMYCZKI DOBRA. Na wspólną zabawę oraz animacje o tematyce religijnej organizatorzy zapraszają w środę 11 marca o godz. 10 przedszkolaków i klasy 1-2 (animacja: DOMEK NA SKALE: PRZYPOWIEŚĆ O TALENTACH) - o godz. 12 klasy 3-5 na animację BOŻY INFLUENSER – CARLO ACUTIS.

Szczegółowe informacje, program, sprzedaż biletów: www.sacrofilm.pl

PROGRAM

www.sacrofilm.pl
Msza św. – Katedra Zamojska

8 marca / niedziela

18:00 Msza Św. w intencji uczestników, organizatorów i dobroczyńców Sacrofilmu pod przewodnictwem JE Biskupa Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej Mariana Rojka
Projekcje filmowe – Centrum Kultury Filmowej „Stylowy" w Zamościu, ul. Odrodzenia 9

9 marca / poniedziałek

11:00 Pokaz filmu **NAJŚWIĘTSZE SERCE**, reż. S. i S. Gunnell. Prelekcja: ks. Wiesław Mokrzycki Bilety: 22/25 zł
18:00 Inauguracja Sacrofilmu oraz pokaz filmu **GŁOS HIND RAJAB** reż. K. Ben Hania. Prelekcja: ks. prof. Marek Lis Bilety: 22/25 zł

10 marca / wtorek

11:00 Pokaz filmu **ŻYJĘ DLA ŻYCIA**, reż. V. Robski. Po filmie spotkanie z reżyserem Wstęp wolny. Odbiór bezpłatnych wejściówek w kasie kina
18:00 Pokaz filmu **JESTEŚ WSZECHŚWIATEM**, reż. P. Ostrikow. Wprowadzenie do filmu: Vlad Robski i ks. prof. Marek Lis. Przed projekcją – pokaz filmu krótkometrażowego **Barev** (6`) oraz spotkanie z Anną Karapetyan i Shahen Nazarenko - Fresco International Festival (Erywań) Bilety: 22/25 zł

11 marca / środa

10:30 Rekolekcje filmowe dla przedszkolaków i klas 1-2: pokaz animacji **DOMEK NA SKALE: PRZYPOWIEŚĆ O TALENTACH** oraz występ zespołu **Promyczki Dobra**, prowadzenie spotkania: ks. Andrzej Mulka Wstęp wolny. Odbiór wejściówek w kasie kina
12:00 Rekolekcje filmowe dla dzieci (kl. 3-5): pokaz animacji **BOŻY INFLUENSER - CARLO ACUTIS** oraz występ zespołu **Promyczki Dobra**, prowadzenie spotkania: ks. Andrzej Mulka Wstęp wolny. Odbiór wejściówek w kasie kina
18:00 Pokaz filmu **DOBRY CHŁOPIEC**, reż. J. Komasa. Prelekcja: o. M. Kotyński Bilety: 22/25 zł

12 marca / czwartek

18:00 Pokaz spektaklu Teatru TV: **CV. CURRICULUM VITAE**, reż. K. Zanussi. Przed projekcją spotkanie z reżyserem Bilety: 22/25 zł
Wydarzenie towarzyszące: Wystawa fotograficzna **Miriam** Nova Art Group: Waldemar Siatka, Mieczysław Wroński Galeria Stylowy - hol przed wejściem do sal kinowych CKF Stylowy

Tomasz Zalewa

Każdy ma kod do ratowania życia

Co 27 sekund ktoś na świecie zapada na nowotwór krwi. Dla wielu z tych osób jedyną szansą na przeżycie jest przeszczep szpiku lub komórek macierzystych od niespokrewnionego dawcy. Problem polega na tym, że znalezienie „genetycznego bliźniaka" jest niezwykle trudne. Prawdopodobieństwo wynosi od jednego do kilku milionów. To właśnie dlatego tak ważne jest budowanie jak największej bazy potencjalnych dawców. Rejestracja podczas akcji „Spraw, by życie znów rozkwitło" to nie tylko formalność – to realne zwiększenie szansy na cud dla kogoś, kto właśnie traci nadzieję.

Przed nami Dzień Dawcy Szpiku, który odbędzie się 21 marca w godzinach 12 - 20 na Rynku Wielkim w Zamościu.

- Głównym celem wydarzenia będzie rejestracja nowych potencjalnych dawców komórek macierzystych. Zależy nam, aby informacja o akcji dotarła do jak największej liczby osób. Im więcej osób dowie się o naszej inicjatywie, tym większa szansa na znalezienie nowych dawców i realną pomoc potrzebującym w Polsce i na całym świecie.

Dodatkowo będzie wiele innych atrakcji m.in. koncerty, wspólny taniec Belgijka, strefa gastronomiczna z darmowym poczęstunkiem, strefa z animacjami dla dzieci i wiele innych - **mówi nam Agnieszka Szymańska, która jest pielęgniarką w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym i jedną z organizatorek wydarzenia.**

Na czym polega akcja?

Sama procedura jest szybka, bezbolesna i całkowicie bezpieczna. Polega na pobraniu wymazu z wewnętrznej strony policzka za pomocą specjalnej pałeczki oraz wypełnieniu krótkiego formularza. To wystarczy, by Twój „unikalny kod" trafił do bazy Fundacji DKMS i stał się widoczny dla lekarzy szukających ratunku dla swoich pacjentów na całym świecie.

Program:
Rynek Wielki (21 marca, 12 - 20):
12:00 Uroczyste rozpoczęcie wydarzenia
12:30 Wręczenie nagród laureatom konkursu dla szkół
13:00 Koncert Szkoły Muzycznej Yamaha
14:00 Wspólny taniec Belgijka
15:00 Parada motocyklowa Grupy Motocyklowej Biały Kruk FG Zamość
16:00 Koncert Zespołu Tex
17:00 Koncert Zespołu Meffis
18:00 Koncert Zespołu Veegas
19:00 Koncert Zespołu PowerPlay
20:00 Uroczyste zakończenie wydarzenia DJ Sweetu zadba o świetną zabawę przez cały dzień

Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Łowieckie i inne instytucje przygotują darmowe przysmaki. Atrakcje dla dzieci: robienie warkoczyków, kolorowe włos, animacje dla dzieci – zabawy, konkursy i mnóstwo śmiech, losowanie atrakcyjnych nagród! Podczas wydarzenia odbędzie się cykliczne losowanie wyjątkowych nagród wśród osób, które zarejestrują się jako potencjalni dawcy Do wygrania m.in.: zabiegi kosmetyczne, zestawy kosmetyków, karnet na strzelnicę, wizyta u barbera, voucher na tatuaż oraz wiele innych atrakcyjnych niespodzianek!

Tomasz Zalewa

Zamojska Akademia Kultury otwiera drzwi

Koncerty, kino, kaligrafia, a nawet argentyńskie tango. Już 28 lutego (sobota) mury Zamojskiej Akademii Kultury wypełnią się darmowymi atrakcjami dla każdego pokolenia. W ramach dnia otwartego instytucja otwiera wszystkie swoje przestrzenie, od mediateki po sale kinowe, udowadniając, że kultura w Zamościu jest dostępna dosłownie na wyciągnięcie ręki.

Już od dwóch lat Zamojska Akademia jest miejscem, które inspiruje i edukuje mieszkańców Zamościa. Jeśli jeszcze nie mieliście okazji odwiedzić tej wyjątkowej przestrzeni, to 28 lutego Akademia otwiera swoje wnętrza dla wszystkich. Czekają: koncerty, warsztaty, zajęcia rodzinne, spotkania, działania twórcze, projekcje filmowe i oprowadzania muzealne. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

PROGRAM WYDARZEŃ – 28 LUTEGO

10:00 - Pracownia Akademicka – Kto jest najSMART? Konkurs w formule „państwa–miasta" - Mediateka – Warsztat „Wypożyczalnia skrzydeł" - Wytwórnia Kultury – Zajęcia sensoryczne

11:00 - Ekspozycja muzealna – Oprowadzanie po wystawie

11:30 - Mediateka – Familijne spotkanie autorskie z Wojciechem Górskim

12:00 - Sala kinowa – Monodram w wykonaniu Miłosza Kucharskiego (I LO) - Ekspozycja muzealna – Oprowadzanie po wystawie - Zamojskie Centrum Ilustracji – Słuchowisko baśniowe połączone z działaniami twórczymi

13:00 - Sala kinowa – Koncert Zamojszczyzny

13:30 - Sala kinowa – Koncert Ala Cantare - Mediateka – Projekcja filmu „Odlot"

14:00 - Wytwórnia Kultury – Familijny koncert Gabriela Flisa (I LO) - Sala kinowa – Koncert Capella all`Antico - Ekspozycja muzealna – Familijny kurs kaligrafii

14:30 - Wytwórnia Kultury – Pokaz tanga argentyńskiego

15:00 - Sala kinowa – Koncert Violinek - Zamojskie Centrum Ilustracji – Słuchowisko baśniowe połączone z działaniami twórczymi

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Mieszkańcy musieli uciekać z domów

Groźny pożar w miejscowości Obrocz (gm. Zwierzyniec). Cztery zastępy Straży Pożarnej walczyły z ogniem, który przedostał się z komina do wnętrza pokoju. Sytuacja była dramatyczna, bo nieszczelny przewód kominowy doprowadził do zapalenia się szafy z ubraniami, a gęsty dym błyskawicznie wypełnił budynek. Mieszkańcy musieli natychmiast opuścić dom.

Po przybyciu pierwszych strażackich jednostek okazało się, że sytuacja jest poważna. W przewodzie kominowym doszło do gwałtownego zapalenia się sadzy. Przez nieszczelność w konstrukcji komina ogień przedostał się bezpośrednio do wnętrza pomieszczenia mieszkalnego, gdzie zaczęła płonąć szafa z ubraniami. Gęsty dym błyskawicznie wypełnił dom, zmuszając mieszkańców do natychmiastowej ewakuacji.

- Dzięki sprawnej akcji strażaków pożar został szybko ugaszony. Nie było osób poszkodowanych. Po oddymieniu pomieszczeń mieszkańcy wrócili do domu - **relacjonuje OSP KSRG Zwierzyniec.**

Na miejscu interweniowały: OSP Obrocz, OSP KSRG Zwierzyniec, OSP KSRG Kosobudy, JRG Szczebrzeszyn - dwa zastępy.

Problem pożarów sadzy w przewodach kominowych to już prawdziwa plaga. Scenariusz niemal zawsze jest podobny: nagromadzone wewnątrz komina palne osady, będące wynikiem spalania mokrego drewna lub niewłaściwego opału, nagle stają w ogniu, generując ekstremalnie wysoką temperaturę przekraczającą nawet tysiąc stopni Celsjusza. Taki pożar to nie tylko snopy iskier wydobywające się ponad dach, ale przede wszystkim śmiertelne niebezpieczeństwo dla całej konstrukcji budynku.

- Wysoka temperatura sprawia, że nawet solidne murowane kominy mogą zacząć pękać, co otwiera ogniowi drogę do drewnianych elementów stropu, krokwi czy – jak miało to miejsce w Obroczy – bezpośrednio do wyposażenia pokoi. Sytuacja staje się krytyczna, gdy przez niewidoczne na pierwszy rzut oka nieszczelności do wnętrza domu zaczyna przedostawać się nie tylko ogień, ale i bezwonny, zabójczy tlenek węgla - **tłumaczą strażacy.**

Tomasz Zalewa

Roztoczańskie wilki i rysie tuż za rogiem

Myślisz, że dobrze znasz Roztocze? Teraz jest okazja, żeby zajrzeć do miejsc, w które zapuszczają się tylko nieliczni. W samym sercu Zwierzyńca czekają tajemnice wilczych nor, prehistoryczne zagadki Roztocza i jedyna w swoim rodzaju okazja, by stanąć oko w oko z władcami naszych ostępów.

Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Roztoczańskiego Parku Narodowego w Zwierzyńcu (przy ulicy Plażowej 3), zamienia się w czasie trwających ferii zimowych w centrum przyrodniczych odkryć. I jeszcze jest czas, żeby wykorzystać wolne i to zobaczyć.

Głównym punktem wyprawy jest niezwykła wystawa poświęcona dwóm największym drapieżnikom naszych lasów. Odwiedzający mogą dowiedzieć się, jak w rzeczywistości wygląda wilcza nora, poznać jadłospis rysi oraz zrozumieć wyzwania, z jakimi te majestatyczne zwierzęta mierzą się w puszczach Roztocza i Puszczy Solskiej. To jednak dopiero początek podróży, bo stała ekspozycja „W krainie jodły, buka i tarpana" prowadzi gości przez fascynującą historię regionu, cofając się aż do czasów prehistorycznych.

Zimowa aura sprzyja nie tylko wędrówkom, ale i obcowaniu ze sztuką. Na najmłodszych czekają pełne koloru prace ich rówieśników, które powstały w ramach hołdu dla twórczości Aleksandry Wachniewskiej. Z kolei miłośnicy fotografii będą mogli podziwiać efekty ogólnopolskiego konkursu, który uwiecznił duszę roztoczańskich drzew. Dla tych, którzy pragną poczuć klimat parku bez walki z mrozem i głębokim śniegiem, ośrodek przygotował komfortowy seans filmowy. Półgodzinna produkcja pozwala przenieść się w najdziksze zakątki krainy tarpana, odpoczywając w cieple muzealnej sali.

Ośrodek jest czynny od poniedziałku do piątku, w godz. 9 - 15, ostatnie wejście na wystawę stałą możliwe jest o godz. 14.

(ul. Plażowa 3, 22-470 Zwierzyniec)

Tomasz Zalewa

Zasadzka na „kuriera". Wpadł na gorącym uczynku

Miał być szybki i łatwy zarobek, a skończyło się w policyjnym areszcie. 69-latek z Kielc liczył, że bez trudu wyłudzi pieniądze od starszej kobiety z Hrubieszowa. Nie wiedział jednak, że na miejscu zamiast przestraszonej seniorki czekają na niego... kryminalni. Ta akcja wyglądała jak z filmu.



Fot. KPP w Hrubieszowie

„Kurier" wpadł, gdy przyjechał po pieniądze od oszukanej kobiety

Cała historia zaczęła się w grudniu ub. roku, kiedy to 67-latka z Hrubieszowa na portalu społecznościowym znalazła ogłoszenie o możliwości otrzymania dodatkowych pieniędzy do emerytury. Po chwili zadzwonił do niej mężczyzna, przedstawiając się za przedstawiciela giełdy. Nieznajomy poinformował kobietę o możliwości inwestowania na giełdzie i kuszących zyskach.

Za jego namową kobieta zgodziła się inwestować na giełdzie. W założeniu konta pomógł jej telefoniczny rozmówca, który uzyskując zdalny dostęp do jej komputera i telefonu zainstalował jej programy giełdowe. Zgodnie z przekazanymi instrukcjami, mieszkanka Hrubieszowa miała dokonywać przelewów, by pieniądze się pomnażały. Kobieta „inwestowała" środki wpłacając kolejne transze, by zgodnie z komputerowymi symulacjami uzyskać później spore zyski.

Aby jednak to się stało, musiała spełnić jeszcze jeden warunek - dokonać opłat bankowych i podatków. Po pieniądze miał zgłosić się do niej osobiście kurier. Kobieta przygotowała w gotówce 220 tysięcy złotych.

67-latka w ostatniej chwili zorientowała się, że padła ofiarą oszusta. Fałszywy kurier został zatrzymany przez kryminalnych z hrubieszowskiej komendy w momencie, gdy przyjechał pod jej dom po pieniądze.

Kurierem okazał się 69-letni mieszkaniec Kielc. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie.

69-latek usłyszał już zarzut usiłowania oszustwa, które obejmuje mienie znacznej wartości. Wczoraj decyzją sądu trafił na 3 miesiące do tymczasowego aresztu. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie.

Tomasz Zalewa

Kilka kilometrów od Zamościa i taki widok?


Fot. UG Zamość

Gmina Zamość liczy, że to będzie hit trwających ferii zimowych

Gmina Zamość liczy, że to będzie hit trwających ferii zimowych. Nazywa to miejsce „Bramą Roztocza". Czy docenią to turyści i goście? Centrum Geoturystyczne chce być bazą dla każdego, kto chce uciec z miasta bez dalekich wyjazdów.

Centrum Geoturystyczne w Lipsku Polesiu to przestrzeń, która stanowi doskonały punkt startowy do odkrywania uroków Roztocza Środkowego:

- To miejsce zostało przygotowane z myślą o turystach i miłośnikach przyrody. Na odwiedzających czeka przestronny parking, wiata sprzyjająca odpoczynkowi i integracji, a także zaplecze sanitarne zwiększające komfort pobytu. To tutaj można spokojnie zaplanować trasę i rozpocząć swoją przygodę z Roztoczem. Szczególną uwagę warto zwrócić na ścieżkę przyrodniczą, która przybliża florę i faunę regionu. To doskonała okazja, by poznać bogactwo roztoczańskich krajobrazów – od charakterystycznych gatunków roślin po zwierzęta zamieszkujące okoliczne lasy i łąki. Edukacja w terenie to najlepszy sposób, by jeszcze pełniej zrozumieć wyjątkowość naszego regionu - **zachwala i pokazuje gmina Zamość.**

Tomasz Zalewa

Poszukiwania w Zamościu. Chodzi o dzieci

W Zamościu trwa pilne poszukiwanie rodzin zastępczych dla dzieci, które nie mogą wychowywać się w swoich domach. Organizator Pieczy Zastępczej i Wspierania Rodziny apeluje do mieszkańców miasta i okolic o otwarcie serc i domów, by zapewnić młodym stabilność i wsparcie w trudnym okresie życia.

Rodzina zastępcza to szczególna forma opieki nad dziećmi, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swoim biologicznym domu. Piecza zastępcza polega na zapewnieniu dzieciom stabilności, bezpieczeństwa i codziennej troski w środowisku rodzinnym. W odróżnieniu od instytucji opiekuńczych, takich jak domy dziecka, rodzina zastępcza daje dziecku poczucie bliskości, miłości i normalności. Daje szansę na dorastanie w atmosferze wsparcia i zrozumienia. Osoby decydujące się na taką formę pomocy współpracują również ze specjalistami, którzy wspierają rodzinę i dziecko w codziennych wyzwaniach, dzięki czemu opieka jest bezpieczna i dobrze zorganizowana.

W Zamościu Organizator Pieczy Zastępczej i Wspierania Rodziny pilnie poszukuje kandydatów na rodziny zastępcze.

- Szukamy osób i rodzin, które chcą podzielić się swoim czasem, troską i sercem z dziećmi, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swojej rodzinie biologicznej. Rodzina zastępcza to szansa na stabilność, bezpieczeństwo i wsparcie dla dziecka w trudnym momencie jego życia. To także realna pomoc i współpraca ze strony specjalistów oraz instytucji - **apeluje Urząd Miasta.**

Osoby zainteresowane pomocą mogą zgłosić się do Organizatora Pieczy Zastępczej w Zamościu. Numer telefonu: +48 84 627 07 73, mail: opziwr@opziwr.zamosc.pl

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Wstrzymali inwestycję w Zamościu. To koniec?

Pod wielkim znakiem zapytanie stoi szumnie zapowiadana budowa biurowca o najwyższym standardzie w Zamościu: - Inwestycja w Zamościu została wstrzymana, a spółka koncentruje się obecnie na poszukiwaniu źródeł finansowania na jej dokończenie - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu, Bartłomiej Babuśka, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Przypomnijmy. Biurowiec w Zamościu to inwestycja realizowana w ramach ogólnopolskiego Programu Fabryka, którego celem jest wsparcie rozwoju gospodarczego średnich miast poprzez budowę nowoczesnej infrastruktury biznesowej.

Budynek zlokalizowany został u zbiegu ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego i ul. Legionów. To strategiczny punkt miasta, znajdujący się na terenie przekazanym przez MZK, co ułatwia dostęp do komunikacji miejskiej i głównych arterii. Głównym założeniem projektu miała być aktywizacja lokalnego rynku pracy oraz zatrzymanie młodych specjalistów. Zamojski biurowiec miał oferować nowoczesne powierzchnie, których do tej pory brakowało w Zamościu, co ma przyciągnąć firmy z sektora usług nowoczesnych (np. IT, BPO):

- Czym jest Fabryka Zamość? To nowoczesny obiekt biurowy o imponującej powierzchni ponad 8000 m², z czego aż 6000 m² przeznaczonych jest na wy-



Fot. ARP Budownictwo

Czy i kiedy biurowiec w Zamościu w ogóle powstanie?

najem. Inwestycja zaoferuje 128 miejsc parkingowych, w tym 46 w garażu podziemnym, a także pięć stanowisk do ładowania samochodów elektrycznych. Inwestycja oficjalnie ruszyła we wrześniu 2023 roku. Początek prac wyglądał bardzo obiecująco. Na placu budowy szybko pojawił się ciężki sprzęt i żurawie, a fundamenty oraz pierwsze kondygnacje zaczęły piąć się w górę - **zapowiadała swoje plany ARP.**

Rzeczywistość brutalnie je zweryfikowała:

- Historia tej budowy to klasyczny przykład inwestycji, która z wielkim rozmachem przeszła od fazy planowania do realizacji, by ostatecznie zderzyć się z problemami finansowymi - **mówi nam jeden z zamojskich radnych.**

Sytuacja stała się szczególnie trudna pod koniec 2025 roku, kiedy prace całkowicie wygasły, a maszyny zniknęły z terenu inwestycji. Główną przyczyną przestoju są problemy z domknięciem finansowania. Projekt opierał się na modelu zakładającym wsparcie kredytowe z banków komercyjnych, które ostatecznie nie zostało przyznane w planowanym terminie. Zmiany w strukturach zarządzających spółkami Skarbu Państwa oraz konieczność ponownej weryfikacji opłacalności całego Programu Fabryka sprawiły, że inwestycja wpadła w fazę zawieszenia:

- W związku z powyższym, wobec braku perspektyw na osiągnięcie progu rentowności oraz zakładanych celów miastotwórczych, nie widzimy woli ani uzasadnienia dla kontynuowania projektu w obecnej formule. Rozwiązaniem docelowym, do którego dążymy, jest wyjście kapitałowe i odsprzedaż udziałów miastu lub inwestorowi przez miasto wskazanemu - **tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu, prezes ARP.**

Tomasz Zalewa

Tylko 180 osób pobiegnie w Zamościu

Zamość szykuje się na wyjątkowe wydarzenie, ale bilet wstępu zdobędą tylko nieliczni. Ruszyły zapisy na bieg „Tropem Wilczym", a lista startowa kurczy się z każdą minutą. Jeśli chcesz 1 marca stanąć na starcie przy stadionie OSiR, musisz działać błyskawicznie. Limit miejsc to zaledwie 180 osób.

Bieg „Tropem Wilczym" to największy liczebnie bieg pamięci w Polsce, a jego nadchodząca, XIV edycja, ponownie przyciągnie mieszkańców Zamościa na start. Inicjatywa narodziła się w 2013 roku, kiedy grupa pasjonatów zorganizowała pierwszy, kameralny bieg w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Od tego czasu wydarzenie urosło do rangi globalnej – w rekordowych latach brało w nim udział nawet 75 tysięcy osób w setkach miast na całym świecie.

Ideą projektu jest oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944–1963. To właśnie do daty śmierci ostatniego z nich, Józefa Franczaka ps. „Lalek", nawiązuje symboliczny dystans 1963 metrów, który jest znakiem rozpoznawczym imprezy.

W Zamościu bieg cieszy się niesłabnącą popularnością. W ubiegłym roku w zamojskim wydarzeniu wzięło udział 188 zawodników i zawodniczek w różnym wieku, co pokazuje, że mieszkańcy chętnie łączą aktywność fizyczną z lekcją historii.

Zapisy do tegorocznej edycji zaplanowanej na 1 marca trwają. W tym roku przygotowano zaledwie 180 miejsc, dlatego warto zapisać się jak najszybciej. Wydarzenie odbywa się w ramach programu „Warto być Polakiem".

Szczegóły wydarzenia:
Termin: 1 marca (niedziela)
Dystans: 1963 metry
Trasa: Start ze Stadionu OSiR, pętla przez Park Miejski i powrót na stadion.
Zapisy: Rejestracja odbywa się na stronie zgloszenia.osir.zamosc.pl.

Program imprezy (1 marca):
10:30 – 11:30: Otwarcie Biura Zawodów (Stadion OSiR).
11:45: Oficjalne otwarcie zawodów.
12:00: Start biegu honorowego.
12:30: Dekoracje i zakończenie imprezy.

Tomasz Zalewa

Rynek Wielki pęknie w szwach? Zamość utonie w winie

Zamość po raz siódmy stanie się stolicą polskiego winiarstwa. Organizatorzy właśnie potwierdzili datę tegorocznego święta: 8 sierpnia Perła Renesansu ugości najlepszych producentów, ekspertów i tłumy miłośników szlachetnych trunków z całej Polski. To ma być jedno z największych wydarzeń sezonu w naszym regionie.

Festiwal Zamojskie Winogranie to unikalne święto polskiego winiarstwa, które od 2019 roku regularnie zamienia serce Zamościa w tętniący życiem ogród bachiczny. Wydarzenie narodziło się z pasji do lokalnych tradycji i chęci promocji rosnącej w siłę branży winiarskiej, stając się jednym z najbardziej prestiżowych punktów na mapie eventów branżowych w kraju.

Idea festiwalu opiera się na bezpośrednim spotkaniu człowieka z produktem. To czas, w którym dystans między producentem a konsumentem znika, a szlachetny trunek staje się pretekstem do rozmów o kulturze, regionie i rzemiośle. W wydarzeniu biorą udział starannie wyselekcjonowane winnice z całej Polski, renomowani eksperci, sommelierzy oraz wystawcy oferujący regionalne przysmaki, które idealnie dopełniają smak wina.

Całość odbywa się w wyjątkowej scenerii zamojskiego Rynku Wielkiego, gdzie renesansowa architektura tworzy idealne tło dla degustacji i merytorycznych paneli dyskusyjnych.

I jest potwierdzenie, że tegoroczna edycja odbędzie się 8 sierpnia:

- To będzie już nasze siódme spotkanie! To jedno z najważniejszych wydarzeń winiarskich regionu - dzień, w którym Zamość staje się przestrzenią spotkań winnic, producentów, ekspertów i miłośników wina z całej Polski. Degustacje, rozmowy, prezentacje i atmosfera prawdziwego święta polskiego winiarstwa. Koniecznie zapiszcie tę datę i widzimy się 8 sierpnia w Zamościu! - **zapowiada Fundacja Winiarnie Zamojskie.**

Tomasz Zalewa

Zamość ma nowego króla. Dawid odpalił petardę

To był absolutny pokaz nerwów ze stali. Dawid Czapka, zawodnik Agrosu Zamość, podczas Halowych Mistrzostw Polski U20 w Rzeszowie udowodnił, że grawitacja to dla niego jedynie sugestia. Podopieczny trenera Dariusza Kuzdry w wielkim stylu wywalczył tytuł wicemistrza Polski, bijąc przy tym swój rekord życiowy.



Fot. Agros Zamość

Trener Dariusz Kuzdra (z lewej) i Dawid Czapka, wypracowali dla Agrosu Zamość kolejny sukces

Wielki sukces zamojskiej lekkoatletyki stał się faktem w rzeszowskiej hali, gdzie Dawid Czapka wspiął się na wyżyny swoich możliwości, dostarczając kibicom niezapomnianych emocji. Zawodnik KS Agros Zamość przystąpił do rywalizacji w trójskoku z ogromną determinacją, co zaowocowało nie tylko srebrnym medalem Halowych Mistrzostw Polski U20, ale także spektakularnym poprawieniem rekordu życiowego.

Każda próba Dawida była pokazem techniki i siły, którą szlifował pod czujnym okiem trenera Dariusza Kuzdry, udowadniając, że systematyczna praca w zamojskim klubie przynosi efekty na najwyższym krajowym poziomie.

Czapka jest obecnie jednym z najbardziej obiecujących talentów wśród polskich trójskoczków. Jego wynik - 14.83 m, to jasny dowód, że zamościanin jest zawodnikiem ścisłej krajowej czołówki w Polsce.

Przypomnijmy, że Dawid Czapka w 2024 roku podczas Halowych Mistrzostw Polski we Wrocławiu wywalczył swój pierwszy tytuł wicemistrzowski w kategorii U18. Wynik stał się trampoliną do międzynarodowej kariery. Jeszcze w tym samym sezonie Dawid wypełnił minimum i dumnie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy U18 w Bańskiej Bystrzycy.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Turobin w okresie XVI wieku:

Od funkcjonowania w strukturach wielkiej własności magnackiej do bardziej lokalnego modelu zarządzania

Dzieje Turobina w epoce nowożytnej pozostają w ścisłym związku ze zmianami właścicieli miasta, których pozycja społeczna i polityka gospodarcza wywierały istotny wpływ na jego funkcjonowanie.



Renesansowy kościół św. Dominika w Turobinie

Szczególne znaczenie miał okres, w którym Turobin znajdował się w rękach rodu Górków, jednego z najpotężniejszych rodów magnackich XVI-wiecznej Rzeczypospolitej, a następnie przeszedł pod zarząd Pawła Trojanowskiego, reprezentanta średniej szlachty. Zmiana ta wyznaczała przejście od magnackiego modelu zarządzania do bardziej lokalnej formy władztwa nad miastem prywatnym.

Turobin pod rządami jednego z najpotężniejszych rodów magnackich

Górkowie, wywodzący się z Wielkopolski, odgrywali istotną rolę w życiu politycznym Korony. Rozległe dobra ziemskie oraz wysokie godności państwowe sprawiały, że ich aktywność wykraczała daleko poza region macierzysty. Posiadanie Turobina wpisywało się w strategię rozszerzania wpływów majątkowych na wschodnie obszary państwa. Miasto, położone w regionie o znaczącym zapleczu rolniczym i handlowym, stanowiło element większego kompleksu dóbr, podporządkowanego mechanizmom gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

Jedną z kluczowych postaci związanych z tym okresem był Andrzej Górka, wojewoda poznański, dyplomata i jeden z najbardziej wpływowych magnatów swojej epoki. Jako właściciel licznych miast i wsi prowadził on politykę nastawioną na stabilność dochodów oraz sprawną administrację dóbr. Turobin pełnił wówczas funkcję lokalnego ośrodka rzemiosła i handlu, a jego mieszkańcy korzystali z przysługujących miastu przywilejów.

Działania właściciela zmierzały do utrzymania porządku administracyjnego, co sprzyjało względnej stabilizacji życia gospodarczego.

Wpływy reformackie w Turobinie

Istotnym aspektem rządów Andrzeja Górki była jego postawa wobec reformacji. Wojewoda poznański należał do najważniejszych protektorów protestantyzmu w Koronie, a jego poglądy znajdowały odzwierciedlenie w polityce wyznaniowej prowadzonej w należących do niego dobrach.

Również w Turobinie można przypuszczać istnienie wpływów reformacyjnych, co wpisywało się w ogólny kontekst przemian religijnych XVI wieku i towarzyszących im napięć wyznaniowych.

Od magnackiej do bardziej lokalnej formy władztwa

Po okresie rządów Górków Turobin przeszedł w ręce Pawła Trojanowskiego. Zmiana właściciela oznaczała ograniczenie powiązań miasta z wielką polityką magnacką oraz większe podporządkowanie lokalnym interesom majątkowym.

Trojanowski, jako przedstawiciel średniej szlachty, sprawował władzę nad miastem w sposób bardziej bezpośredni, koncentrując się na utrzymaniu dotychczasowych struktur gospodarczych i administracyjnych.

Paweł Trojanowski - W drugiej połowie XVI wieku (ok. 1566–1590) pełnił funkcję sędziego ziemskiego radomskiego. Sędzia ziemski był jednym z kluczowych urzędników lokalnych, odpowiedzialnym za rozstrzyganie sporów cywilnych między szlachtą.

Niewielki ośrodek rzemieślniczo-handlowy

W okresie jego rządów Turobin zachował charakter niewielkiego ośrodka rzemieślniczo-handlowego, opartego na rolniczym zapleczu regionu. Funkcjonowanie targów i jarmarków pozostawało istotnym elementem życia gospodarczego, choć możliwości rozwoju miasta były ograniczane przez ogólne problemy Rzeczypospolitej, takie jak spowolnienie gospodarcze i rosnące obciążenia fiskalne. Polityka właściciela miała w dużej mierze charakter zachowawczy i była nastawiona na utrzymanie stabilności dochodów.

Okres rządów Górków i Pawła Trojanowskiego, mimo różnic w skali i charakterze władztwa, stanowi spójny etap w dziejach Turobina. Ukazuje on ewolucję miasta prywatnego od funkcjonowania w strukturach wielkiej własności magnackiej do bardziej lokalnego modelu zarządzania, a zarazem odzwierciedla szersze procesy gospodarcze, społeczne i religijne zachodzące w nowożytnej Rzeczypospolitej.

Michał Kańkowski

BIL

Turobin – zarys rozwoju osadniczego i własnościowego do początku XVII wieku

Turobin należy do najstarszych miejscowości ziemi chełmskiej. Jego początki sięgają co najmniej XII wieku, kiedy funkcjonował jako osada targowa i obronna, zlokalizowana przy tzw. trakcie ruskim, prowadzącym z Krakowa przez Zawichost do Kijowa. Dogodne położenie komunikacyjne sprzyjało wczesnemu rozwojowi funkcji handlowych i obronnych osady.

Pierwsza wzmianka źródłowa o Turobinie pochodzi z 1389 roku i związana jest z aktem nadania wsi królewskiej przez Władysława Jagiełłę Dymitrowi z Goraja. W 1399 roku nowy właściciel dokonał lokacji wsi na prawie magdeburskim, ustanawiając wójtem Pawła Filipowicza z Radzięcina oraz przyznając osadnikom dwudziestoletni okres wolnizny. Po śmierci Dymitra w 1400 roku Turobin przeszedł w ręce jego wdowy Beaty z Bożegodaru, jednak wkrótce doszło do sporów majątkowych w rodzinie. Ostatecznie w 1415 roku sąd przyznał wieś córce Dymitra – Elżbiecie. W wyniku jej małżeństwa z Dobrogostem z Szamotuł, kasztelanem poznańskim herbu Nałęcz, Turobin znalazł się w posiadaniu wielkopolskiego rodu Szamotulskich-Świdwów.

Z inicjatywy nowych właścicieli, za zgodą króla Władysława Jagiełły, w 1420 roku nastąpiła lokacja miasta Turobina na prawie magdeburskim, na miejscu wcześniejszej osady wiejskiej. W pierwszej ćwierci XV wieku, na zachód od miasta, na kopcu nad stawem, wzniesiono drewniany zamek obronny, który uległ zniszczeniu prawdopodobnie podczas najazdu tatarskiego w 1500 roku. W 1430 roku Szamotulscy ufundowali kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych i Najświętszej Marii Panny, funkcjonujący przez około sto lat jako filia parafii w Czernięcinie. Istotnym impulsem rozwojowym był przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 1448 roku, nakazujący kupcom korzystanie z drogi handlowej prowadzącej przez Turobin.

W 1461 roku Jan i Andrzej Świdwowie ufundowali drugi kościół pw. św. Ducha, zlokalizowany na Przedmieściu Szczebrzeszyńskim. Od początku XV wieku w mieście istniała także cerkiew prawosławna, natomiast od końca XVI wieku funkcjonowała synagoga. Struktura wyznaniowa Turobina ulegała dalszemu zróżnicowaniu w związku z rozwojem reformacji – w drugiej połowie XVI wieku miasto stało się jednym z głównych ośrodków kalwinizmu i arianizmu na ziemi chełmskiej.

Najazd tatarski z 1509 roku doprowadził do poważnych zniszczeń miasta, w tym do spalenia kościoła parafialnego. W odpowiedzi na te wydarzenia Andrzej i Wincenty Świdwowie w 1510 roku odnowili przywileje miejskie, ponownie nadając Turobinowi prawo magdeburskie oraz rozszerzając jego obszar o Guzową Wolę i Olszankę. Mieszczanom przyznano również wygony oraz ogrody na Przedmieściu Szczebrzeszyńskim. W 1523 roku król Zygmunt I Stary zezwolił miastu na pobieranie grobelnego.

W latach dwudziestych XVI wieku Katarzyna, córka Andrzeja Świdwy, wniosła połowę włości turobińskiej w posagu Łukaszowi Górce, kasztelanowi poznańskiemu. W 1530 roku odbudowano kościół parafialny, przenosząc parafię z Czernięcina do nowej, murowanej świątyni pw. św. Dominika, zachowanej do dziś. Za rządów Górków zabudowano Podzamcze, tworząc nowe miasto z osobnym rynkiem, a najpóźniej w 1578 roku wzniesiono ratusz. Na zachód od miasta powstał nowy drewniany zamek, posadowiony na murowanych piwnicach, z wieżą, fosą i mostem zwodzonym.

Synowie Łukasza Górki przeszli na luteranizm, a w drugiej połowie XVI wieku Turobin stał się ważnym ośrodkiem życia protestanckiego. W 1570 roku Andrzej Górka założył zbór kalwiński, a w 1574 roku Stanisław Górka przekształcił kościół parafialny w zbór. W latach 1570–1596 miasto pełniło funkcję jednego z głównych ośrodków arianizmu w regionie, z działającym gimnazjum i odbywającymi się synodami.

Po bezpotomnej śmierci Stanisława Górki w 1592 roku dobra turobińskie przeszły w ręce jego siostrzeńców – Czarnkowskich – oraz Pawła Trojanowskiego. W wyniku zastawu i kolejnych transakcji własnościowych w 1601 roku Turobin został włączony do Ordynacji Zamojskiej, w której pozostawał do 1866 roku, czyli do zniesienia stosunków dominialnych w miastach.

eprasa.pl 1294c83d9a

204 szachistów zjechało do Biszczy. Kto najlepszy?



Wielkie szachowe emocje w Biszczy



Luiza Brzuska z SP w Goździe Lipińskim zwyciężyła w swojej kategorii wiekowej



Witold Kraczek (SP 1 Biłgoraj) zwycięzcą w swojej kategorii wiekowej

W piątek, 13 lutego do Biszczy przybyło 204 najlepszych młodych szachistów naszego powiatu reprezentujących 29 szkół.

Szachowa rywalizacja odbyła się w sali widowiskowej GOKSiR. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał Zbigniew Pyczko, wójt gminy Biszcza. Turniej przeprowadzono systemem szwajcarskim na dystansie siedmiu rund, tempem po 10 minut (+2 sek. za zakończone posunięcie) dla zawodnika na rozegranie partii. Rozgrywki pod patronatem Powiatowego Stowarzyszenia Sportu Szkolnego w Biłgoraju przeprowadzono w trzech grupach turniejowych, następujących kategoriach; GRUPA A: IGRZYSKA DZIECI - dziewczęta z kl. I-III (11 uczestniczek), chłopcy z kl. I-III (28 uczestników), GRUPA B: dziewczęta z kl. IV-VI (19 ucz.), chłopcy z kl. IV-VI (62 ucz.), GRUPA C: IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ i LICEALIADA: dziewczęta z kl. VII-VIII (16 ucz.), chłopcy z kl. VII-VIII (41 ucz.), dziewczęta ze szkół ponadpodstawowych (6 ucz.), chłopcy ze szkół ponadpodstawowych (21 ucz.).

Najliczniej reprezentowanymi miejscowościami były: Biłgoraj, Gózd Lipiński, Biszcza, Tereszpol Kukiełki, Lipiny Górne, Księżpol, Józefów, Majdan Nepryski i Aleksandrów.

Organizacji zawodów podjęły się: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Biszczy, Samorządowa Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Goździe Lipińskim oraz Stowarzyszenie Rozwój Gminy Biszcza.

NR

Medaliści poszczególnych klasyfikacji:

Dziewczęta z kl. I-III SP
1. Brzuska Luiza (SSP Gózd Lipiński) 5 pkt
2. Basińska Aleksandra (SP Majdan Nepryski) 5 pkt
3. Małek Gabriela (SSP Gózd Lipiński) 4,5 pkt

Chłopcy z kl. I-III SP
1. Buła Łukasz (SSP Gózd Lipiński) 6 pkt
2. Oleszczyński Łukasz (SP 3 Biłgoraj) 6 pkt
3. Matys Bartłomiej (obaj SSP Gózd Lipiński) 6 pkt

Dziewczęta z kl. IV-VI SP
1. Oleszczyńska Hanna (SP 3 Biłgoraj) 6 pkt
2. Kuczma Pola (SP 1 Biłgoraj) 5 pkt
3. Syta Aleksandra (SP Józefów) 4,5 pkt

Chłopcy z kl. IV-VI SP
1. Kraczek Witold (SP 1 Biłgoraj) 7 pkt
2. Dołomisiewicz Błażej (SP Księżpol) 6 pkt
3. Serwin Łukasz (SP 1 Biłgoraj) 6 pkt

Dziewczęta z kl. VII-VIII SP
1. Hawryluk Flor (SP 5 Biłgoraj) 5 pkt
2. Pękala Marta (SP Księżpol) 4 pkt
3. Kurko Anna (SP Bukowina) 4 pkt

Chłopcy z kl. VII-VIII SP
1. Urbanik Miłosz (SP 1 Biłgoraj) 6 pkt
2. Szubiak Adam (SP 5 Biłgoraj) 5,5 pkt
3. Gołąb Olaf (SSP Gózd Lipiński) 5 pkt

Dziewczęta ze szkół ponadpodstawowych:
1. Rutkowski Julia (RCEZ) 5,5 pkt
2. Barcicka Weronika (I LO im. ONZ) 3,5 pkt
3. Gontarz Zuzanna (I LO im. ONZ) 3 pkt

Chłopcy ze szkół ponadpodstawowych
1. Kręt Kamil (I LO im. ONZ) 7 pkt
2. Kraczek Cezary (I LO im. ONZ) 7 pkt
3. Stawarski Adam (ZSBiO) 5 pkt

Zwycięzcami poszczególnych kategorii wiekowych zostali (wykaz od najmłodszych):

Brzuska Luiza
(SSP Gózd Lipiński),

Kraczek Witold
(SP 1 Biłgoraj),

Oleszczyńska Hanna
(SP 3 Biłgoraj),

Tutka Maciej
(SP Lipiny Dolne),

Pękala Marta
(SP Księżpol),

Kraczek Cezary
(SP 1 Biłgoraj),

Barcicka Weronika
(I LO im. ONZ),

Kozłowski Mateusz
(ZSBiO).



Szachowa rywalizacja odbyła się w sali widowiskowej GOKSiR w Biszczy



Uroczystego otwarcia turnieju dokonał wójt gminy Biszcza – Zbigniew Pyczko. Następnie głos zabierali: dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Goździe Lipińskim - Agnieszka Buła oraz sędzia główny turnieju – Artur Kimak



Fot.Agnieszka Buła

W piątek, 13 lutego do Biszczy przybyło 204 najlepszych młodych szachistów naszego powiatu reprezentujących 29 szkół



Fot.Agnieszka Buła

Głównym sędzią turnieju był Artur Kimak



Hanna Oleszczyńska (SP 3 Biłgoraj) była najlepsza w swojej kategorii wiekowej



Marta Pękala (SP Księżpol) była najlepsza w swojej kategorii wiekowej



Cezary Kraczek (SP 1 Biłgoraj) był najlepszy w swojej kategorii wiekowej



Weronika Barcicka (I LO im. ONZ) była najlepsza w swojej kategorii wiekowej

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Trwa ważna akcja w gminie Biłgoraj. Wymieniają oświetlenie

Na terenie gminy Biłgoraj rozpoczęła się realizacja inwestycji polegającej na wymianie nieenergooszczędnych opraw oświetleniowych na nowoczesne oprawy LED z możliwością zdalnego sterowania.



Fot. Natalia Račaitis

Przedsięwzięcie obejmuje kompleksową modernizację oświetlenia ulicznego na terenie gminy Biłgoraj

Zadanie jest dofinansowane z Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Przedsięwzięcie obejmuje kompleksową modernizację oświetlenia ulicznego na terenie gminy. W miejsce dotychczasowych, przestarzałych i energochłonnych opraw montowane są nowoczesne lampy LED, które pozwolą na znaczące ograniczenie zużycia energii elektrycznej. Dodatkowo system zdalnego sterowania umożliwi sprawniejsze zarządzanie oświetleniem, szybsze reagowanie na ewentualne awarie oraz dalszą optymalizację kosztów.

Celem inwestycji jest przede wszystkim poprawa efektywności energetycznej oraz zmniejszenie wydatków związanych z funkcjonowaniem oświetlenia ulicznego. Modernizacja przyczyni się także do poprawy jakości oświetlenia dróg i przestrzeni publicznych, zwiększając komfort oraz bezpieczeństwo mieszkańców.

Promesa dofinansowania została podpisana 9 stycznia 2025 roku. Wysokość uzyskanego wsparcia wynosi **1 105 386,24 zł**, natomiast całkowita wartość inwestycji to **1 559 627,70 zł.** Zakończenie realizacji zadania planowane jest na **15 kwietnia br.**

Natalia Račaitis

Samorząd gotowy na zagrożenia?

W Starostwie Powiatowym w Biłgoraju odbyło się szkolenie dla lokalnych władz samorządowych z zakresu zarządzania kryzysowego.



Fot. Powiat Biłgorajski

Szkolenie obejmowało zajęcia teoretyczne, pokazujące, jakie dokumenty należy opracować i jaki sprzęt zakupić, aby być gotowym na sytuacje nadzwyczajne

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju odbyło się kluczowe szkolenie dla wójtów, burmistrzów oraz specjalistów ds. zarządzania kryzysowego z terenu Ziemi Biłgorajskiej. Spotkanie prowadziły żołnierze z Wojskowego Centrum Rekrutacji (WCR) w Zamościu, inaugurując cykl szkoleń obejmujący powiaty biłgorajski, zamojski, hrubieszowski i tomaszowski. Władze powiatu biłgorajskiego reprezentowali starosta Andrzej Szarlip oraz wicestarosta Beata Małgorzata Strzałka.

Głównym punktem spotkania był program „Odporność", zainicjowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Podpułkownik Stanisław Styczyński, szef WCR w Zamościu, wyjaśnił, że program ma przygotować władze samorządowe do realizacji zadań w przypadku zakłóceń ciągłości funkcjonowania państwa. Szkolenie obejmowało zajęcia teoretyczne, pokazujące, jakie dokumenty należy opracować i jaki sprzęt zakupić, aby być gotowym na sytuacje nadzwyczajne.

Szkolenie koncentrowało się na siedmiu kluczowych obszarach: zapewnieniu żywności i wody dla ludności, reagowaniu na masową migrację, transporcie i ewakuacji cywilów, łączności kryzysowej w warunkach zakłóceń, kierowaniu systemem zarządzania, współdziałaniu z jednostkami wojskowymi oraz koordynacji działań między samorządami.

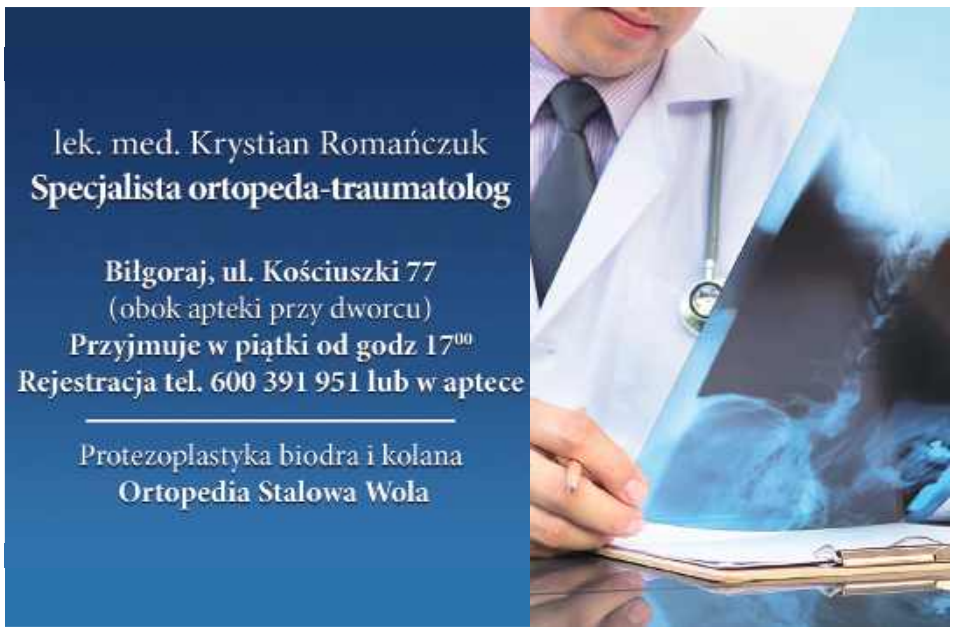
Dla starosty biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa spotkanie miało szczególne znaczenie ze względu na obowiązki wynikające z ustawy o obronie cywilnej. Podkreślił, że przedstawiciele Wojska Polskiego przekazują istotne informacje o wdrażaniu procedur w przypadku potencjalnego zagrożenia, co umożliwia wypracowanie wspólnych scenariuszy działań przy zakłóceniu funkcjonowania organów administracyjnych.

Szkolenie w biłgorajskim starostwie stanowi początek cyklu spotkań. Po etapie powiatowym planowane są szkolenia w każdej gminie i mieście powiatu, obejmujące także przedstawicieli sołectw, aby procedury bezpieczeństwa dotarły do każdego szczebla lokalnej administracji.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A











BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Gmina Goraj

Gmina Frampol

Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Przez pół wieku na cmentarzu żydowskim rosło zboże

W Turobinie niegdyś istniał kahał, tzw. dzielnica żydowska. Żydzi prowadzili w tym miasteczku handel i rzemiosło, a także dzierżawiła okoliczne karczmy i młyny. W mieście istniała synagoga. Gdzie w takim razie chowano zmarłych?

Dzielnica żydowska w Turobinie

W Turobinie niegdyś istniał kahał, tzw. dzielnica żydowska. Żydzi prowadzili w tym miasteczku handel i rzemiosło, a także dzierżawiła okoliczne karczmy i młyny. W mieście istniała synagoga. Gdzie w takim razie chowano zmarłych? Na północnym zachodzie od Turobina. Okazało się, że mało kto wiedział o istniejącym cmentarzu, bowiem ta nekropolia została zrównana z ziemią w latach 60. XX w. Jak do tego doszło?

Działania Sabiny Bober

W 2022 r. Sabina Bober, prof. z KUL, nagłośniła sprawę, kiedy okazało się, że w Turobinie nie ma w ogóle XVI-wiecznego cmentarza żydowskiego Zgłosiła więc sprawę do TVP3 Lublin. Przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków przeprowadzili wizję lokalną, w trakcie której zebrali z powierzchni pola porozrzucane ludzkie kości oraz fragmenty naczyń ceramicznych. W jednym z wydań programu Panorama Lubelska profesor Bober wróciła do swoich badań sprzed trzech dekad, poświęconych realiom II wojny światowej. Wspominała relacje świadków, którzy widzieli Żydów prowadzonych w to miejsce, a także ciała zmarłych przynoszone na teren cmentarza i tam chowane. Jak podkreślała, mieszkańcy od dawna wiedzieli o istnieniu miejsca pochówku — potwierdziły to jej rozmowy z mieszkańcami Turobina 13 września, a także materiał wyemitowany 26 października w TVP3 Lublin.

Badaczka związana z KUL zapamiętała również rozbite macewy i pozostałości ogrodzenia, które wyznaczały granice nekropolii. Kilka lat temu była świadkiem sytuacji, gdy podczas prac polowych dochodziło do rozdrabniania kości. Zgłaszała sprawę lokalnym władzom, jednak jak relacjonuje, nie podjęto działań w związku z niszczeniem miejsca pochówku.

W czasie II wojny światowej populacja Żydów w Turobinie wynosiła ok. 70 proc.

Dariusz Kopciowski z WUOZ w Lublinie przywołuje natomiast stanowisko wójta gminy Turobin, który w 2017 roku utrzymywał, że na terenie miejscowości nie istnieje cmentarz żydowski. W czasie II wojny światowej populacja Żydów w Turobinie wynosiła ok. 70 proc. Ostatni żydowski pochówek miał miejsce w 1941 r. W 1942 r. Niemcy przeprowadzili masową egzekucję, która miała miejsce na terenie żydowskiego cmentarza. Zginęło ponad 200 wyznawców Mojżesza.

Cmentarz zlikwidowany, ziemia sprzedana

Cmentarz liczył prawie 3 hektary. W 1957 r. cmentarz został zlikwidowany, a gmina ten teren wyprzedała okolicznym rolnikom. Przez 60 lat rolnicy wyorywali kości ludzkie, niszczyli macewy czy nawet ogrodzenie. Jeszcze w latach 50. XX w. cmentarz był otoczony kamiennym murem i znajdowały się tam fragmenty macew, a nawet rosły drzewa. Obecnie w tym miejscu nic się nie zachowało.



Widok na cmentarz żydowski. Źródło dzięki Narodowemu Instytutowi Dziedzictwa



Na mapie austriackiej z 1804 r. widać zarys cmentarza żydowskiego



Współczesny widok na nieistniejący cmentarz żydowski

Wojewoda Lubelski 31 grudnia 2025 r. zdecydował, iż ten żydowski cmentarz został uznany za wojenny

Decyzja wojewody zmieniła wszystko

Wojewoda Lubelski 31 grudnia 2025 r. zdecydował, iż **ten żydowski cmentarz został uznany za wojenny**. Oznacza to, że rolnik, który do tej pory uprawiał pole w tym miejscu, już nic nie może robić w tym miejscu. Warto dodać, iż ten rolnik wykupił od innego rolnika jakiś czas temu i nie był do końca świadomy co do tego miejsca.

Na tym cmentarzu znajdują się doły śmierci, gdzie znajdują się kości Żydów wymordowanych podczas II wojny światowej. Wojewoda zapowiedział, iż będzie przeprowadzany podział geodezyjny oraz nabycie tej ziemi na rzecz Skarbu Państwa.

W ten proces zaangażowały się takie instytucje jak Wojewódzki Konserwator Zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa i Wojewoda Lubelski oraz Pracownia Studiów nad Holokaustem Żydów Polskich i Europejskich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Warto odnotować, iż w Turobinie znajduje się miejsce pamięci, a dokładnie tablica poświęcona pomordowanym Żydom. 29 października 2024 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą społeczność żydowską zamordowaną w ramach akcji „Reinhardt".

W 1942 r. Niemcy przeprowadzili masową egzekucję, która miała miejsce na terenie żydowskiego cmentarza. Zginęło ponad 200 wyznawców Mojżesza

Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Wielki zryw serc w Łukowej. Zebrali ogromną sumę

W miniony weekend w Łukowej odbyło się wydarzenie charytatywne pod hasłem „Z serca dla Adasia". Mieszkańcy gminy po raz kolejny udowodnili, że w obliczu potrzeby potrafią zjednoczyć siły i działać razem. Efekt? Nie tylko wspaniała atmosfera, ale przede wszystkim imponująca kwota wsparcia dla Adasia Iwanejko.



Fot. Natalia Račaitis

Adaś pojawił się na imprezie w Łukowej i świetnie się bawił



Na imprezie pojawił się wójt gminy Łukowa, Stanisław Kozyra

Łącznie udało się zebrać

21 375,65 zł

Słodki początek z wielkim sercem

Wydarzenie rozpoczęło się po południu w Świetlicy Łukowa III, gdzie zorganizowano kiermasz ciast. Stoły szybko zapełniły się domowymi wypiekami, słodkościami oraz przekąskami – zarówno „na słodko", jak i „na słono". Na najmłodszych czekała wata cukrowa i animatorka, natomiast dorośli chętnie sięgali po kawę i herbatę.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się licytacje charytatywne. Każda wrzucona do puszki złotówka i każda wylicytowana rzecz przybliżały organizatorów do celu, jakim było wsparcie leczenia i rehabilitacji Adasia.

Wspólne granie i pomaganie

Wieczorem wydarzenie przeniosło się na parkiet. Druga część imprezy miała formę dansingu z zespołem Tip Top, który zadbał o muzykę na żywo i taneczną atmosferę do późnych godzin.

Na uczestników czekał również płatny bufet- serwowano m.in. kiełbaskę z grilla, bigos oraz tradycyjny chleb ze smalcem i ogórkiem. Cały dochód został przeznaczony na leczenie i wsparcie Adasia Iwanejko.

Lokalna społeczność znów razem

W organizację wydarzenia zaangażowali się przedstawiciele samorządu, liczne stowarzyszenia oraz koła gospodyń wiejskich z terenu gminy Łukowa. Jednym z głównych inicjatorów było Stowarzyszenie „Łazanki – Nasza Wspólna Przestrzeń", które koordynowało działania i podsumowało zbiórkę.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców, darczyńców, sponsorów i wolontariuszy podczas wydarzenia zebrano 19 773,55 zł. Dodatkowo społeczność Szkoły Podstawowej w Łukowej dołożyła 1 602,10 zł. **Łącznie udało się zebrać 21 375,65 zł.**

To niezwykły dowód wielkich serc, solidarności i gotowości do niesienia pomocy. Atmosfera przez całe wydarzenie była pełna życzliwości i wzruszeń. „Z serca dla Adasia" okazało się czymś więcej niż imprezą, stało się symbolem wspólnoty i realnego wsparcia.

Serdeczne podziękowania rodziny Adasia

Rodzina Adasia z całego serca dziękuje wszystkim organizatorom, współorganizatorom, darczyńcom, sponsorom, wolontariuszom oraz każdej osobie, która w jakikolwiek sposób włączyła się w przygotowanie wydarzenia i wsparcie ich syna.

- Dzięki Państwa dobroci, otwartości i zaangażowaniu możliwe jest dalsze leczenie i walka o zdrowie Adasia. Okazane wsparcie daje nie tylko realną pomoc finansową, ale także ogromną nadzieję i siłę do dalszych działań - mówią wzruszeni rodzice.

Natalia Račaitis



13-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko



Społeczność Łukowej pokazała ogromne serca



Imprezę zdecydowanie można zaliczyć do udanych

Słodkie świętowanie Tłustego Czwartku w Tarnogrodzie

W Tarnogrodzkim Klubie Seniora odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Tłustego Czwartku, które zgromadziło licznych uczestników i przebiegało w radosnej, integracyjnej atmosferze.

W czwartek, 12 lutego w Tarnogrodzkim Klubie Seniora odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Tłustego Czwartku.

BIL



Fot. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury

Przy aromatycznej kawie i herbacie seniorzy mogli delektować się słodkimi wypiekami, wspominając dawne czasy i dzieląc się anegdotami związanymi z tym świętem

Wydarzenie zgromadziło liczne grono uczestników, w tym seniorów z zaprzyjaźnionego klubu ze Stary Dzików. Uczestnicy z radością i entuzjazmem wzięli udział we wspólnym świętowaniu. Powitanie gości odbyło się przez dyrektorkę TOK Renatę Ćwik oraz wiceburmistrza Tarnogrodu Tomasza Legiecia.

Tłusty Czwartek jest tradycyjnym polskim świętem przypadającym w ostatni czwartek przed Wielkim Postem. Zgodnie z obyczajem tego dnia serwowane są pączki i faworki, których nie zabrakło również podczas spotkania w klubie. Przy aromatycznej kawie i herbacie seniorzy mogli delektować się słodkimi wypiekami, wspominając dawne czasy i dzieląc się anegdotami związanymi z tym świętem.

Spotkanie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze. Nie zabrakło tańców oraz wspólnego śpiewania znanych i lubianych piosenek. Wydarzenie stało się doskonałą okazją do integracji, rozmów oraz budowania więzi między członkami klubu. Uśmiechy na twarzach uczestników oraz wysoka frekwencja potwierdziły, że takie spotkania są potrzebne i wyczekiwane.

Na zakończenie organizatorzy podziękowali wszystkim za obecność i wspólnie spędzony czas, zapraszając do udziału w kolejnych wydarzeniach organizowanych przez Tarnogrodzki Klub Seniora.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 1294c83d9a

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gehenna w prywatnym domu seniora.
75-letnia Ewa K. skazana na więzienie

Po wieloletnim śledztwie i procesie sądowym zapadł wyrok w głośnej sprawie dotyczącej zaniedbań i przemocy wobec podopiecznych jednego z prywatnych domów opieki dla seniorów w gminie Józefów.

Oskarżona, 75-letnia Ewa K, matka właściciela nieistniejącego już prywatnego Domu Seniora w Górnikach w gminie Józefów, została uznana za winną znęcania się psychicznego i fizycznego nad podopiecznymi placówki w latach 2012–2020.

Śledztwo w sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Zamościu, po tym, jak wcześniejsze zgłoszenia pracowników Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu wskazały na możliwość niewłaściwego traktowania osób starszych i niepełnosprawnych. W toku postępowania ustalono, że podopieczni doświadczali przemocy fizycznej i psychicznej, ograniczeń w korzystaniu z pomieszczeń oraz w dostępie do podstawowych potrzeb, takich jak jedzenie i ogrzewanie. W wyroku sądu mowa jest o 26 poszkodowanych seniorach.

W sprawie przesłuchano liczne osoby – zarówno podopiecznych, ich rodziny, jak i byłych oraz obecnych pracowników ośrodka. Śledczy podkreślili, że przemoc dotyczyła głównie osób zależnych, których stan zdrowia i wiek uniemożliwiały skuteczny sprzeciw.

Osiem lat gehenny

W maju 2025 roku Sąd Rejonowy w Biłgoraju skazał oskarżoną na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W wyroku sądu czytamy, że Ewa K w latach 2012-2020:

„Znęcała się psychicznie i fizycznie nad podopiecznymi Pensjonatu Turzyna [przyp. red.: 26 osób] pozostającymi nieporadnymi ze względu na podeszły wiek, stan psychiczny i fizyczny, w ten sposób, że: uderzała ich ręką bądź kapciem po twarzy i ciele, szarpała, popychała, kopała po nogach, a nadto wyzywała słowami wulgarnymi i obelżywymi, zastraszała, ośmieszała, upokarzała, ograniczała jedzenie, zakręcała grzejniki, wykręcała żarówki pokojach, uniemożliwiała podopiecznym korzystanie z pokoi w ciągu dnia, zmuszając do przebywania w pozycji siedzącej w pomieszczeniu stołówki, stosowała kary polegające na przymusowym przebywaniu na zewnątrz budynku, przywiązywała podopiecznych do łóżek i wózków inwalidzkich, zamykała pokoje na noc".

Ewa K. została uznana winną znęcania się psychicznego i fizycznego nad podopiecznymi domu seniora w latach 2012-2020

Ewa K. w latach 2012-2020:
„Znęcała się psychicznie i fizycznie nad podopiecznymi Pensjonatu Turzyna [przyp. red.: 26 osób] pozostającymi nieporadnymi ze względu na podeszły wiek, stan psychiczny i fizyczny, w ten sposób, że: uderzała ich ręką bądź kapciem po twarzy i ciele, szarpała, popychała, kopała po nogach, a nadto wyzywała słowami wulgarnymi i obelżywymi, zastraszała, ośmieszała, upokarzała, ograniczała jedzenie, zakręcała grzejniki, wykręcała żarówki pokojach, uniemożliwiała podopiecznym korzystanie z pokoi w ciągu dnia, zmuszając do przebywania w pozycji siedzącej w pomieszczeniu stołówki, stosowała kary polegające na przymusowym przebywaniu na zewnątrz budynku, przywiązywała podopiecznych do łóżek i wózków inwalidzkich, zamykała pokoje na noc"

Sąd Rejonowy w Biłgoraju skazał Ewę K. oskarżoną na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

Prawomocny wyrok na tablicy ogłoszeń

Oskarżona odwołała się od wyroku. Jednak 25 września Sąd Okręgowy w Zamościu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Dodatkowo sąd orzekł 10-letni zakaz prowadzenia działalności związanej z opieką nad osobami starszymi i chorymi oraz nakazał publikację wyroku na tablicy ogłoszeń sądu przez trzy miesiące po uprawomocnieniu.

Oskarżona została także zobowiązana do wypłaty zadośćuczynienia trzem pokrzywdzonym seniorom. Wyrok utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Zamościu, obecnie jest on podany do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Babcie i dziadkowie w centrum uwagi w Aleksandrowie Trzecim



Fot.Gmina Aleksandrów

W Aleksandrowie Trzecim odbyło się uroczyste święto z okazji Dnia Babci i Dziadka


Lokalni artyści z Aleksandrowa dodatkowo wzbogacili program swoimi prezentacjami

W Aleksandrowie Trzecim odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka, które zgromadziło licznych mieszkańców i zapewniło ciepłą, rodzinną atmosferę.

W Aleksandrowie Trzecim odbyło się uroczyste święto z okazji Dnia Babci i Dziadka. Szkoła wypełniła się ciepłą, rodzinną atmosferą, a uczestnicy mogli wspólnie celebrować ten wyjątkowy dzień. Była to ostatnia tego typu impreza w gminie w tym roku.

Dzieci ze szkoły podstawowej i przedszkola przygotowały piękne występy, które uświetniły wydarzenie. Oprawę muzyczną zapewnił Pan Rataj, grając na akordeonie, a lokalne artystki z Aleksandrowa dodatkowo wzbogaciły program swoimi prezentacjami. Radna Danuta Gura odczytała list z podziękowaniami skierowanymi do Babć i Dziadków.

Magdalena Kołcon


Fot.Gmina Aleksandrów

Lokalni artyści z Aleksandrowa wzbogacili program swoimi prezentacjami


Fot.Andrzej Borowiec - Wójt Gminy Aleksandrów

Dzieci ze szkoły podstawowej i przedszkola przygotowały piękne występy, które uświetniły wydarzenie



Dzieci ze szkoły podstawowej i przedszkola przygotowały piękne występy, które uświetniły wydarzenie

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Księżpolskie Jaskółki rozdane. Kto wyróżniony?



Fot.GOK Księżpol



Fot.GOK Księżpol


Fot.GOK Księżpol

„JASKÓŁKA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”
Anna i Jan Szumscy
Gospodarstwo Rolne Grzegorz Bednarz
Henryk Marczak

„KSIĘŻPOLSKA JASKÓŁKA” w kategorii „Działacz kultury”
Jolanta Kida
Zofia Korol
Józef Kusiak
Aniela Łubiarz
Monika Maciocha
Teresa Skwarek
Karolina Szkałuba

„KSIĘŻPOLSKA JASKÓŁKA” w kategorii „Działacz społeczny”
Maria Buczek
Józefa Buryło
Józefa Drozdowska
Anna Drozgowska
Małgorzata Gancarz
Wiesława Gumienik
Edyta Kutni
Mateusz Maciocha
Bożena Pawlicha
Maria Sarzyńska
Krystyna Szponar
Tomasz Wardach
Renata Wolanin
Magdalena Wróbel
Janina Zań

„KSIĘŻPOLSKA JASKÓŁKA” w kategorii „Działacz OSP”
Leszek Gancarz
Bogdan Janda
Arkadiusz Jastrzębski
Arkadiusz Łogin
Paweł Karasiński
Jan Kłos
Tomasz Okapiec
Józef Pisklak
Henryk Tatar
Ernest Zań

„KSIĘŻPOLSKA JASKÓŁKA” w kategorii „Działacz sportowy”
Grzegorz Kutni
Jan Śliwiński
Kazimierz Ordecki

„NAGRODA SPECJALNA”
Irena Szmołda
ks. Krzysztof Giera

W sobotę, 14 lutego w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu miało miejsce uroczyste wydarzenie – gala „Księżpolskie Jaskółki”.

Skupiła ona osoby wyróżniające się w działalności kulturalnej, społecznej, na rzecz sportu i pożarnictwa.

Gala „Księżpolskie Jaskółki” odbyła się po raz piąty. Pomysłodawcą wydarzenia, mającego na celu wyróżnienie osób szczególnie zasłużonych dla gminy Księżpol był wójt, Jarosław Piskorski.

- Jestem niezwykle dumny, że gmina Księżpol posiada taki kapitał społeczny, który pozwala jej być jedną z najlepszych gmin nie tylko w skali powiatu, ale i województwa. To także wasza zasługa, szanowni wyróżnieni. Jesteście, jak jaskółki, którymi nazwaliśmy nasze wyróżnienia. Zwiastujecie zmiany, szybkość i lotność decyzji, perfekcyjność reakcji. Jesteście naszą dumą i chlubą. Dlatego zasługujecie na wyróżnienia i słowa podziękowań – mówił, otwierając wydarzenie wójt Jarosław Piskorski.

Gala jest podsumowaniem nominacji przez zespoły artystyczne gminy Księżpol, Koła Gospodyń Wiejskich, Kluby Seniora, Kluby Sportowe oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Natalia Račaitis

BIL



Fot.GOK Księżpol


Fot.GOK Księżpol



Fot.GOK Księżpol



Fot.GOK Księżpol

eprasa.pl 1294c83d9a

Szpital w Ładzie Biłgoraj. Musieli odwołać sparing

Ława 1945 Biłgoraj w poważnych opałach. Z powodu licznych kontuzji i chorób zawodników, został odwołany sobotni sparing z Avii Świdnik.



Choroby i kontuzje mocno pokrzyżowały plany przygotowań Łady 1945 Biłgoraj

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

To miał być poważny test biało-niebieskich i okazja, żeby sprawdzić formę z liderem III ligi piłkarskiej. Życie brutalnie zweryfikowało plany:

- Końcówka poprzedniego tygodnia była dla nas dość trudna. Prawdopodobnie dotarł do nas jakiś wirus, który mocno zdziesiątkował zespół i pokrzyżował nam plany. Sporo osób niemal w tym samym czasie było chorych, do tego dochodzi kilku zawodników, którzy zmagają się z lekkimi urazami. Nie chcieliśmy ryzykować i narażać tych, którzy byli jeszcze zdrowi. To jest już finisz przygotowań, coraz bliżej do pierwszego meczu o ligowe punkty, dlatego zdecydowaliśmy, że rezygnujemy z tego sparingu. Decyzja trudna, bo musieliśmy Avię poinformować dość późno, ale najważniejsze jest zdrowie zawodników - **tłumaczy trener Łady, Marcin Zając.**

Ostatni trening w ubiegłym tygodniu, czyli zajęcia zaplanowane na piątek, zostały odwołane, po tym, jak kolejni zawodnicy zgłosili niedyspozycję. Do tego dochodzą urazy kilku piłkarzy Łady. Z lekkim urazem zmaga się Damian Chmura, który w poprzednim tygodniu dostał wolne od udziału w zajęciach. Po treningu kontuzjowany jest też Bogdan Krywołapow, z kolei Kacper Szmit dopiero powraca do treningów, po przerwie spowodowanej kontuzją.

Optymistyczna informacja z obozu Łady jest taka, że w tym tygodniu zespół ma trenować już na normalnych obrotach. Ale w jakim składzie personalnym? Jak informowaliśmy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, do odejścia z zespołu szykuje się aż sześciu zawodników, ale przy dwóch, nadal jest jeszcze znak zapytania:

- Paweł Perdun i Jakub Knap. Rozmowy z nimi dalej trwają. Być może pod koniec tego tygodnia sprawa się wyjaśni. Wzmocnienia? Trenuje z nami cały czas trzech juniorów z BKS Biłgoraj i jeśli chodzi o mnie, to chciałbym, żeby zostali w Ładzie. Natomiast teraz wiele zależy od klubu BKS Biłgoraj i tego, jak działacze podejdą do sprawy. Czy będziemy w stanie się dogadać i spełnić żądania? Nie wiem, działacze obu klubów rozmawiają. Liczę, że zakończy się to pozytywnie i każdy na tym zyska. Innych nazwisk i kandydatów do wzmocnienia zespołu, na ten moment niestety nie ma - **mówi szkoleniowiec Łady.**

W najbliższy weekend Ładę czeka już ostatni sprawdzian formy i sparing z czołowym zespołem okręgówki - Victorią Łukowa. Rywal znacząco wzmacnia zespół, chce sprowadzić kilku nowych zawodników, po to, by w następnym sezonie grać z Ładą, ale już w IV lidze:

- Pozostaje jeszcze kwestia miejsca rozegrania tego sparingu. Wstępny plan był taki, że chcemy zagrać już na normalnej murawie i naturalnym boisku, ale zobaczymy czy pogoda nam na to pozwoli. Dlatego pewnie decyzja o miejscu tej gry kontrolnej zapadnie w ostatniej chwili. To będzie ważny sprawdzian, bo już ostatni mecz, a do tego Victoria to dość dobrze zorganizowana drużyna i wiem, że poważnie się wzmacnia przed rundą rewanżową. Na pewno dla obu zespołów będzie to wymagający i pożyteczny sparing - **zapowiada trener Marcin Zając.**

Pierwsza kolejka rund wiosennej i walka o ligowe punkty, w weekend 14-15 marca. Na inaugurację, Łada 1945 Biłgoraj podejmuje beniaminka MKS Ryki, z którym na otwarcie sezonu wygrała 2:1.

Tomasz Zalewa

Mecze kontrolne Łady 1945 Biłgoraj:

Świdniczanka Świdnik - Łada 3:3 (0:3). Bramki: Czułowski x2, Chmura

Łada - POM Iskra Piotrowice 8:0 (6:0). Bramki: Knap x2, Chmura, Krywołapow, Perdun, Pęcak, Czułowski, Dorosz

Motor II Lublin - Łada 1:0

Łada - Sokół Nisko 6:2. Bramki: Czułowski x3, Goncharevich, Pęcak, Bis.

Łada Biłgoraj - Avia Świdnik - odwołany

* Victoria Łukowa (28.02)

IV LIGA

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	15	43	55:6
2	Lewart Lubartów	15	39	42:12
3	Tomasovia	15	30	37:19
4	Łada Biłgoraj	15	30	41:17
5	Orlęta Radzyń P.	15	29	35:25
6	Janowianka	15	27	35:23
7	Lublinianka	15	25	33:18
8	Motor II Lublin	15	21	25:24
9	Start Krasnystaw	15	18	22:37
10	Tur Milejów	15	16	27:30
11	Granit Bychawa	15	16	19:32
12	Bug Hanna	15	14	24:30
13	Ruch Ryki	15	14	25:42
14	Orlęta Łuków	15	13	17:31
15	Tanew	15	7	14:45
16	Huragan	15	1	9:69

Runda wiosenna

ZAPOWIEDŹ 16 KOLEJKI (14-15 MARCA)

Łada 1945 Biłgoraj - MKS Ryki

Granit Bychawa- Tur Milejów

Tanew Majdan Stary - Start Krasnystaw

Lewart Lubartów - Motor II Lublin

Lublinianka Lublin - Tomasovia Tomaszów Lubelski

Bug Hanna - Janowianka Janów Lubelski

Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Radzyń Podlaski

Hetman Zamość - Orlęta Łuków

Sprawdzają formę i testują przed ligą

Pracowity weekend dla klubów piłkarskich z Ziemi Biłgorajskiej. Niemal wszystkie nasze zespoły rozgrywały mecze kontrolne, a w kilku zespołach nadal obserwują i testują nowych zawodników. Co się działo na boiskach?



W sparingu Gromu Różaniec z Olendrem Sól błysnął Wojciech Wnuk. Na boisku PCS w Biłgoraju zdobył dla Gromu trzy bramki

Fot.Grom Różaniec



Prognozy pogody są optymistyczne. To były już ostatnie sparingi ze śniegiem w tle? W najbliższy weekend termometry mają pokazać nawet kilkanaście stopni powyżej zera

Fot.Grom Różaniec

W Majdanie Starym nie tracą jeszcze wiary w utrzymanie w IV lidze, choć będzie to zadanie arcytrudne. W sobotnim sparingu rozegranym na własnym boisku Tanew przegrała z Victorią Łukowa 1:3. Bramkę dla gospodarzy zdobył Adrian Gęca. To był piąty sparing czwartoligowca. Wyniki dotychczasowych: Tanew - Start Lisie Jamy 6:1 Tanew - Stal II Stalowa Wola 2:8, Tanew - Janowianka 2:6, Tanew - Pogoń Sokół Lubaczów 2:1. W najbliższy weekend Tanew ma zaplanowany sprawdzian z liderem klasy okręgówki - Grafem Chodywańce.Formę sprawdzili też ligowi rywale z klasy okręgowej. Czternasty po rundzie jesiennej Olimpiakos Tarnogród przegrał z jedenastymi na półmetku rozgrywek Błękitnymi Obsza 0:1. W drużynie Olimpiakosu testowanych było dwóch młodych zawodników, którzy prawdopodobnie pomogą drużynie z Tarnogrodu w walce o ligowe punkty.

W czwartym meczu kontrolnym Grom Różaniec wygrał z Olendrem Sól 5:3 (4:1). Bramki dla Gromu zdobyli Wojciech Wnuk x3, Szymon Kiesz, Oliwier Szubiak. Skład Gromu: Kasjan Kanty, Miłosz Szkałuba, Michał Bukowiński, Tytus Haraszczuk, Stanislav Volkodav, Szymon Kiesz, Wojciech Wnuk, Kevin Makara, Szymon Serwin, Oliwier Szubiak, Błażej Gleń, Wojciech Lis, Antoni Żyła. W nadchodzący weekend Grom ma zaplanowany sparing z liderem klasy B - Piastem Babice.

W Biłgoraju sparing naszych zespołów rywalizujących w A klasie. Wicelider - Metalowiec Goraj przegrał z Ładą II 1945 Biłgoraj 2:6, choć do przerwy to Metalowiec był skuteczniejszy i prowadził. Bramki dla rezerw Łady zdobyli: Furmaga x2, Blicharz, Piróg, Proć i Kaczor.

Włókniarz Frampol swój trzeci mecz kontrolny rozegrał z Cosmosem Józefów z piłkarskiej klasy B. Podopieczni Grzegorza Lipińskiego przegrali 3:4, a bramki dla Włókniarza zdobyli: Mateusz Spólnik x2 i Rafał Czajka. Autorem trzech trafień dla Cosmosu był Borek, czwarte dołożył Szarowolec.

Mnóstwo goli w sparingu Relaxu Księżpol. Walczący o utrzymanie w klasie A zespół, podejmował na boisku w Majdanie Starym GKS Grabniak Hucisko i wygrał 8:4. W roli głównej wystąpili zawodnicy testowani, którzy wiosną mają dołączyć do drużyny z Księżpola. Zdobyli aż 7 goli, a ósmego dołożył Victor Almeida.

Do wiosny szykują się też w klasie B. Aleksandria Aleksandrów pomimo panującego mrozu (-10) zagrała mecz kontrolny z drużyną LKS Zalew Myczkowce. Mecz pierwotnie miał odbyć się na sztucznym boisku w Polańczyku, jednak z uwagi zalegający śnieg sparing został przeniesiony na sztuczne boisku w Lesku. Sparing zakończył się wygraną Aleksandrii 6:3. Bramki zdobyli: Wasong (x3), Surmacz, Łokaj i Kwiatkowski.

Drugi mecz kontrolny w trakcie zimowych przygotowań ma za sobą Piast Babice. Lider klasy B, pokonał GKS Majdan Sieniawski 5:3. Bramki dla Piasta zdobyli: Dawid Zawidczak x2, Patryk Wróbel, Konrad Puchacz i Jakub Micula.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

Ronaldinho, Totti i... Adaś z gminy Biłgoraj!

Kto by pomyślał, że drogi legend światowego futbolu – Ronaldinho i Francesco Tottiego, przetną się z losem małego wojownika z Woli Małej koło Biłgoraja?! I to nie jest żart. Jest coś, czego nie kupicie w żadnej kasie biletowej. Na specjalną licytację dla Adasia Iwanejko trafiła absolutna perła. To podwójna wejściówka VIP na historyczne wydarzenie Galacticos Show na Stadionie Śląskim.



Fot.archiwum
Nie lada gratka dla kibiców czeka na specjalnym facebookowym profilu Adasia Iwanejko

Trzynastoletni Adaś walczy o życie. Dystrofię mięśniową Duchenne`a, jedną z najbardziej brutalnych i nieuleczalnych chorób genetycznych, zdiagnozowano u niego, gdy miał dwa latka.

Jest jednak nadzieja. Istnieje lek – terapia genowa, która może zatrzymać postęp choroby. To najdroższe leczenie na świecie, a jego koszt to ponad 15 milionów złotych. To niewyobrażalna suma, ale jeszcze bardziej przerażające jest to, co się stanie, jeśli nie zdążymy. Czas ucieka. Mięśnie Adasia zanikają, a choroba nie oszczędza nawet serca i płuc.

W zbiórce pomaga mnóstwo po prostu życzliwych ludzi. Także całkiem obcych. Na facebooku jest specjalny profil: Licytacje dla Adasia Iwanejko - walka ze śmiertelnym potworem DMD. Teraz właśnie tu na licytację trafiła unikalna wejściówka na piłkarskie show z udziałem światowych gwiazd.

Już 25 kwietnia na superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie prawdziwy powrót do przeszłości i jedyna szansa na zobaczenie piłkarskich legend.

Ronaldinho i Francesco Totti poprowadzą swoje drużyny w wyjątkowym starciu. Kibice w specjalnym głosowaniu wybiorą, do których drużyn trafią poszczególni gracze. Do ekipy Samurajów czy Gladiatorów? U boku tej dwójki wystąpią m.in.: Edgar Davids, Marco Materazzi, Claude Makelele, Michel Salgado, Robert Pirès, Antonio Valencia, Dida, Djibril Cissé, Ricardo Quaresma, Javier Saviola, Aldair, Nwankwo Kanu, Angelo Di Livio, Edmilson, Marek Jankulovski, Sebastian Frey, a jednym z trenerów będzie Fabio Capello. Dodatkowo przed kibicami zaprezentują się polscy piłkarze, którzy swoimi karierami zasłużyli na miano galaktycznych! W Chorzowie zagrają Marek Citko, Grzegorz Mielcarski, Tomasz Wałdoch, Jacek Krzynówek, Radosław Majdan, Jakub Błaszczykowski.

Przypomnijmy, że EZ Football Pro przekazuje na licytację dla Adasia podwójną wejściówkę VIP na Galacticos Show. Cena startowa: 1750 zł za podwójną wejściówkę, ale bardzo szybko kwota przekroczyła dwa tysiące złotych. VIP. Licytacja trwa do 28 lutego.

Tomasz Zalewa

Znicz dźwiga i szlifuje formę

Dwutygodniowa laba i zimowe ferie? Nie dla wszystkich. Od 16 lutego sztangiści LKS Znicz Biłgoraj szlifują formę na wyjazdowym zgrupowaniu w Piotrowicach:

- To dziesięć dni ciężkiej pracy, intensywnych treningów i doskonalenia każdego detalu. Nasi reprezentanci wykorzystują ten czas maksymalnie, aby jak najlepiej przygotować się do nadchodzącego sezonu i wrócić jeszcze mocniejsi. Życzymy wytrwałości, motywacji i realizacji wszystkich treningowych celów! - **przekazuje biłgorajski klub.**

Tomasz Zalewa



Fot.LKS Znicz Biłgoraj
Sztangiści Znicza Biłgoraj szlifują formę na zgrupowaniu w Piotrowicach

Koszykarze szukają chętnych

W Biłgoraju jest także koszykówka i szukają właśnie chętnych do udziału w zajęciach. Basket Biłgoraj ogłosił nabór do sekcji koszykówki i zaprasza na treningi tych najmłodszych mieszkańców (od 7 do 10 lat). Zgłoszenia telefonicznie.

Tomasz Zalewa



Fot.Basket Biłgoraj
Basket Biłgoraj ogłasza nabór i szuka chętnych do sekcji koszykówki

Dzień Kobiet na Sportowo w Biłgoraju

Mieszkanki powiatu biłgorajskiego gotowe na odrobinę endorfin, relaksu i czasu dla siebie? OSiR Biłgoraj zaprasza na Dzień Kobiet na Sportowo. Przez trzy dni (5-7 marca), panie rządzą na sali. Będzie pot, będzie uśmiech, a na koniec – totalne odprężenie. I co najlepsze: wstęp na wszystko jest bezpłatny, choć trzeba się zgłosić telefonicznie.

Program: Czwartek (5.03) - Siła i Modelowanie Sylwetki Zaczynamy z przytupem! Wieczór dla tych z Was, które lubią poczuć mięśnie.
- 18:00 – Dawid Zań i jego Power Hour (trening siłowy, który doda Wam skrzydeł).
- 19:00 – Agnieszka Ziółkowska – Body Shape (skupiamy się na brzuchu, udach i pośladkach).
- 17:00 – 20:00 – Masaże i sauny (idealna nagroda po treningu!).

Piątek (6.03) - Równowaga i StabilizacjaDzień na wyciszenie, ale bez taryfy ulgowej dla mięśni głębokich.
- 17:00 – Aga Swacha – zajęcia z piłkami.
- 18:00 – Ola Gontarz – kojąca i wzmacniająca Joga.
- 19:00 – Joanna Łukaszczyk – Pilates dla smukłej sylwetki.
- 17:00 – 20:00 – Masaże i sauny. Ważne: Na zajęcia w czwartek i piątek obowiązują zapisy telefoniczne: 84 688 10 35. Liczba miejsc jest ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy!

Sobota (7.03) - Wielki Finał i Profilaktyka Zdrowia W sobotę nie tylko ćwiczymy, ale też dbamy o zdrowie i urodę!
- 16:00 – Aga Swacha – poczuj rytm na Salsation® demo class.
- 17:00 – Dominik Siembieda – spalanie na maxa, czyli HIIT.
- 18:00 – Katrin Kargbo – Total Body Flow (płynność i energia w jednym).

W sobotę dodatkowo czekają: Pakiety startowe dla uczestniczek i losowanie atrakcyjnych nagród, Strefa Profilaktyki i Zdrowia: badanie wzroku, konsultacje podologiczne, pomiar cukru i cholesterolu, fizjoterapia, masaż Kobido, analiza składu ciała, modelowanie sylwetki oraz ekologiczna pielęgnacja.

Tomasz Zalewa

BIL


Fot.OSiR Biłgoraj
W Biłgoraju nie trzeba specjalnie namawiać pań na bezpłatne zajęcia z okazji dnia kobiet



Fot.OSiR Biłgoraj
Od 5 do 7 marca OSiR Biłgoraj przygotował dla pań specjalny program

eprasa.pl 1294c83d9a

Dali czadu w Szyperkach!

Zebrali ogromną kasę dla Adasia

W ostatki w Szyperkach odbyła się walentynkowa charytatywna potańcówka. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców z pogranicza Lubelszczyzny i Podkarpacia. Świetnie się bawili i zebrali piękną kwotę.



Walentynkowa potańcówka charytatywna pod hasłem „Roztańczmy serca dla Adasia"

W sobotę, 14 lutego w „Pizza pod Bykiem" w Szyperkach odbyła się walentynkowa potańcówka charytatywna pod hasłem „Roztańczmy serca dla Adasia". Wydarzenie zgromadziło mieszkańców z pogranicza Lubelszczyzny i Podkarpacia.

Był to wieczór pełen wzruszeń, serdeczności i prawdziwej solidarności. Od pierwszych chwil czuć było niezwykłą atmosferę – radość ze wspólnego spotkania, otwarte serca i ogromne zaangażowanie całej lokalnej społeczności. Goście bawili się przy muzyce serwowanej przez DJ ANTKA, a parkiet ani na chwilę nie pozostawał pusty.

Szczególnym momentem wieczoru było otwarcie imprezy, w którym uczestniczył Adaś wraz z rodziną. Obecność chłopca nadała wydarzeniu jeszcze głębszego wymiaru – przypominając wszystkim, dla kogo biją tego wieczoru serca. A serca i portfele mocno się tego wieczoru otworzyły, zwłaszcza podczas licytacji. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu, hojności darczyńców i licznej frekwencji uczestników udało się zebrać imponującą **kwotę 18 200 zł,** która zasili konto zbiórki Adasia Iwanejko. Chłopiec musi zebrać 16 mln zł na terapię genową w USA



Zabawa była przednia!

Podziękowania od Adasia i jego rodziców

- Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację potańcówki i wzięli w niej udział. Widok tylu osób, które przyszły specjalnie dla mnie, był dla mnie ogromnym wzruszeniem. Dziękuję za każdy uśmiech, dobre słowa i pyszną pizzę – mówi Adaś.

Rodzice chłopca dodają:

- Brakuje nam słów, by wyrazić wdzięczność za okazane wsparcie. Każda złotówka, każda poświęcona chwila i każda forma pomocy ma dla naszej rodziny ogromne znaczenie. Dziękujemy organizatorom, wolontariuszom, darczyńcom oraz wszystkim gościom za obecność i otwarte serca. To dzięki Wam czujemy, że nie jesteśmy sami. Wasza dobroć daje nam siłę i nadzieję na przyszłość.

Walentynkowy wieczór w Szyperkach pokazał, że kiedy społeczność łączy siły, może zdziałać naprawdę wielkie rzeczy.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki pracy i wsparciu wielu osób oraz instytucji.

Natalia Račaitis



Wolontariusze stanęli na wysokości zadania

Fot. Natalia Račaitis



Adaś i główni organizatorzy wydarzenia



Ogromne pieniądze zebrano podczas licytacji



Idealny walentynkowy prezent



Kosze na licytacje przygotował powiat niżański

BIL

eprasa.pl 1294c83d9a

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego
ryki.24wspolnota.pl
24 lutego - 2 marca 2026 r. ■ nr 8 (64) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Głosowanie w naszym plebiscycie sportowym zakończone

STRONA 24



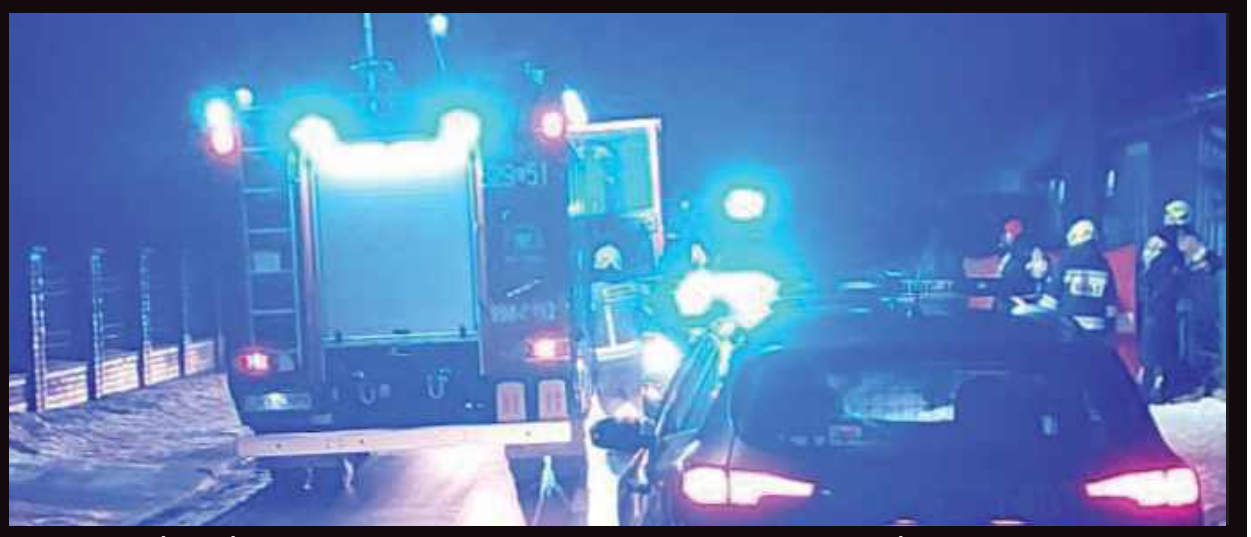
STRONA 2

Młodzi artyści nagrodzeni!

Śmiertelny wypadek

na ul. Grunwaldzkiej w Dęblinie

Nie żyje mieszkaniec miasta



Według relacji świadków pieszy nagle wszedł na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód

W sobotę po zmroku samochód osobowy należący do jednej z lokalnych firm gastronomicznych potrącił pieszego.

STRONA 12

SM Ryki ma nowego prezesa!

W Spółdzielni Mleczarska Ryki nastąpiły istotne zmiany w zarządzie. Decyzją Rady Nadzorczej stanowisko prezesa zarządu objął Patryk Ćwikła.



STRONA 3

Zawsze gotowy, by nieść pomoc. Żegnaj...



STR. 4

Krzysztof Cybula miał 59 lat

Odszedł druh Krzysztof Cybula - wieloletni członek OSP w Nowodworze oraz działacz aktywnie zaangażowany w jej funkcjonowanie i rozwój.

Znęcał się nad matką, młody mężczyzna trafił do aresztu



STRONA 6

W rodzinie została wdrożona procedura „Niebieskiej Karty", a decyzją sądu mężczyzna trafił na najbliższe 3 miesiące do tymczasowego aresztu

Służył w Kłoczewie. Ks. Rafał Przezdziak mistrzem Europy w piłce nożnej!



Fot. Magdalena Kalicun

STRONA 19

Już dzisiaj!
DODATEK DO GAZETY
BEZPŁATNY KATALOG
postaw na FACHOWCÓW



REKLAMA

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA TEL. 609 126 733
RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582



N 1005
ISSN 3071-7809
9 773071 780607
RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski
Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Jarosław Pałys
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Młodzi artyści nagrodzeni!

Odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród uczestnikom powiatowego konkursu plastycznego. Wydarzenie było okazją do podsumowania inicjatywy oraz docenienia zaangażowania młodych twórców.

W piątek, 13 lutego w komendzie Komenda Powiatowa PSP w Rykach odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród laureatom oraz uczestnikom powiatowego konkursu plastycznego. Wydarzenie stanowiło podsumowanie inicjatywy, której głównym celem było zwiększenie świadomości dzieci i młodzieży w zakresie ochrony środowiska i klimatu.



Fot.Powiat Rycki

Uczestnicy – dzieci i młodzież – z dumą odbierali wyróżnienia, prezentując swoje prace oraz zaangażowanie w tematykę ekologiczną

Dyplomy oraz nagrody rzeczowe wręczyli Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Rykach Dariusz Szczygielski oraz pełniący obowiązki Komendanta Powiatowego PSP w Rykach mł. bryg. Łukasz Tomaszewski. Nad organizacją i przebiegiem konkursu czuwała Monika Nojek.

Uroczystość przebiegła w serdecznej i podniosłej atmosferze. Uczestnicy – dzieci i młodzież – z dumą odbierali wyróżnienia, prezentując swoje prace oraz zaangażowanie w tematykę ekologiczną. Organizator podkreśla, że konkurs nie tylko rozwija zdolności plastyczne młodego pokolenia, ale również kształtuje postawy proekologiczne i odpowiedzialność za środowisko naturalne.

Na zakończenie wszystkim uczestnikom złożono gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów i rozwijania artystycznych pasji.

Magdalena Kołcon

Małe rączki, wielka wyobraźnia

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował cykl zajęć artystycznych dla dzieci, które wprowadziły najmłodszych w świat kreatywności i radości twórczej.

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował cykl zajęć dla dzieci z grupy „Skrzaty", który wprowadził najmłodszych w świat twórczej jesieni i magicznej zimy. Podczas warsztatów dzieci z zaangażowaniem tworzyły swoje małe dzieła sztuki, rozwijając wyobraźnię, sprawność manualną oraz poczucie estetyki.

Zajęcia były pełne kolorów, radości i eksperymentowania z różnymi technikami plastycznymi. Każde dziecko miało okazję wyrazić siebie i poczuć dumę z własnoręcznie wykonanej pracy, a przy tym nie zabrakło również odrobiny artystycznego bałaganu.


Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie

Zajęcia były pełne kolorów, radości i eksperymentowania z różnymi technikami plastycznymi

Organizatorzy pamiętali także o edukacji przyrodniczej – dzieci dokarmiały ptaki, ucząc się troski o środowisko naturalne i odpowiedzialności wobec przyrody.

Dzięki tym warsztatom Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie stworzył przestrzeń, w której najmłodsi mogli rozwijać swoje talenty artystyczne i spędzać czas w kreatywny, radosny sposób.

Magdalena Kołcon

Rozlicz się w Dęblinie. Ile dostanie miasto?

Właśnie ruszył czas rozliczeń podatkowych, a dla mieszkańców Dęblina to nie tylko obowiązek, ale też realna szansa, by wspomóc lokalny budżet.

Każda osoba rozliczająca się w ramach PIT wpływa na finanse swojej gminy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, gmina otrzymuje 7% od opodatkowanych dochodów osób zamieszkałych na jej terenie. Oznacza to w praktyce, że jeśli w zeznaniu podatkowym wpiszesz adres zamieszkania w Dęblinie, ta część podatku zasili budżet miasta.

- To nie są pieniądze przyznane z góry. Wszystko zależy od decyzji mieszkańców przy wypełnianiu PIT. Jeśli ktoś wpisze inny adres zamieszkania, Dęblin nie otrzyma tych środków - podkreślają w urzędzie miasta.

Podkreślenie własnego miejsca zamieszkania w zeznaniu podatkowym to prosty, a zarazem skuteczny sposób, by wspierać rozwój lokalnej społeczności i inwestycje w mieście.

mp

Dzień Relaksacji w Mechaniku

W Mechaniku odbył się Dzień Relaksacji, zorganizowany w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Szkoła Pozytywnego Myślenia". Była to wyjątkowa okazja, aby uczniowie i nauczyciele mogli zatrzymać się w codziennym szkolnym biegu i zadbać o swoje dobre samopoczucie.

Opiekunki Samorządu Szkolnego – p. J. Kozłowska, p. A. Marciniak, p. M. Polak oraz p. A. Wesołowska-Oleksy – przeprowadziły Godzinę Relaksacji w klasach 1fsb, 2fs, 3dt, 4et oraz 5act. Uczniowie mieli okazję malować kolorowanki antystresowe, słuchać relaksacyjnej muzyki oraz poznawać proste metody redukcji napięcia, które jednocześnie wzmacniają koncentrację i uważność.


Fot.Mechanik

W Mechaniku odbył się Dzień Relaksacji, podczas którego uczniowie i nauczyciele mieli okazję zatrzymać się w codziennym szkolnym biegu i zadbać o swoje dobre samopoczucie

Podczas przerw międzylekcyjnych w szkolnych korytarzach rozbrzmiewała spokojna, wyciszająca muzyka, tworząc atmosferę sprzyjającą regeneracji sił i odpoczynkowi. Dzień Relaksacji symbolicznie przygotowywał społeczność Mechanika do zbliżających się ferii zimowych, zachęcając do świadomego odpoczynku, zwolnienia tempa i zadbania o równowagę psychiczną.

Magdalena Kołcon

AUTOPROMOCJA
W NASZ PORTAL
ryki.24wspolnota.pl
REKLAMA
EKOKOMIN
sp. z o.o.
SYSTEMY KOMINOWE
• Wkłady kominowe
• Frezowanie kominów
Tel. 573460110
RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Pożar sadzy w kominie w Dęblinie

17 lutego przy ul. Stawskiej w Dęblinie doszło do pożaru sadzy w kominie budynku jednorodzinnego. Na miejsce zadysponowano zastęp OSP KSRG Dęblin-Masów oraz zastęp z KP PSP w Rykach.

Strażacy zabezpieczyli teren i podali jeden prąd proszku z gaśnicy proszkowej przez wyczystkę komina. Następnie usunięto zalegającą sadzę oraz palący się opał z kotła na paliwo stałe. Przewód kominowy został oczyszczony wyciorem.

- Pożar sadzy został opanowany, a następnie sprawdziliśmy wszystkie pomieszczenia pod kątem obecności tlenku węgla. Detektor wskazał 0 ppm. Dodatkowo skontrolowaliśmy temperaturę przewodu dymowego kamerą termowizyjną i upewniliśmy się, że nie ma zarzewi ognia - przekazał mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Po przewietrzeniu budynku i upewnieniu się, że zagrożenie zostało całkowicie wyeliminowane, działania zakończono.

mp

Zalana piwnica w Brusowie

16 lutego strażacy interweniowali w miejscowości Brusów w gminie Ryki, gdzie doszło do zalania piwnicy w budynku jednorodzinnym. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia były utrzymujące się wysokie mrozy.

Na miejsce skierowano zastęp straży pożarnej, który zabezpieczył teren oraz przystąpił do wypompowywania wody.

- Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie przy użyciu pompy pływającej wypompowaliśmy wodę z zalanej piwnicy. Zakręcono również główny zawór doprowadzający wodę do budynku - przekazał mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Dzięki szybkiej interwencji udało się ograniczyć dalsze straty i zabezpieczyć budynek przed kolejnym napływem wody.

mp

SM Ryki ma nowego prezesa!

W Spółdzielni Mleczarska Ryki nastąpiły istotne zmiany w zarządzie. Decyzją Rady Nadzorczej stanowisko prezesa zarządu objął Patryk Ćwikła.



Prezes SM Ryki - Patryk Ćwikła



Wiceprezes SM Ryki - Michał Wardal



Wiceprezes SM Ryki - Krzysztof Kłos

Dotychczasowy prezes Michał Wardal z powodów osobistych zrezygnował z pełnionej funkcji, pozostając jednak w strukturach kierowniczych spółdzielni jako wiceprezes. W skład zarządu nadal wchodzi również Krzysztof Kłos.

Nowy prezes jest związany z rycką spółdzielnią od ponad dekady. Swoją karierę rozpoczynał w obszarze technologii i produkcji, stopniowo obejmując stanowiska kierownicze oraz menedżerskie. Patryk Ćwikła jest absolwentem Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie na kierunku technologia żywności, w specjalności technologia mleczarska. Ukończył także studia MBA w Akademii Leona Koźmińskiego.

W trakcie swojej dotychczasowej pracy odpowiadał między innymi za rozwój technologiczny zakładu oraz wdrażanie nowych produktów. To właśnie pod jego nadzorem powstały innowacyjne linie Active Protein Plus oraz KremSer, które wpisują się w aktualne trendy rynkowe i odpowiadają na zmieniające się potrzeby konsumentów. Projekty te znacząco poszerzyły ofertę spółdzielni o nowe kategorie produktowe, wzmacniając jej pozycję na rynku.

Obecny zarząd koncentruje się na dalszym, stabilnym rozwoju przedsiębiorstwa. Priorytetem pozostaje ścisła współpraca z dostawcami mleka, konsekwentne doskonalenie jakości produktów oraz zwiększanie konkurencyjności rynkowej. Kluczowym kierunkiem działania jest realizacja strategii, która łączy ponad 100-letnią tradycję spółdzielni z nowoczesnym podejściem do produkcji, innowacji i budowania trwałej wartości firmy.

mp

Groźny wypadek w Leopoldowie

16 lutego w miejscowości Leopoldów doszło do wypadku samochodowego. Samochód osobowy uderzył w drzewo. Pojazdem podróżowała jedna osoba.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali rozbity pojazd oraz przytomnego kierowcę, który uskarżał się na ból w klatce piersiowej oraz lewej nogi. Ratownicy natychmiast przystąpili do działań.

- Poszkodowany był przytomny, a nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Następnie wspólnie z zespołem ratownictwa medycznego ewakuowaliśmy go na nosze - poinformował mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Po zakończeniu czynności prowadzonych przez policję samochód został usunięty na pobocze, a z jezdni uprzątnięto elementy karoserii zagrażające innym uczestnikom ruchu. W akcji brał udział zastęp OSP Leopoldów oraz dwa zastępy z KP PSP w Rykach.

mp

30-latek uderzył w tył Ligiera. 62-latek w szpitalu

W miniony wtorek po godzinie 11 na drodze krajowej nr 48 w miejscowości Chrustne doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.



30-letni kierowca osobowej Skody najechał na tył czterokołowca lekkiego marki Ligier, który następnie zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 30-letni kierowca osobowej Skody najechał na tył czterokołowca lekkiego marki Ligier, który następnie zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo.

Jak informuje asp. Łukasz Filipek, 30-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, w wyniku czego doszło do kolizji. Po przyjeździe strażaków na miejsce zdarzenia zastano osobę poszkodowaną zakleszczoną w samochodzie osobowym, skarżącą się na bóle w okolicach brzucha. Działania polegały na wykonaniu dostępu do osoby poszkodowanej przy pomocy narzędzi hydraulicznych. Dwie pozostałe osoby uczestniczące w zdarzeniu opuściły pojazdy o własnych siłach i nie wymagały pomocy medycznej.

62-letni kierowca Ligiera śmigłowcem LPR-u został przetransportowany do szpitala.

Kierowca Skody był trzeźwy i posiadał wymagane uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

W działaniach udział brał zastęp z KP PSP Ryki i OSP Stary Bazanów.

mp

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ
również z przeznaczeniem do gorzelni
tel. 518 048 715
Odbiór własnym transportem. Płatne w dniu załadunku.

Dam pracę jako
OPIEKUN / OPIEKUNKA OSOBY STARSZEJ
Zlecenia w Polsce i w Niemczech
Szczegóły:
502 913 074



DARBUD SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ
MOSZCZANKA 71
PROJEKT KOSTKI BRUKOWEJ GRATIS !
695 394 850
kostka brukowa · obrzeża · palisady
płyty tarasowe · stopnie · ogrodzenia
kruszywo · produkty przemysłowe
Polbruk · BRUK-BET · JADAR · galabeton · buszrem
facebook.com/darbud.eu
darbud.eu

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Zawsze gotowy, by nieść pomoc. Żegnaj...

Z głębokim smutkiem społeczność Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowodworze przyjęła wiadomość o śmierci druha Krzysztofa Cybuli - wieloletniego członka jednostki oraz działacza aktywnie zaangażowanego w jej funkcjonowanie i rozwój.



Krzysztof Cybula miał 59 lat. Zmarł zbyt szybko i niespodziewanie

Druh Krzysztof przeżył 59 lat. Odznaczał się nie tylko profesjonalizmem i odpowiedzialnością, ale przede wszystkim ogromnym sercem dla innych. Jego obecność w naszej jednostce była symbolem gotowości do niesienia pomocy, wsparcia w trudnych chwilach oraz inspiracją dla młodszych pokoleń strażaków ochotników.

Jako członek Komisji Rewizyjnej OSP Nowodwór, druh Krzysztof wykazywał się rzetelnością, troską o porządek i rozwój jednostki, a jego doświadczenie i praktyczna wiedza były nieocenione w podejmowaniu decyzji mających wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców. Aktywnie uczestniczył we wszystkich najważniejszych wydarzeniach strażackich, wspierając inicjatywy mające na celu integrację środowiska oraz promowanie bezpieczeństwa w lokalnej społeczności. Jego zaangażowanie nie ograniczało się jedynie do działań operacyjnych. Był również mentorem i przyjacielem, który zawsze znalazł czas na rozmowę, poradę czy wsparcie każdego, kto tego potrzebował.

W opublikowanym komunikacie druhowie OSP Nowodwór podkreślili nieoceniony wkład druha Krzysztofa w rozwój jednostki i działalność strażacką, wyrażając jednocześnie najgłębsze współczucie jego rodzinie i najbliższym. Strażacy zapewniają o modlitwie i duchowym wsparciu w tym trudnym czasie żałoby.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Kościele Parafialnym w Nowodworze. Cześć Jego Pamięci.

mp

Wyciek oleju w Dęblinie

17 lutego przy ul. Michalinowskiej w Dęblinie doszło do wycieku oleju napędowego z wagonu cysterny relacji Gdańsk – Zawadówka. Z zaworu bocznego wyciekało paliwo z intensywnością około 1 - 2 litrów na godzinę.

Na miejscu obecni byli pracownicy sekcji eksploatacji, funkcjonariusze SOK, policja oraz maszynista składu.

- Po przybyciu na miejsce stwierdzono wyciek oleju napędowego z zaślepki zaworu bocznego cysterny. Nie odnotowano skażenia środowiska. Strażacy zabezpieczyli teren, wyłapywali wyciekającą substancję do kastry, a po konsultacji z doradcą do spraw przewozu dokręcili zawór, co pozwoliło skutecznie uszczelnić wyciek - poinformował mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

W działaniach uczestniczyły dwa zastępy z JRG Ryki oraz OSP Dęblin-Masów.

mp

Strażacy podsumowali rok i wybrali nowy Zarząd

W OSP Budki-Kruków odbyło się Zebranie Walne Sprawozdawczo-Wyborcze. Podczas spotkania podsumowano działalność jednostki oraz wybrano nowe władze na kolejną kadencję.


Fot.OSP Budki-Kruków
Podczas obrad przedstawiono sprawozdanie z pracy jednostki za miniony okres, omawiając działania ratownicze, inicjatywy społeczne oraz przedsięwzięcia organizacyjne realizowane na rzecz lokalnej społeczności

W sobotę, 14 lutego w jednostce OSP Budki-Kruków odbyło się Zebranie Walne Sprawozdawczo-Wyborcze, podczas którego podsumowano dotychczasową działalność oraz wybrano nowy Zarząd.

Podczas obrad przedstawiono sprawozdanie z pracy jednostki za miniony okres, omawiając działania ratownicze, inicjatywy społeczne oraz przedsięwzięcia organizacyjne realizowane na rzecz lokalnej społeczności. Spotkanie stanowiło również okazję do wyrażenia wdzięczności druhom za ich zaangażowanie i gotowość do niesienia pomocy.

W wyniku przeprowadzonego głosowania wybrano nowy skład Zarządu. Funkcję prezesa objął Bartłomiej Wojtaś, wiceprezesa – Dariusz Szczygielski. Naczelnikiem został Adam Czopek, a jego zastępcą Kamil Wojtaś. Obowiązki skarbnika powierzono Mateuszowi Woźniakowi, sekretarza – Jarosławowi Orłowskiemu, natomiast gospodarza – Sławomirowi Wojtasiowi.

Powołano również Komisję Rewizyjną. Jej przewodniczącym został Łukasz Kozak, funkcję sekretarza objął Łukasz Pyrka, a członkiem komisji został Mateusz Buczek.

Podczas zebrania podziękowano także ustępującemu prezesowi za 15 lat pełnienia funkcji. W dowód uznania za wieloletnią pracę i zaangażowanie na rzecz jednostki oraz lokalnej społeczności wręczono mu pamiątkowy grawer.

Nowo wybranemu Zarządowi życzy się powodzenia oraz owocnej pracy na rzecz dalszego rozwoju jednostki i bezpieczeństwa mieszkańców.

Magdalena Kołcon

Zdrowo i sportowo, tak zaczęły się ferie w GOK


Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie
Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie rozpoczął ferie zimowe cyklem zajęć pod hasłem „Zdrowo i Sportowo", które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował pierwszy dzień ferii pod hasłem **„Zdrowo i Sportowo"**. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję wysłuchać przedstawiciela **Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rykach,** który w ciekawy sposób przybliżył zasady dbania o higienę. Prezentacja okazała się bardzo wartościowa i pouczająca.

Nie zabrakło także zajęć plastycznych, podczas których uczestnicy wykazali się kreatywnością i stworzyli kolorowe prace. Dzień zakończył się energiczną **zumbą z Kasią Pałysą,** która wprowadziła wszystkich w ruch, zapewniając dużo uśmiechu i dobrej zabawy.

Magdalena Kołcon

Święto Służby Cywilnej w ryckiej komendzie


Fot.KPP Ryki
Z tej okazji w sali odpraw Komendzie Powiatowej Policji w Rykach odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem kierownictwa jednostki oraz pracowników cywilnych ryckiej komendy i Komisariatu Policji w Dęblinie

W ryckiej komendzie uroczyście obchodzono Święto Służby Cywilnej. Była to okazja do wyrażenia uznania dla profesjonalizmu i zaangażowania pracowników, którzy na co dzień wspierają funkcjonowanie jednostki i dbają o sprawną realizację jej zadań.

W sali odpraw **Komendzie Powiatowej Policji w Rykach** odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem kierownictwa jednostki oraz pracowników cywilnych ryckiej komendy i Komisariatu Policji w Dęblinie.

Podczas uroczystości Komendant Powiatowy Policji w Rykach nadkomisarz Łukasz Walo wraz z kadrą kierowniczą złożył im podziękowania oraz życzył dalszych sukcesów zawodowych, satysfakcji z wykonywanych obowiązków i pomyślności w życiu osobistym.

Magdalena Kołcon

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Monika Kośmicka i Marlena Jaśkiewicz. Kobiety na medal!

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach uroczyście obchodzono Święto Służby Cywilnej.

Była to okazja do wyrażenia uznania dla pracownic korpusu służby cywilnej: Moniki Kośmickiej i Marleny Jaśkiewicz, którzy na co dzień wspierają funkcjonowanie jednostki oraz realizację jej ustawowych zadań.



Monika Kośmicka i Marlena Jaśkiewicz miały swoje święto. Mł. bryg. Łukasz Tomaszewski przekazał pracownicom wyrazy najwyższego uznania oraz serdeczne podziękowania za ich codzienną, rzetelną i odpowiedzialną pracę

Podczas spotkania mł. bryg. Łukasz Tomaszewski przekazał pracownicom wyrazy najwyższego uznania oraz serdeczne podziękowania za ich codzienną, rzetelną i odpowiedzialną pracę. Podkreślił, że zaangażowanie i profesjonalizm kadry cywilnej mają istotny wpływ na sprawne działanie komendy oraz rozwój całej formacji.

mp

Szymon Prządka i Paweł Kowalewski nowymi strażakami!



Szymon Prządka i Paweł Kowalewski nowymi strażakami!

17 lutego w siedzibie Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rykach odbyła się uroczystość ślubowania dwóch nowo przyjętych funkcjonariuszy.

W obecności kadry dowódczej oraz strażaków pełniących służbę w jednostce rotę ślubowania złożyli Szymon Prządka oraz Paweł Kowalewski, oficjalnie rozpoczynając swoją drogę w strukturach Państwowej Straży Pożarnej.

Akt ślubowania przyjął młodszy brygadier Łukasz Tomaszewski, pełniący obowiązki Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Uroczystość miała podniosły charakter. W obecności współpracowników i przełożonych nowi strażacy wypowiedzieli słowa roty, zobowiązując się do rzetelnego wykonywania powierzonych obowiązków, przestrzegania dyscypliny służbowej oraz dbania o dobre imię formacji. Dla obu funkcjonariuszy był to szczególny moment, stanowiący zwieńczenie procesu rekrutacji i szkolenia podstawowego.

Nowo zaprzysiężeni strażacy będą pełnić służbę w systemie zmianowym, uczestnicząc w codziennych wyjazdach do zdarzeń oraz doskonaleniu zawodowym.

mp

Sukces uczniów „Czwórki”.

Tomasz Cybula najlepszy w kraju. Aleksander Ryć drugi, a Igor Załucki piąty!

Uczniowie Szkoła Podstawowa nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Dęblinie odnieśli spektakularny sukces w prestiżowym, ogólnopolskim konkursie językowym.

W tegorocznej edycji Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny „Orzeł Ortograficzny” aż ośmioro reprezentantów szkoły zdobyło tytuł laureata, osiągając czołowe miejsca w kraju.



Uczestnicy muszą wykazać się nie tylko doskonałą znajomością zasad ortografii, ale również umiejętnością ich praktycznego zastosowania w różnorodnych, często wymagających zadaniach konkursowych.

Konkurs „Orzeł Ortograficzny” od lat cieszy się dużym uznaniem i gromadzi tysiące uczniów z całej Polski. Jego celem jest rozwijanie zainteresowań językiem ojczystym, promowanie poprawnej pisowni oraz motywowanie młodzieży do systematycznego doskonalenia kompetencji językowych.

Wśród tegorocznych laureatów z Dęblina znaleźli się:

Tomasz Cybula (kl. 4b) – 1. miejsce w kraju,
Aleksander Ryć (kl. 8a) – 2. miejsce w kraju,
Igor Załucki (kl. 8a) – 5. miejsce w kraju,
Maksymilian Charkot (kl. 7a) – 7. miejsce w kraju,
Joanna Cyran (kl. 6b) – 9. miejsce w kraju,
Paulina Mokrzyńska (kl. 8a) – 9. miejsce w kraju,
Cyprian Woliński (kl. 6a) – 10. miejsce w kraju,
Mikołaj Kowalczyk (kl. 8a) – 10. miejsce w kraju.

mp

Maria Potas z wyróżnieniem!

Młoda wokalistka Maria Potas z Dęblina zdobyła specjalne wyróżnienie podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki online „Tralala”, organizowanego przez Art Festivals Factory.

Przygotowanie wokalne artystki prowadziła Ewa Rząsa z Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie, której opieka przyczyniła się do znakomitego występu Marii.

Pomimo młodego wieku Maria zachwyca dojrzałością wokalną i sceniczną. Bierze aktywny udział w licznych wydarzeniach lokalnych oraz konkursach o różnym szczeblu, systematycznie rozwijając swój talent.



Maria Potas z Dęblina zdobyła specjalne wyróżnienie podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki online „Tralala”, organizowanego przez Art Festivals Factory

To wyróżnienie jest kolejnym dowodem na to, że przed Marią Potas stoi obiecująca przyszłość w świecie muzyki. Serdeczne gratulacje dla młodej artystki za osiągnięcia i zaangażowanie!

mp

RYK

R E K L A M A



eprasa.pl 1294c83d9a

INFORMATOR GM. NOWODWÓR

Samorząd pomaga potrzebującym przetrwać zimę

Mieszkańcy otrzymują darmowe czujki dymu i czadu, ale to nie wszystko...

Gm. Nowodwór: Mieszkańcy gminy Nowodwór mogą czuć się bezpieczniej tej zimy – zarówno przed pożarem, jak i zatruciem tlenkiem węgla. Dzięki współpracy jednostek straży pożarnej otrzymują oni darmowe czujki dymu i czadu, które montowane są bezpośrednio w ich domach przez druhów ochotniczej straży pożarnej.

Urządzenia elektroniczne zwane „czujkami" pochodzą od Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, a wcześniej wsparcie przekazała OSP Nowodwór. Łącznie do mieszkańców trafiło 35 czujek – 23 od państwowej straży i 12 od strażaków ochotników. Mają atesty, więc nie ma obaw, że nie zadziałają - o ile będą testowane i sprawdzane, czy nie trzeba wymienić baterii.



Fot.GOPS w Nowodworze

KP PSP przekazała mieszkańcom 23 czujki zakupione przez MSWiA z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej

Czujki trafiają do osób wskazanych przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. – Pracownicy GOPS najlepiej wiedzą, kto może być najbardziej narażony tej zimy, zwłaszcza że jest ona wyjątkowo trudna dla mniej zasobnych gospodarstw domowych – mówi Justyna Walaszek, kierująca instytucją. – Widzimy, czym ludzie palą w piecach. Często mają stare instalacje, dlatego zagrożenie zatruciem tlenkiem węgla jest ogromne.

Zima nie odpuszcza. Na szczęście, jak dotąd, nie wydarzyła się żadna tragedia spowodowana wyjątkowo ciężkimi warunkami atmosferycznymi. Gmina aktywnie wspiera mieszkańców także w innych obszarach. – Więcej osób zgłasza się po wsparcie finansowe na zakup opału i więcej pieniędzy przeznaczamy na ten cel. Będzie też pomoc żywnościowa za pośrednictwem Caritas. Niebawem zaczniemy przyjmować zgłoszenia. Staramy się pomagać potrzebującym przetrwać ten trudny czas – dodaje kierownik GOPS. Pomoc żywnościowa, o której wspomina, trafi do osób o najniższych dochodach. Aby uzyskać paczkę, trzeba będzie uzyskać skierowanie z GOPS. Akcja ruszy niebawem.

Dzięki tym inicjatywom mieszkańcy gminy Nowodwór mogą bezpieczniej i cieplej przejść przez najchłodniejsze miesiące roku, a strażacy mają pewność, że chronią tych, którzy najbardziej tego potrzebują.

Beata Malczuk

Wreszcie są pieniądze na oczyszczenie środowiska z toksycznych materiałów

Mieszkańcy gminy Nowodwór mogą składać wnioski o usunięcie azbestu - termin do 4 marca

Gm. Nowodwór: Mieszkańcy gminy Nowodwór mogą ubiegać się o wsparcie w zakresie usuwania wyrobów i odpadów zawierających azbest w ramach projektu „Lubelskie bez azbestu". Nabór prowadzony jest na podstawie Uchwały Zarząd Województwa Lubelskiego z 11 lutego.

Projekt realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 i współfinansowany ze środków Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Program obejmuje demontaż wyrobów zawierających azbest, takich jak eternit, transport odpadów oraz ich unieszkodliwienie. Dofinansowanie dotyczy wyłącznie usunięcia i utylizacji materiałów zawierających azbest i nie obejmuje kosztów zakupu ani montażu nowego pokrycia dachowego. O udział w projekcie mogą ubiegać się właściciele nieruchomości z terenu gminy Nowodwór, na których znajdują się wyroby zawierające azbest. Wnioski należy składać do 4 marca 2026 r. w pokoju nr 11 w godzinach 7.30-15.30. Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału w projekcie, wymaganych dokumentów oraz sposobu składania wniosków dostępne są w Urzędzie Gminy Nowodwór. Program „Lubelskie bez azbestu" realizowany jest w ramach Priorytetu 3 „Ochrona zasobów środowiska i klimatu", Działania 3.12 „Usuwanie ze środowiska wyrobów zawierających azbest" programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. - To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców. Zainteresowanie jest ogromne, ciągle słyszeliśmy z ich strony pytania, kiedy będzie dofinansowanie. Spodziewaliśmy się, że będzie na początku tego roku, bo już dłuższy czas nie było - podkreśla Marek Banach z Urzędu Gminy Nowodwór. Jak dodaje, w gminie jeszcze wiele dachów pokrytych jest materiałami z azbestem. Statystyki są zatrważające. Problem jest poważny, jeżeli chodzi o opuszczone stare siedliska, których spadkobiercy nie są zainteresowani modernizacją. Dopiero nowi właściciele chcą coś z tym zrobić i podejmują działania. Potrzeba jeszcze wielu lat i sporo pieniędzy, aby całkowicie usunąć azbest.

Beata Malczuk

Znęcał się nad matką, młody mężczyzna trafił do aresztu

22-letni mężczyzna z powiatu ryckiego został tymczasowo aresztowany w związku z podejrzeniem znęcania się nad członkiem rodziny.

Policjanci zatrzymali 22-letniego mieszkańca powiatu ryckiego, podejrzanego o znęcanie się nad swoją matką. Interwencja była wynikiem zgłoszenia dotyczącego przemocy domowej. W rodzinie została wdrożona procedura „Niebieskiej Karty", a decyzją sądu mężczyzna trafił na najbliższe 3 miesiące do tymczasowego aresztu.



Fot.KPP Ryki

W rodzinie została wdrożona procedura „Niebieskiej Karty", a decyzją sądu mężczyzna trafił na najbliższe 3 miesiące do tymczasowego aresztu

Funkcjonariusze, którzy udali się na miejsce, potwierdzili, że 22-latek dopuszczał się przemocy zarówno psychicznej, jak i fizycznej wobec swojej matki. W toku postępowania prokuratura postawiła mu zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad osobą najbliższą, za które grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności zgodnie z art. 207 Kodeksu karnego.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.

Policja apeluje do osób doświadczających przemocy oraz do świadków takich zdarzeń, aby nie pozostawali obojętni. Każde zgłoszenie ma znaczenie. Przypadki przemocy należy zgłaszać do najbliższej jednostki Policji lub dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Pomocy udzielają także lokalne ośrodki pomocy społecznej oraz organizacje zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy domowej.

Przemoc domowa nie jest prywatną sprawą – reagując, można uratować zdrowie, a nawet życie.

Magdalena Kołcon

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Pani Eleonora świętowała 100. urodziny



Fot.Dominik Kęsik

Bliscy pani Eleonory zorganizowali duże przyjęcie urodzinowe, które odbyło się w lokalu „Gościniec nad Wisłą" w Puławach. Na miejscu pojawiło się ponad 35 osób



Fot.Dominik Kęsik

Pani Eleonora w dniu swoich setnych urodzin odebrała kwiaty listy gratulacyjne oraz prezent od prezydenta Pawła Maja i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego - Doroty Lisowskiej

Aż trudno uwierzyć, że skończyła 100 lat. Mimo takiego wieku wciąż pozostaje aktywna i nadal cieszy się życiem. Na co dzień gotuje, rozwiązuje krzyżówki, chodzi na spacery czy piecze pyszne torty. 20 lutego 1926 roku na świat przyszła Eleonora Rosiak. W ubiegły weekend jubilatka obchodziła urodziny.



Fot.Dominik Kęsik

Pani Eleonora i jej rodzina zapozowała do grupowego zdjęcia z władzami miasta



Bogumił i Dariusz Rosiakowie, synowie pani Eleonory

- Życzymy jej przede wszystkim zdrowia i tego, by jak najdłużej była z nami w takiej formie, w jakiej jest teraz - mówi pan Bogumił
- Jak to się mówi, mama jest tylko jedna. To najważniejsza kobieta w moim życiu. Poza zdrowiem i długimi latami życia, chcielibyśmy też, żeby doczekała praprawnuka, to byłoby dla niej ogromne szczęście i piękne dopełnienie rodzinnej historii - dodaje pan Dariusz

Wykonuje różne zajęcia

Eleonora Rosiak urodziła się w Nowej Brzeźnicy (obecnie woj. łódzkie), a od kilku dekad mieszka w Puławach. Ukończyła kierunek inżynieria chemii na Politechnice Łódzkiej i pracowała jako technolog na Zakładach Azotowych. Pani Eleonora ma dwóch synów, czterech wnuków i 10 prawnuków.

- Żyję po prostu normalnie, bez większych kłopotów. Staram się nie brać do siebie niczego złego, odsuwać od siebie złe myśli i pielęgnować w sobie pozytywne nastawienie, to właściwie cała moja filozofia życia - opowiada pani Eleonora.

Bohaterka mimo 100 lat wciąż wygląda rewelacyjnie. Można pomyśleć, że wygląda o połowę młodziej. Nie spędza czasu w fotelu, zawsze znajdzie zajęcia. Jak na co dzień wygląda jej dzień i jak wygląda przepis na długowieczność?

- Dużo czytam, rozwiązuję krzyżówki, ćwiczę umysł. Myślę, że dzięki temu wciąż jestem w dobrej formie, zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Sama gotuję, piekę torty, chodzę na spacery. Staram się, żeby w sercu były dobre myśli. Można powiedzieć, że jestem po prostu chytra na życie - dodaje 100-latka.

Miłe spotkanie

W dniu okrągłych urodzin prezydent Paweł Maj i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego - Dorota Lisowska złożyli życzenia jubilatce, wręczając jej kwiaty oraz listy gratulacyjne. Do kobiety przyjechała również rodzina z Łęcznej, z Meszny w woj. śląskim czy z Malmö w Szwecji. Nie zabrakło tortu i lampki szampana.

- Mamy bardzo sympatycznego prezydenta, pan Paweł ma bardzo dużo wdzięku w sobie. Czego można mi życzyć? Przede wszystkim bardzo długiego zdrowia, a tak to wszystko mam - dodaje pani Eleonora.

Bardzo ciepło o kobiecie wypowiadają się jej synowie.

- Mama jest osobą niezwykle ciepłą i rodzinną. Zawsze gotowa do pomocy, nigdy nikomu jej nie odmówi. Cały czas czujemy jej troskę i opiekę, zarówno my, jak i nasze dzieci. Trudno opisać to inaczej, jest po prostu prawdziwą mamą. Kochaną, serdeczną, taką, którą chce się tylko przytulać. Jesteśmy bardzo dumni, że możemy świętować jej urodziny - mówi Bogumił Rosiak, syn pani Eleonory.

- Mama całe życie poświęciła rodzinie. Zawsze byliśmy dla niej najważniejsi, można powiedzieć, że byliśmy jej całym światem. Nawet jeśli zdarzało nam się popełniać błędy, nigdy nie podważało to jej miłości ani wsparcia. Jak to się mówi, mama jest tylko jedna. To najważniejsza kobieta w moim życiu - przyznaje Dariusz Rosiak, drugi z synów jubilatki.

Świętowanie w okrągłym gronie

Dzień później pani Eleonora kontynuowała swój jubileusz. W lokalu „Gościniec nad Wisłą" w Puławach pojawiła się liczna rodzina oraz przyjaciółki 100-latki. Kobieta otrzymała życzenia i prezenty, a także zdmuchnęła świeczki na torcie.



Eleonora Rosiak,
jubilatka

Żyję po prostu normalnie, bez większych kłopotów. Staram się nie brać do siebie niczego złego, odsuwać od siebie złe myśli i pielęgnować w sobie pozytywne nastawienie, to właściwie cała moja filozofia życia.

- Spotkania bardzo mnie uszczęśliwiły. Czuję, że wszyscy mnie lubią i szanują. Przyjechała rodzina nie tylko z bliska, ale też z dalszych stron. Są ze mną dzieci, wnuki, dzieci moich sióstr, których już niestety nie ma. Mam wspaniałych synów i świetne synowe. Wszyscy bardzo o mnie dbają, może czasem nawet aż za bardzo. Czasem mówię im „Dajcie spokój", ale jestem im za to ogromnie wdzięczna. To najważniejsze, żeby mieć wokół siebie ludzi, którzy kochają i szanują - opowiada Pani Eleonora.

Jak opowiadają synowie, jubilatka wahała się nad organizacją urodzin, ale ostatecznie udało się ją namówić. Czego z okazji setnych urodzin życzą jej pan Bogumił i pan Dariusz?



Joanna i Bruno Wesołowscy, wnukowie pani Eleonory

- Moja babcia to niesamowicie pogodna i nowoczesna kobieta, zwłaszcza jak na swój wiek. Choć rzadko się widujemy przez dzielącą nas odległość, każde spotkanie u niej to dla całej naszej rodziny kosmiczne przeżycie. Najpiękniejsza jest jednak jej filozofia życia, to, że się nie zamartwia i nie skarży, tylko zaraża nas wszystkich swoim pozytywnym nastawieniem. Chciałabym, żeby po prostu zawsze była taka sama i czuła się tak fantastycznie, jak teraz - przyznaje pani Joanna
- Dla mnie babcia jest w świetnej formie i, odkąd pamiętam, właściwie w ogóle się nie zmienia. Odwiedzam ją przynajmniej raz w roku i za każdym razem widzę, że trzyma się doskonale. Bardzo cenię u niej to, że potrafi żyć bez zbędnego zadręczania się problemami. Życzę jej, żeby dalej podchodziła do wszystkiego z tak dobrym nastawieniem i po prostu cieszyła się życiem razem z nami - argumentuje Bruno

- Jesteśmy bardzo dumni, że mogliśmy świętować jej urodziny. Choć początkowo nie była przekonana do takiej uroczystości, bo nie lubi rozgłosu, zgodziliśmy się ją namówić, przede wszystkim dlatego, że chcieliśmy ją uhonorować. To były naprawdę bardzo miłe spotkania. Życzymy jej przede wszystkim zdrowia i tego, by jak najdłużej była z nami w takiej formie, w jakiej jest teraz. Mama jest samodzielna, do niedawna jeszcze prowadziła księgowość w spółdzielni mieszkaniowej. Kiedy rozmawiam ze znajomymi, widzę, jak wiele wysiłku muszą wkładać w opiekę nad swoimi rodzicami. My mamy to szczęście, że mama świetnie sobie radzi i praktycznie nie sprawia żadnych trudności. To dla nas ogromny dar - mówi pan Bogumił.

- To prawda, że nie przepada za byciem w centrum uwagi, dlatego początkowo była przeciwna organizowaniu uroczystości. Przekonaliśmy ją jednak, że robimy to dla niej, z wdzięczności i dumy, jaką czujemy jako jej dzieci. Widzę, że sprawiło jej to radość. Czuła się ważna, a dla nas jest i zawsze będzie najważniejsza. Poza zdrowiem i długimi latami życia, chcielibyśmy też, żeby doczekała praprawnuka, to byłoby dla niej ogromne szczęście i piękne dopełnienie rodzinnej historii - tłumaczy na sam koniec pan Dariusz.



Marianna Pochwatka,
sąsiadka pani Eleonory

Znamy się z panią Eleonorą od 1980 roku. Mieszkamy drzwi w drzwi na pierwszym piętrze i muszę przyznać, że pani Eleonora to osoba po prostu doskonała, taki prawdziwy „cukiereczek" pod każdym względem. Mimo upływu czasu pozostaje niesamowicie sprawna fizycznie i umysłowo, dzięki czemu poruszamy wspólnie mnóstwo tematów i we wszystkim się zgadzamy. Często razem spacerujemy lub robimy zakupy, a zimą, gdy trudniej wyjść na zewnątrz, odwiedzamy się w domach, dzieląc się przy tym własnymi potrawami. Jest dla nas tak ważną postacią, że nawet moja wnuczka nie wyobraża sobie w tym miejscu innego lokatora, dlatego moim największym życzeniem jest to, aby była z nami jak najdłużej.

Redakcja „Wspólnoty" dziękuje rodzinie za zaproszenie i życzy jubilatce wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia oraz samych pomyślności. 200 lat!

Dominik Kęsik

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Nocna walka z czasem i mrozem. Było o krok od tragedii

POWIAT OPOLSKI: Dwie dramatyczne akcje poszukiwawcze przeprowadzili jednego dnia policjanci z Opola Lubelskiego.


Ostatecznie zarówno 76-letnia kobieta, jak i 49-letni mężczyzna zostali odnalezieni na czas

Fot. KPP Opole Lubelskie

- Te historie mogły zakończyć się tragicznie - podkreślała w swojej relacji komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ostatecznie zarówno 76-letnia kobieta, jak i 49-letni mężczyzna zostali odnalezieni na czas.

Zgłoszenie o zaginięciu seniorki z gminy Poniatowa wpłynęło w poniedziałek, 16 lutego po godz. 15. Z relacji rodziny wynikało, że kobieta wyszła z domu rano i nie wróciła, co - jak zaznaczono - nie było typowe dla jej zachowania. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli działania. Sprawdzając okolicę, ustalili kierunek, w którym mogła się oddalić, a następnie poszerzyli obszar poszukiwań.

Po pewnym czasie odnaleziono ją idącą przez pola, około 15 kilometrów od miejsca zamieszkania.

- W trudnych warunkach, z uwagi na niską temperaturę, każda minuta była na wagę złota - relacjonuje policjantka.

Seniorka została przekazana ratownikom medycznym, a po badaniach wróciła do rodziny.

Jeszcze tej samej nocy po godz. 23.30 wpłynęło kolejne zgłoszenie - tym razem o zaginięciu 49-letniego mieszkańca gminy Opole Lubelskie, który wyszedł do sklepu i nie wrócił do domu. Mundurowi rozpoczęli poszukiwania od sprawdzenia trasy, którą mężczyzna mógł się poruszać.

Wkrótce zauważyli go leżącego na śniegu w lesie niedaleko domu.

- Mocno osłabiony mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi karetki pogotowia. Do czasu przyjazdu medyków, przy 49-latku czuwali policjanci - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Tym razem szybka reakcja funkcjonariuszy sprawiła, że pomoc dotarła w porę. Policja apeluje do wszystkich o zwracanie szczególnej uwagi na osoby starsze i samotne w okresie niskich temperatur, gdyż wychłodzenie organizmu może prowadzić do poważnych konsekwencji, a nawet śmierci.

Agnieszka Gołębiowska

Niebezpieczne hobby na kruchym lodzie. Interweniował mieszkaniec

Zdjęcie opublikowane w mediach społecznościowych przez użytkownika strony Spotted Opole Lubelskie wywołało spore poruszenie wśród mieszkańców. Widać na nim wędkarza stojącego na zamarzniętym akwenie i wiercącego przerębel - problem w tym, że tafla lodu w tym miejscu wyraźnie była już nadtopiona.



Wędkarz wiercący przerębel na zamarzniętym stawie

Fot. Spotted Opole Lubelskie

Autor wpisu nie pozostał obojętny i postanowił zareagować. Jak napisał:

- Ciekaw jestem, ile osób zareagowało. Bo ja tak... Osoba wierciła dziurę w lodzie, gdzie widać po lewej, że lód jest cienki. Może pozbawiłem kolesia rybki na kolację, ale za to życie uratowałem. Reagujmy!

Pod wpisem szybko pojawiła się lawina komentarzy. Część internautów poparła reakcję, inni uznali ją za przesadną:

- Brawo bohaterze. Za bezpodstawne wezwanie powinny być kary. Większość wędkarzy wchodzi na odpowiedniej grubości lód świadomie - napisał jeden z komentujących.

- Na głupotę nie ma lekarstwa - stwierdziła kolejna osoba.

- W tym miejscu jest dobre 25 cm lodu, więc ktoś się nie zna - przekonywał inny użytkownik.

Nie zabrakło też ironicznych reakcji: „Lód jest cienki?" czy krótkiego „hehe", a także opinii, że być może chodziło jedynie o szukanie adrenaliny.

Sprawa może wydawać się błaha, jednak służby ratunkowe co roku przypominają - właśnie pod koniec zimy dochodzi do największej liczby załamań lodu. Przy dodatnich temperaturach pokrywa traci swoją wytrzymałość od spodu i nawet jeśli z wierzchu wygląda solidnie, w rzeczywistości bywa krucha jak szkło. Szczególnie niebezpieczne są okolice trzcin, dopływów wody, mostów czy miejsc nasłonecznionych.

Człowiek wpadający do lodowatej wody ma zwykle zaledwie kilka minut na wydostanie się - później następuje gwałtowne wychłodzenie organizmu i utrata sił. Wędkarze, spacerowicze czy dzieci wchodzące na zamarznięte zbiorniki często nie zdają sobie sprawy, że lód o grubości kilku centymetrów nie utrzyma ciężaru dorosłej osoby.

Służby apelują: jeśli widzimy kogoś zachowującego się ryzykownie, warto reagować i powiadomić odpowiednie służby. Jedna uwaga może zapobiec tragedii - dokładnie tak, jak w tym przypadku.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisku spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 806,00 zł	u
Operator/ka maszyn produkcyjnych, Nasutów/ PROXIM	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku doradcy klienta, Kalnówka/ Dębiński	1	4 806,00 zł	u
Kucharka/kucharz restauracyjny, Jabłonna Majątek/Wajrak	1	6 000,00 zł	u
Operator/ka maszyn stolarskich, Krężnica Jara/ STOLMAR		4 806,00 zł	z
Osoba do obsługi klientów banku, Panieńszczyzna/ Bank Spółdzielczy	1	5 250,00 zł	u
Sprzedawca kasjer na stacji paliw (K/M), Bełżyce	1	4 806,00 zł	u
Kierownik sklepu/supermarketu, Prawiedniki	1	4 806,00 zł	u
Sprzedawca, Prawiedniki	1	4 806,00 zł	u
Konserwator stali przy produkcji ogrodzeń (K/M), Krzczonów Trzeci/Kłos	1	4 806,00 zł	u
Operator maszyn (K/M), Prawiedniki Kol./RADPOL	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca w branży spożywczej, Kiełczewice Dolne/LUKO		31,40 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego (K/M), Annów/ RAF-TRANS		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku przetwórca owoców i warzyw, Czerniejów/AGRO – PAL	1	4 806,00 zł	u
Pracownik przy składaniu rolet (K/M), Piotrowice/ LEMAR WAWER	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/Czyż	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent/ka ds. księgowości, Lublin/Wojtaszko	1	4 806,00 zł	u
Pracownik/pracownica produkcji, Lublin/Europiek	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko cukiernik, Lublin/Europiek	1	4 806,00 zł	u
Osoba do obsługi socjal mediów, Lublin/Europiek		31,40 zł/godz.	z
Osoba wykonująca czynności przedstawiciela medycznego, Lublin/WARDA	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku podinspektor w dziale inwestycji i remontów, Lublin/ZNK	1	6 970,00 zł	u
Osoba wykonująca prace piekarskie, Lublin/Społem	1	5 600,00 zł	u
Osoba wykonująca zadania pracownika gospodarczego, Lublin		31,50 zł/godz.	z
Osoba sprzątająca, Lublin		31,50 zł/godz.	z
Specjalista/ka ds. projektów, Lublin/Perfekt Lubelska Fabryka Okien	1	6 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko magazynier/kierowca kat. C, Lublin/Perfekt Lubelska Fabryka Okien	1	6 500,00 zł	u
Osoba opiekująca się osobą starszą, Lublin/MANUS		34 zł/godz.	z
Osoba do serwisu stolarki drzwiowej i okiennej, Lublin/Szałacha	1	4 806,00 zł	u
Pracownik/pracownica produkcji, Lublin/APIS	1	5 500,00 zł	u
Stanowisko pracy ds. DPS, Lublin/MOPS	1	4 840,00 zł	u
Osoba wykonująca czynności księgowe, Lublin/ Papierz	1	7 000,00 zł	u
Stanowisko ds. inwestycji i remontów, Lublin/ MOSiR Bystrzyca	1	8 000,00 zł	u
Osoba do pracy w okręgowym oddziale NBP, Lublin	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Seryjny włamywacz w rękach policji. Okradł domy i plebanię

Lublin: Policjanci zatrzymali sprawcę sześciu włamań. Mężczyzna za cel obrał domy na terenie powiatu lubelskiego i plebanię. Kradł telewizory, ekspresy do kawy oraz sprzęt RTV. Łączne straty to przeszło 50 tys. zł.


Mężczyzna został zatrzymany i miał przy sobie narkotyki

Fot. KMP Lublin

Włamywał się do domów i plebanii

Pierwsze zgłoszenia o włamaniach policjanci z 3. komisariatu otrzymali jeszcze w październiku 2025 roku. Przez kolejne miesiące pojawiały się następne informacje o włamaniach.

- Sprawca obrał sobie kilka miejscowości na terenie powiatu lubelskiego. Kradł ekspresy do kawy, elektronikę, telewizory oraz sprzęt RTV. Włamywał się do domów oraz do plebanii - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Łącznie funkcjonariusze odnotowali sześć przestępstw. Straty wynoszą przeszło 50 tys. zł.

Odpowie za kradzieże i narkotyki

Policjanci wpadli na trop włamywacza. Okazało się, że za przestępstwami stał 30-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna został zatrzymany. Miał przy sobie narkotyki. Funkcjonariusze odzyskali część skradzionego mienia.

30-latek usłyszał zarzuty sześciu kradzieży z włamaniem oraz posiadania narkotyków. W piątek (20 lutego) policjanci doprowadzają go do prokuratury, z wnioskiem o wystąpienie do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Podejrzanemu grozi kara do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 1294c83d9a

Pikieta związkowa w Azotach bez prezesa i posłów

Przed budynkiem Dyrekcji Naczelnej Grupy Azoty Puławy 18 lutego odbyła się Pikieta zorganizowana przez Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych Puławy. Zabrakło na niej zaproszonych gości.



Przewodniczący ZZPRC Sławomir Wręga przedstawił oczekiwania związkowców

Do związkowców nie wyszedł prezes Grupy Azoty Puławy Marcin Celejewski, tłumacząc się wyjazdem służbowym do Warszawy. Uzgodniono natomiast, że spotkanie z prezesem i związkami odbędzie się 25 lutego.

Goście nie dopisali

Na spotkanie nie przybyli też zaproszeni posłowie z Lubelszczyzny - Marta Wcisło, posłanka do Parlamentu Europejskiego i Michał Krawczyk, poseł na Sejm RP.

- Pani poseł Marta Wcisło, zapraszamy do mikrofonu... pani poseł Marta Wcisło nie przyjechała i nie uprzedziła, że jej nie będzie - tak zgromadzonych informował Sławomir Wręga, przewodniczący ZZPRC.

- Panie pośle Michale Krawczyk zapraszam do mikrofonu, po raz trzeci zapraszam... Też nie przyjechał. Zobowiązuję się tu przed Wami, że napiszę pismo do premiera Donalda Tuska i poinformuję go o tym, że na okoliczność ustawienia przed dyrekcją Zakładów Puławy tablicy z jego przestrogą „Strzeżcie się korupcji, strzeżcie się tego rosyjskiego modelu" pani poseł Marta Wcisło i pan poseł Michał Krawczyk nie mieli czasu, chęci, żeby być razem z nami podczas tej uroczystości. Poinformuję pana premiera o tym.

- Zadeklarował się prezes Marcin Celejewski w ubiegłym tygodniu, że dziś do nas wyjdzie i że poinformuje nas o istotnych sprawach dotyczących Spółki. Dzisiaj rano zadzwonił do mnie z Warszawy i uprzedził, że może się okazać, że nie dojedzie, żeby spróbować zorganizować wystąpienie - przemówienie przez telefon. Spróbowaliśmy przygotować łącze do podłączenia telefonu do kolumny, ale uznaliśmy, że to nie byłoby satysfakcjonujące. Zaproponowaliśmy panu prezesowi spotkanie w tym gronie za tydzień, czyli środę, 25 lutego - podsumowuje S. Wręga.

Związkowcy domagali się od Zarządu m.in. zwrócenia uwagi na złą sytuację puławskiej firmy, dziejące się w niej nieprawidłowości m.in. kadrowe oraz bezpośrednich rozmów z prezesem Marcinem Celejewskim.

- Przede wszystkim nie zgadzamy się, nie akceptujemy szemranych awansów, wyprowadzania pieniędzy z funduszu płac, nie może być naszej zgody na promowanie złodziejstwa. Mówię o tych zjawiskach w sensie socjologicznym, jako o zjawiskach trwających nie od dzisiaj i wcale na niemałą skalę - informował zebranych S. Wręga.

Solidarność: To wiec wyborczy

Pogarszająca się sytuacja na rynku chemicznym, w tym Grupy Azoty, jest tematem rozmów prowadzonych od wielu miesięcy pomiędzy związkowcami, Zarządami, jak i władzami regionu i kraju. Przypomnijmy, że Grupa Azoty to Zakłady w Puławach, Tarnowie, Kędzierzynie-Koźlu i Policach. Wszyscy związkowcy podkreślają, że walczą o Zakłady, miejsca pracy, stabilność polskiej chemii i bezpieczeństwo żywnościowe kraju, ale robią to na swój sposób.

NSZZ Solidarność szukała pomocy 17 lutego w Kancelarii Prezydenta RP. Do zorganizowanej przez ZZPRC pikiety nie dołączyła NSZZ Solidarność, zarzucając organizatorom prowadzenie „wiecu wyborczego" w związku z trwającymi obecnie w puławskiej Spółce wyborami do Rady Nadzorczej, w której kandyduje pięć osób: Adam Duda, Adam Kwiatkowski, Maciej Wiak, Wojciech Powszedniak i Sławomir Wręga.

Jak podkreślają związkowcy - Upadek puławskich Azotów to nie tylko tysiące utraconych miejsc pracy, ale to dramat rodzin, regionu i realne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Związkowcy deklarują, że nie walczą o przywileje, ale o uczciwą pracę i szacunek.

- Niech nas będzie widać, słychać, niech nikt nie powie, że milczeliśmy.

Magdalena Kaca

Minister wkracza do akcji. Będzie kontrola w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym

Alarmujące sygnały, pisma od pracowników, interpelacje radnych i naciski lokalnej społeczności - sprawa Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym nabiera ogólnopolskiego rozgłosu. Do akcji wkracza Ministerstwo Kultury. Wiceminister zapowiada gruntowną kontrolę placówki.



Fot.Maciej Wróbel, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, facebook

W czwartek, 19 lutego Maciej Wróbel odwiedził Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym i zapowiedział przeprowadzenie kontroli w instytucji

- Moja wizyta w Kazimierzu jest spowodowana sytuacją w Muzeum Nadwiślańskim. Otrzymujemy sporo sygnałów od mieszkańców, pracowników oraz parlamentarzystów o fatalnej sytuacji w tej instytucji - mówi Maciej Wróbel, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jak podkreśla, do resortu docierają informacje o niezrozumiałej reorganizacji, zmianach kadrowych oraz niejasnych planach dotyczących przyszłości muzeum.

- Istnieje obawa, że mamy do czynienia z postępującą degradacją tej instytucji - zaznacza wiceminister.

Kontrola po nieudanej próbie mediacji

Wróbel przyznaje, że próbował doprowadzić do dialogu między dyrekcją a pracownikami.

- Niestety, mimo zapowiedzi, nikt z dyrekcji nie spotkał się ze mną. W tej sytuacji zdecydowałem o wszczęciu resortowej kontroli - napisał w mediach społecznościowych.

Kontrola ma objąć m.in. przestrzeganie statutu oraz ustawy o muzeach. Alarmująco brzmią - jak podkreśla - sygnały o likwidacji 21 stanowisk pracy i reorganizacji, której cel budzi wątpliwości załogi.

Jednocześnie dyrekcja muzeum zapewnia, że zmiany nie mają na celu zwolnień, lecz usprawnienie pracy instytucji. Kierownictwo deklaruje pełną gotowość do kontroli.

Instytucja z 60-letnią historią na zakręcie

Sprawa budzi ogromne emocje, bo Muzeum Nadwiślańskie to jedna z najważniejszych instytucji kultury w regionie i jedna z najlepiej rozpoznawalnych marek muzealnych w Polsce. Zatrudnia 59 osób i jest największym pracodawcą w Kazimierzu Dolnym - mieście żyjącym głównie z turystyki.

Niepokój narasta od momentu wydzielenia ze struktur muzeum Zamku w Janowcu, który od 1 stycznia 2025 roku działa jako samodzielna instytucja. Krytycy decyzji twierdzą, że podział doprowadził do głębokich zmian kadrowych i finansowych, których konsekwencje szczególnie dotknęły Kazimierz Dolny.

Radni Rady Miejskiej skierowali do marszałka województwa pismo wyrażające „głębokie zaniepokojenie". W sprawie interweniowali także radni Sejmiku Województwa Lubelskiego, dopytując o redukcję etatów, podział majątku oraz analizy finansowe poprzedzające reorganizację.

Pracownicy mówią o atmosferze niepewności, wypowiedzeniach zmieniających i presji na „dobrowolne" odejścia. Dodatkowe kontrowersje budzą częste zmiany na stanowisku dyrektora oraz fakt, że obecny p.o. dyrektora pełni równocześnie funkcję w Zamku w Janowcu.

Polityczne i społeczne napięcie

Do sprawy włączyli się także politycy ogólnopolscy. Poseł partii Razem skierował interwencje do marszałka województwa i Ministerstwa Kultury, pytając m.in. o planowane redukcje zatrudnienia oraz możliwość przejęcia nadzoru nad placówką przez resort.

- To pytanie o to, czy Kazimierz Dolny zachowa instytucję, która przez lata była jego wizytówką - podkreślają miejscy radni.

Ministerialna kontrola ma dać odpowiedź, czy w Muzeum Nadwiślańskim dochodzi do naruszeń prawa oraz czy reorganizacja nie zagraża jego przyszłości. Wyniki postępowania mogą przesądzić o dalszym losie jednej z najważniejszych instytucji kultury regionu.

Przypomnijmy

Od miesięcy wokół Muzeum Nadwiślańskiego narasta napięcie. Pracownicy, związki zawodowe i samorządowcy alarmują o redukcji etatów, likwidacji stanowisk kierowniczych oraz ograniczaniu działalności edukacyjnej i naukowej.

Radni Kazimierza Dolnego wskazują, że muzeum przez dekady budowało markę miasta i należało do grona najlepiej ocenianych placówek w Polsce.

Dziś - jak mówią - stoi na zakręcie. A pytanie o jego przyszłość przestało być lokalnym problemem i stało się sprawą ogólnopolską.

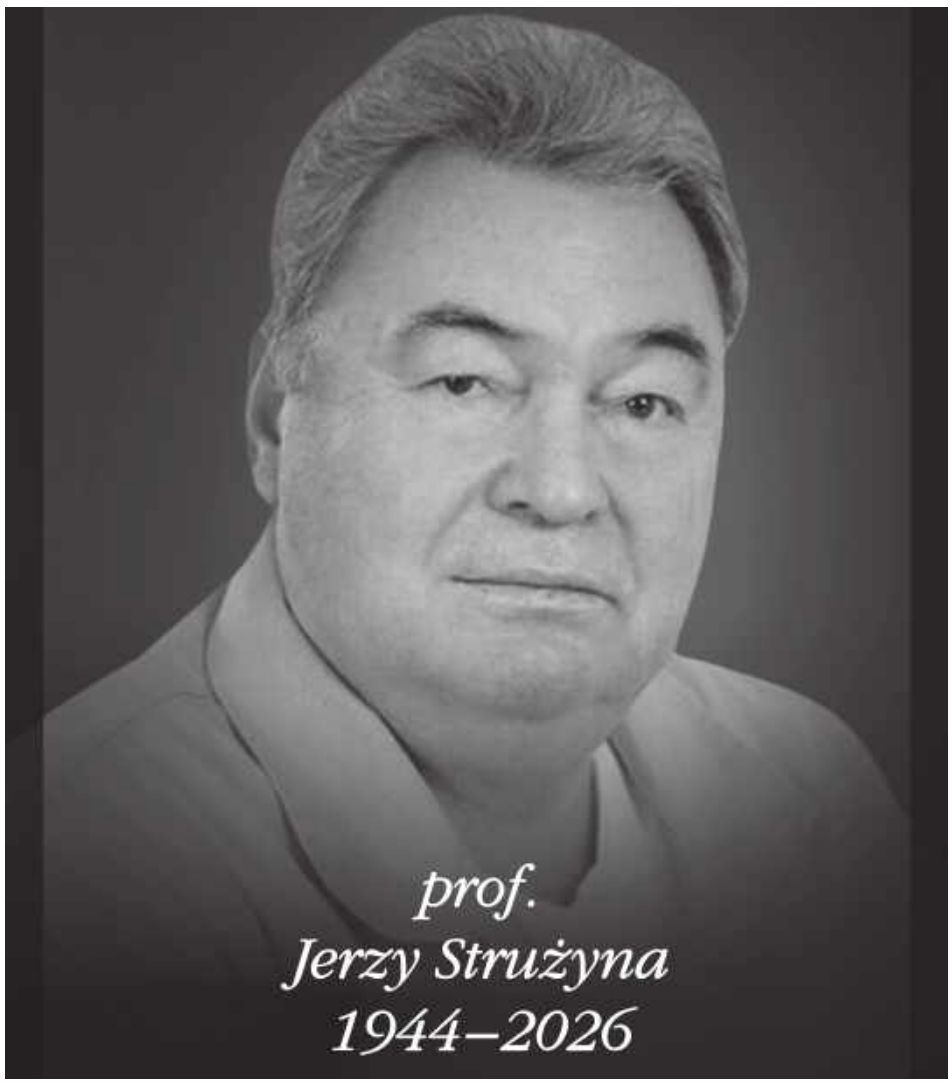
Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 1294c83d9a

Odszedł wizjoner, ojciec łęcz
Jerzy Strużyna: Łęczna ma

Nie ważne było, kto kim był, czy był ubezpieczony, czy nie. Mawiał „zrobię, co mogę, a reszta to siła wyższa”.



Przed tygodniem informowaliśmy o śmierci profesora Jerzego Strużyny – wybitnego chirurga plastycznego i światowej klasy eksperta w leczeniu oparzeń, twórcy potęgi łęczyńskiego ośrodka oparzeniowego. W tym wydaniu wracamy do tej wybitnej postaci, oddając głos tym, którzy pracowali z profesorem na co dzień - lekarzom, pielęgniarkom i współpracownikom Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, dla których był nie tylko autorytetem medycznym, ale też nauczycielem i człowiekiem skupiającym wokół siebie zespół.

Przypominamy także, że w sobotę, 28 lutego odbędzie się ostatnia podróż profesora. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o godz. 12 w kościele św. Barbary w Łęcznej (al. Jana Pawła II 97), a pół godziny wcześniej zostanie odmówiony różaniec. Pochówek nastąpi na pobliskim Cmentarzu Parafialnym w Łęcznej.

Współpracownicy wspominają prof. Jerzego Strużynę



Joanna Piszczek,
pielęgniarka koordynująca WCLOiCHR

- Gdy przyszłam na pierwszą rozmowę o pracę, profesor spojrzał na mnie i powiedział: „Dziecko, ty się na oddziałową nie nadajesz, jesteś za młoda”, ale mimo wszystko przyjął mnie. Był listopad 2011 roku, Wschodnie Centrum działało już od dwóch lat, a ja byłam kolejną osobą na stanowisku pielęgniarki koordynującej. Niektórzy zastanawiali się, jak długo wytrzymam, bo profesor był bardzo wymagający – wymagał od innych, ale od siebie jeszcze więcej.

> Niektórzy zastanawiali się, jak długo wytrzymam, bo profesor był bardzo wymagający - wymagał od innych, ale od siebie jeszcze więcej

Z czasem okazało się, że owszem bywa wymagający, czasami „tupnie nogą”, a jednocześnie dopinguje zespół, dba o wszystkich i wszystko. O jakość naszej pracy, sprzęt i środki medyczne. Nigdy na oddziale niczego nie mogło zabraknąć – każdy pacjent miał zapewnioną opiekę i leczenie na najwyższym poziomie, oczywiście za zgodą naszych dyrektorów.

Kiedyś na OIOM przywieziono młodą kobietę, miała poważny problem z oddychaniem. Potrzebne było sztuczne płuco-ecmo. Pan profesor zrobił wszystko, by dotarło do nas z Zabrza transportem lotniczym do Świdnika. Pamiętam, jak wtedy zapowiedział, że zostajemy w pracy do czasu, aż sprzęt dotrze na oddział i zostanie uruchomiony. Oczywiście zostaliśmy. Uczył nas, że jesteśmy zespołem. Nieważne czy lekarzem, salową, pielęgniarką, psychologiem, fizjoterapeutą. Tłumaczył, że nikt sam nie jest w stanie pomóc poszkodowanemu. Dlatego spotkania integracyjne, wspólne wigilie były wpisane w naszą pracę.

Bardzo panu profesorowi zależało na naszym rozwoju naukowym i zawodowym. Pomagał nam i motywował. Pamiętam jak ja lub ktoś inny z zespołu przygotowywał prezentacje na konferencje czy zjazdy, to pierwszym słuchaczem był pan profesor. Bardziej mnie to stresowało niż potem występ przed publicznością. Był krytyczny i szczery, poprawił błędy, robił to dla naszego dobra. Interesował się tym, co robimy, podnosił nam poprzeczkę i uczył. Jeszcze we wrześniu 2025 roku razem z panem profesorem byliśmy grupą 9-osobową na Kongresie Europejskiego Towarzystwa Leczenia Oparzeń w Berlinie.

Był wyjątkowym człowiekiem o wielkim sercu. Będzie Nam Go brakowało.

Krzysztof Bojarski,
dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łęcznej

- Z profesorem współpracowałem od 2008 roku. Byłem wtedy zastępcą dyrektora do spraw medycznych. Potem, już jako główny dyrektor, dane mi było poznać profesora nie tylko jako lekarza czy szefa Wschodniego Centrum, ale jako życzliwego, inteligentnego i pełnego życia człowieka.

Mój podziw zawsze budziła jego energii, zapał i szukanie nowych kierunków rozwoju. Profesor nigdy nie spoczął na laurach. Kończąc jeden projekt, już myślał o kolejnym.

Gdy Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń stawało się znanym ośrodkiem w kraju, profesor postanowił, że pacjenci wymagający intensywnej opieki powinni być leczeni na OIOM-ie. Gdy taki oddział powstał w ramach WCLO, to profesor rozpoczął przygotowania do uruchomienia „oparzeniówki dziecięcej”.

To był bardzo dobry projekt, bo po tej stronie Wisły nie było oddziału dla małych pacjentów. Zorganizowaliśmy go na wysokim poziomie. Opiekunowie przebywali cały czas z oparzonymi dziećmi. A potem, przez kolejne lata - w grudniu, wyleczeni, byli już pacjenci „oparzeniówki” przyjeżdżali do szpitala na spotkania z „Mikołajem”. Były prezenty i konsultacje medyczne.

Choć profesor, były lekarz wojskowy, sprawiał wrażenie „twardego” i niedostępnego, to tak naprawdę był człowiekiem o wielkim sercu, a na spotkaniach z dziećmi nie raz zadrżał mu głos ze wzruszenia. „Mikołajkowe” zjazdy odbywały się przez kilka kolejnych lat - do czasów pandemii.

Gdy we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń działały już trzy oddziały, gdy wydawało nam się, że wszystko jest poukładane, profesor szykował kolejne projekty. Zwykle zaczynało się od tego, że wkraczał do mojego gabinetu i oznajmiał: „Krzysiu mam pomysł...”. Był konsekwentny i drążył temat do końca. Myślę, że te cechy sprawiły, że zorganizował Wschodnie Centrum na europejskim poziomie, z chirurgią rekonstrukcyjną i świetnym zespołem mikrochirurgów.

Chciał, aby nasz ośrodek był wiodący, często powtarzał „Łęczna ma być najlepsza”.

Adam Niwiński,
starosta Powiatu Łęczyńskiego w latach 2006-2014

- Profesora poznałem, gdy planowaliśmy otwarcie szpitala w Łęcznej w 2008 r. W projekcie wpisany był oddział oparzeń, który przyjął nazwę „Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej Szpitala w Łęcznej”. Do tego potrzebny był lekarz, specjalista w tych dziedzinach, który zdoła poprowadzić taki oddział. Nasi dwaj dyrektorzy pojechali wtedy do Gryfic, gdzie taki oddział działał. Gdy profesor Jerzy Strużyna przyjechał do Łęcznej, to już nie chciał wyjeżdżać. Został, bo jak potem mawiał - mógł coś zrobić od początku do końca, mógł zbudować oddział taki, jak chciał. To jest jego dzieło, „jego dziecko”.

Gdy oddział już działał, w kopalni „Wujek” na Śląsku był wypadek, w którym poszkodowanych zostało wielu górników. Jeden z nich trafił do Łęcznej. Niestety nie od razu, ale wszystkie procedury zadziałały, pacjent był transportowany pogotowiem lotniczym, a profesor walczył o niego z wielką determinacją do końca. Taki był! Nawet gdy rokowania były słabe, on robił wszystko, co mógł.

Pewnie dlatego też szpital w Łęcznej miał wyjątkowe wyniki w leczeniu Zespołu Lyella, (toksyczne martwicze oddzielanie się naskórka - przyp. red). Pamiętam, jak profesor ratował życie młodej kobiecie, pacjentce z Bydgoszczy. Rokowania nie były dobre, ale wyzdrowiała.

Z czasem odzyskała wzrok, zaczęła znowu chodzić. Wiedziała komu to zawdzięcza - w 2010 r. przyjechała specjalnie na konferencję do Lublina, na zaproszenie profesora.

WSP


Fot.Kamil Kulig

Piotr Rybak
- Profesor był wspaniałym lekarzem, organizatorem, człowiekiem, który mówił zawsze prawdę. Niewielu tak potrafi, ale też nie każdy chce słyszeć prawdę. Dla niektórych to zbyt trudne.



Krzysztof Bojarski
- Gdy we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń działały już trzy oddziały, gdy wydawało nam się, że wszystko jest poukładane, profesor szykował kolejne projekty. Zwykle zaczynało się od tego, że wkraczał do mojego gabinetu i oznajmiał: „Krzysiu mam pomysł...”.


Fot.Kamil Kulig

Adam Niwiński
- Ostatni raz spotkaliśmy się tydzień przed śmiercią profesora. Był to życzliwy, otwarty człowiek i nieprzeciętny lekarz. A ja byłem i jestem szczęśliwy, że mogłem go spotkać na drodze zawodowej, a następnie kontynuować naszą znajomość z szacunkiem, w przyjaźni.

eprasa.pl 1294c83d9a

yńskiej „oparzeniówki”. być najlepsza

Prof. Jerzy Strużyna szybko został doceniony, powołano go na stanowisko konsultanta wojewódzkiego, a następnie krajowego w dziedzinie oparzeń. Mimo że przestałem być starostą, nadal łączyła nas więź sympatii. Mimo różnicy wieku i pozycji spotykaliśmy się często w mojej restauracji „Dworek Anna” pod Radomiem w gronie przyjaciół „Chacharów”, którym przewodził jako prezes. Jak przyjeżdżał profesor, to było święto dla mnie i dla personelu. Cieszyliśmy się wszyscy. To były wspaniałe spotkania. W 80. rocznicę urodzin otrzymał dęba, który został nazwany „Prezes” i posadzony przed „Dworkiem Anna”. Był to prezent od Towarzystwa „Chacharów”.

Ostatni raz spotkaliśmy się tydzień przed śmiercią profesora. Był to życzliwy, otwarty człowiek i nieprzeciętny lekarz. A ja byłem i jestem szczęśliwy, że mogłem go spotkać na drodze zawodowej, a następnie kontynuować naszą znajomość z szacunkiem, w przyjaźni.

Piotr Rybak,
dyrektor szpitala w Łęcznej w latach 2007-2015

- Gdy jeszcze szpital nie był oddany do użytku, gdy jeszcze unosił się budowlany pył, do Łęcznej przyjechał ordynator Oddziału Oparzeń z Gryfic, doktor Andrzej Krajewski z żoną. Towarzyszył im profesor Jerzy Strużyna. Miał doradzić, czy warto zostać w tej Łęcznej.

Jak profesor zobaczył nasz szpital – to zdecydował, że to on zostaje i to on będzie organizował „oparzeniówkę”. Doktor Krajewski był doktorantem profesora, więc sprawa była bezdyskusyjna.

No i tak zaczęła się nasza współpraca. Na początku Oddział Oparzeń liczył raptem kilkanaście łóżek, ale profesor już wtedy nazwał go Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń. Był wizjonerem i realistą. Uczyłem się od niego mądrości i wartości każdego życia ludzkiego. Był doskonałym lekarzem, zawsze szukał sposobu, żeby pomóc. Nie ważne było, kto kim był, czy był ubezpieczony, czy nie. Mawiał „zrobię, co mogę, a reszta to siła wyższa”.

Pieniądze miały dla niego drugorzędne znaczenie. Zasada najpierw „lecz, a potem licz” była w szpitalu obowiązująca, ale tak naprawdę to Jurek leczył, a na mojej głowie były finanse. Przypadek pacjentki, której po zażyciu aspiryny zaczęła odchodzić skóra od tkanek, oczy traciły błonę i zaczęły zarastać, był nawet dla profesora wielkim wyzwaniem. To była bitwa o jej życie, którą wygrał. Pamiętam, jak szukał rozwiązania, analizował przypadki, szukał w literaturze informacji, jak leczyć zespół Lyella. Zastosował oczyszczanie krwi - skutecznie. Staliśmy się ośrodkiem, który przyjmował coraz więcej pacjentów z tą chorobą.



Profesor Jerzy Strużyna na corocznym mikołajkowym spotkaniu z wyleczonymi młodymi pacjentami

Dziecięcy oddział oparzeń powstał w Łęcznej z potrzeby chwili i... empatii profesora, który zgodził się przyjąć 9-letnią dziewczynkę z ranami oparzeniowymi. Oblała się wrzątkiem. Dziecko leczono wcześniej w szpitalu w Gdańsku, ale matka, widząc bezradność lekarzy, szukała pomocy wszędzie. W końcu dowiedziała się o Łęcznej, a profesor nie odmówił. Dziewczynka była pierwszą małą pacjentką w szpitalu. Matka przywoziła ją jeszcze potem do Łęcznej na zmiany opatrunku, chociaż mogła to zrobić w Warszawie, gdzie mieszkała. Po tych doświadczeniach powstała dziecięca „oparzeniówka”.

Profesor był świetnym nauczycielem. Wszyscy chcieli się u niego uczyć. Wykształcił spore grono lekarzy. Gdy kiedyś wybraliśmy się z nim do szpitala w Hannoverze, odwiedziliśmy kilka szpitali w Polsce. Zawsze spotykaliśmy tam lekarzy, którzy byli kiedyś jego studentami. Zawsze witano go serdecznie i z szacunkiem.

> Dziecięcy oddział oparzeń powstał w Łęcznej z potrzeby chwili i... empatii profesora, który zgodził się przyjąć 9-letnią dziewczynkę z ranami oparzeniowymi. Oblała się wrzątkiem

Profesor był wspaniałym lekarzem, organizatorem, człowiekiem, który mówił zawsze prawdę. Niewielu tak potrafi, ale też nie każdy chce słyszeć prawdę. Dla niektórych to zbyt trudne.



Tomasz Korzeniowski,
zastępca lekarza koordynującego Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej

- Do zespołu lekarzy we Wschodnim Centrum dołączyłem w 2012 roku. Nie znałem wcześniej pana profesora. Szukałem pracy, bo mój Oddział Chirurgii w Tychach rozpadł się, więc złożyłem dokumenty do Łęcznej.

Zadzwoniłem, żeby się umówić na spotkanie. Pamiętam tę pierwszą rozmowę z panem profesorem. Przedstawiłem się, powiedziałem, co robiłem, a profesor zapytał mnie, skąd jestem. Powiedziałem, że z Mysłowic. - A tam to same chachary mieszkają – stwierdził wtedy profesor.

Pomyślałem, że nie wróży to dobrze, ale jednak zostałem zaproszony na spotkanie. I wtedy mnie zaskoczył, bo powiedział, żebym się wyspał i po nocy nie jechał, tylko przyjechał na 12. Brzmiała w tym troska. Potem było spotkanie w gabinecie profesora, a jedno z pytań dotyczyło mojego miejsca zamieszkania. – Przeprowadzę się do Lublina z rodziną - powiedziałem. Wtedy profesor poprosił doktora Rysia Mądrego (lekarz WCLOiCHR - przyp. red.), żeby oprowadził mnie po oddziale.

Profesor mógł wydawać się groźny i szorstki, ale wystarczyła krótka rozmowa, aby przekonać się, że był bardzo wrażliwym człowiekiem. O sobie mówił, że jest raptusem, ale w jego przypadku chodziło o nieustanną potrzebę tworzenia, bycia aktywnym. Nie tolerował stagnacji. On żył tym oddziałem, a my z niepokojem czekaliśmy jego powrotów z wakacji, bo zawsze przywoził nowe pomysły. Był wizjonerem – chociaż nie lubił tego słowa. Był kreatywny i niezwykle skuteczny. To nie był słomiany zapał. Jego pomysły wydawały się na początku wręcz szalone, ale z czasem okazywało się, że są realne i niezwykle trafione.

Tak było z oddziałem dziecięcym. My mówiliśmy: „szpital nie jest na to przygotowany, nie mamy pediatrów, nie mieliśmy do czynienia z dziećmi, to zupełnie inni pacjenci niż dorośli”, a profesor przedstawiał swoje argumenty: „u dzieci rany się szybciej goją, łatwiej takiego małego pacjenta odwrócić, no i dzieci dają dużo radości...”. Profesor miał rację. W 2015 roku otworzyliśmy oddział dla dzieci, a leczenie małych pacjentów daje nam ogromną satysfakcję.

Z replantacjami też było podobnie. „Będziemy robić replantacje ręki, palców. Zrobimy to tak...”. I tu profesor omawiał całą logistykę. A potem mówi do mnie: - Szukaj adresów, telefonów do szefów oddziałów chirurgii, ortopedii, robimy konferencję w Lublinie, zapraszamy lekarzy i ogłaszamy, że w Łęcznej będzie dyżur replantacyjny. Jak powiedział, tak zrobiliśmy. Na konferencję przyjechało dużo osób, a potem rzeczywiście mieliśmy telefony z różnych ośrodków, od lekarzy, którzy szukali specjalistów od replantacji. Podobnie było z powstaniem Kliniki Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Leczenia Oparzeń w Łęcznej i kształceniem studentów w naszym szpitalu. To też był jeden z pomysłów profesora, który wydawał się mało realny, a dzięki niemu lubelscy studenci jako nieliczni w Polsce mają teraz okazję odbyć zajęcia w centrum oparzeniowo-plastycznym.

Profesor był dla mnie mistrzem. Wspierał nas wszystkich i inspirował. Myślę, że trudno będzie spotkać człowieka z taką charyzmą, osobowością, a zarazem zaangażowaniem i troską o swój zespół.

Wielki człowiek ze szpitala w Łęcznej

Choć w przytoczonych wspomnieniach powracają różne obrazy – wymagający szef, lekarz gotów „zostać do skutku”, człowiek o żelaznej konsekwencji i jednocześnie wielkiej empatii – wszystkie prowadzą do jednego wniosku - prof. Jerzy Strużyna budował w Łęcznej coś znacznie większego niż oddział. Tworzył system leczenia, standardy i zespół, który potrafił działać w sytuacjach granicznych. W oczach współpracowników pozostaje kimś, kto uczył odpowiedzialności, pracy zespołowej i odwagi w podejmowaniu decyzji, ale też nieustannie przypominał, że w centrum zawsze stoi pacjent.

Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej – ośrodek, który w ostatnich latach zyskał rangę rozpoznawalną w kraju i w Europie – dziś musi odnaleźć się bez swojego twórcy. Jednak z wypowiedzi lekarzy, pielęgniarek i osób współpracujących ze szpitalem jasno wynika, że profesor zostawił po sobie coś trwałego ludzi przygotowanych do dalszej pracy, procedury dopracowane do szczegółu oraz ambicję, którą sam najkrócej ujmował w zdaniu: „Łęczna ma być najlepsza”. To zdanie nie było hasłem – było planem, który przez lata realizował krok po kroku.

Najbliższą okazją do wspólnego pożegnania profesora będą uroczystości pogrzebowe w sobotę 28 lutego. Msza święta rozpocznie się o godz. 12 w kościele św. Barbary w Łęcznej (al. Jana Pawła II 97), a pół godziny wcześniej zostanie odmówiony różaniec. Pochówek odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym w Łęcznej (al. Jana Pawła II 119).

Dla wielu osób będzie to moment symbolicznego domknięcia epoki – ale też przypomnienie, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci profesora pozostanie kontynuowanie tego, co tworzył leczenia na najwyższym poziomie i pracy zespołowej, którą uważał za fundament.

Danuta Matłaszewska, Grzegorz Kuczyński

WSP

Otwórzmy serca Sarze! Z piekła poparzeń do walki z białaczką!



Sara już przeszła przez piekło poparzeń, a teraz staje przed kolejną, trudną walką

Sara Mincewicz - 8-letnia dziewczynka z Zalesia w powiecie bialskim, po raz kolejny staje przed największym wyzwaniem swojego życia. Jej historia to opowieść o niezwykłej sile i odwadze, którą budzi nadzieję nawet w najtrudniejszych chwilach.

W 2022 roku, gdy miała zaledwie cztery lata, Sara uległa tragicznemu wypadkowi, w wyniku którego poparzenia II i III stopnia objęły 25 proc. jej ciała, w tym twarz, szyję, klatkę piersiową i prawą rękę. Przez cztery lata rodzina walczyła o jej zdrowie, rekonstruując wygląd i wspierając powrót do normalnego życia.

15 stycznia br. Sara poszła do szkoły jak zwykle. Kolejnego dnia pojawiły się pierwsze objawy choroby: gorączka, katar i ból ucha. W sobotę rodzice zauważyli niepokojące zmiany. Twarz i oczy Sary zrobiły się żółte. Diagnoza była druzgocąca: ostra białaczka limfoblastyczna.

- Przed nami długa walka i próba dla całej rodziny. Przyszłość nigdy nie była tak niepewna. Wierzymy jednak, że damy sobie radę. Najbardziej wierzymy w Sarę i jej siłę. Wierzymy, że z Waszą pomocą będziemy gotowi na wszystkie koszty leczenia: dojazdy, suplementy, rekonwalescencję po białaczce - piszą rodzice dziewczynki.

Sara już przeszła przez piekło poparzeń, a teraz staje przed kolejną, trudną walką. Każda pomoc może przybliżyć ją do powrotu do zdrowia i dzieciństwa, które tak bardzo kocha.

Chcesz pomóc? Więcej na www.siepomaga.pl/sara-mincewicz

mp

eprasa.pl 1294c83d9a

To nie pierwsza taka decyzja sądu w ostatnim czasie

Myśliwy podejrzany o zabójstwo może wyjść z aresztu. Wystarczy sto tysięcy

Dariusz L. podczas polowania oddał do swojego kolegi dwa strzały, które skończyły się tragedią - dowodzą śledczy. Prokurator postawił 50-latkowi z Łęcznej zarzut zabójstwa. Mężczyzna siedzi w areszcie od listopada, ale sąd stwierdził, że może już wyjść na wolność.



Fot. Policja/Archiwum

Dariusz L. tłumaczył się prokuratorowi, że wydawało mu się, iż oddaje strzał do dzika. W areszcie spędził trzy miesiące. Po piątkowej decyzji sądu ma możliwość wyjścia na wolność

> *sędzia Barbara du Chateau*
> *Sąd Apelacyjny w Lublinie*
> *Sąd podaje w wątpliwość kwalifikację prawną czynu Dariusza L. zaproponowaną przez prokuratora jako zabójstwo*

Andrzej L. nie miał szans na przeżycie. Z zebranych dowodów wynika, że został dwukrotnie trafiony z broni myśliwskiej, gdy szedł przez łąkę. Strzały, jak ustalili śledczy, oddawał jego kolega, z którym pokrzywdzony tego dnia polował - Dariusz L. Prokurator postawił mu zarzut zabójstwa. Do zdarzenia doszło w okolicach Milejowa (pow. łęczyński).

Sąd Okręgowy: Myśliwy ma zostać w areszcie

W listopadzie ub.r. o tymczasowym aresztowaniu 50-latka decydował Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie. Obrońcy Dariusza L. złożyli wówczas zażalenie, ale Sąd Okręgowy w Lublinie się z nim nie zgodził, utrzymując w mocy decyzję o aresztowaniu. W przypadku przedłużania tymczasowego aresztowania, rozstrzygnięcie podejmuje Sąd Okręgowy, który i tym razem postanowił o tym, że podejrzany ma spędzić w celi kolejne trzy miesiące. O takie rozwiązanie wnioskowała prokuratura, która prowadzi śledztwo.

- Ze względu na uzasadnioną obawę matactwa ze strony podejrzanego (czyli nakłaniania do fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo innego bezprawnego utrudniania postępowania - przyp. red.) oraz surową karę grożącą Dariuszowi L. - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie.

I tym razem obrona myśliwego złożyła zażalenie. Podnosi ona, że nie sposób uznać, aby podejrzany dokonał zabójstwa nawet w zamiarze ewentualnym, a aktualna kwalifikacja prawna czynu to tylko hipoteza śledcza. Zdaniem obrońcy nieuprawnione jest wnioskowanie, że 50-latek będący na wolności może utrudniać postępowanie, nakłaniać innych do składania fałszywych zeznań i nie ma on już teraz wpływu na dalszy przebieg śledztwa.

Sąd Apelacyjny: Myśliwy może wyjść na wolność

W takim przypadku zażalenie na przedłużenie tymczasowego aresztowania rozpatruje Sąd Apelacyjny w Lublinie. Decyzja w tej sprawie zapadła w piątek, 20 lutego. Zgoła odmienna od tej, którą podjął Sąd Okręgowy. Sędzia Jacek Michalski zastrzegł bowiem, że Dariusz L. będzie mógł wyjść z aresztu po wpłaceniu poręczenia majątkowego w wysokości 100 tys. zł, a zostanie wtedy objęty dozorem policji, zakazem kontaktowania się z członkami rodziny pokrzywdzonego i członkami Koła Łowieckiego Hubertus oraz zakazem opuszczania kraju. Przy czym poręczenie musi zostać wpłacone do 31 marca.

- Sąd Apelacyjny nie kwestionuje uprawdopodobnienia zaistnienia zdarzenia, ale podaje w wątpliwość kwalifikację prawną czynu Dariusza L. zaproponowaną przez prokuratora, jako zabójstwo. Sąd nie przesądza, ale sugeruje, że może być tu brane pod uwagę nieumyślne spowodowanie śmierci, co osłabia przesłanki surowości grożącej kary. Jednocześnie przyznaje, że przesłanka o matactwie procesowym ma rację bytu, ponieważ nie przeprowadzono w sprawie wszystkich dowodów osobowych. Sąd Apelacyjny stwierdził, że tymczasowe aresztowanie podejrzanego nie jest w tej chwili konieczne, by dalszy tok postępowania został zabezpieczony. Zwłaszcza że podejrzany prowadzi ustabilizowany tryb życia i nie był karany - wyjaśnia sędzia Barbara du Chateau, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Rozstrzygnięcie jest prawomocne, nie można się od niego odwołać.

Myśliwi nie muszą siedzieć w areszcie

To nie pierwsza tego typu decyzja lubelskiego sądu w ostatnim czasie. Spore kontrowersje wzbudziła sprawa wypuszczenia na wolność myśliwego Sławomira A., który w sierpniu ub.r. podczas polowania - jak dowodzą śledczy - zastrzelił mieszkańca wsi Młyniska w gm. Michów (pow. lubartowski), który wyszedł przed furtkę swojego podwórka.

> W grudniu ub.r. sąd pozwolił Sławomirowi A., myśliwemu, który jest podejrzany o zastrzelenie mieszkańca Młynisk (pow. lubartowski), na wyjście z aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości 2 mln zł

Sąd Apelacyjny w Lublinie w grudniu ub.r., po zażaleniu obrońców na decyzję o przedłużeniu aresztowania podjętą przez Sąd Okręgowy w Lublinie, pozwolił podejrzanemu na wyjście z tymczasowego aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości 2 mln zł.

Sławomir A. to syn potentata branży mięsnej, właściciela m.in. rozpoznawalnej sieci sklepów. Wobec 40-latka zastosowano dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju. Taka decyzja sądu była zdecydowanie sprzeczna z oczekiwaniami wnioskującej o przedłużenie tymczasowego aresztowania prokuratury, która nie zdołała jeszcze do grudnia wykonać części istotnych dla śledztwa czynności.

Dominik Smagała

Pomylił kolegę z dzikiem

Do tragedii doszło 11 listopada ub.r. koło Milejowa. Jeden 50-letni myśliwy - Dariusz L. - śmiertelnie postrzelił drugiego 68-letniego myśliwego w czasie polowania. Polowanie to zostało wcześniej zgłoszone poprzez aplikację. Gdy już mieli zakończyć polowania, znajdujący się na ambonie myśliwskiej Dariusz L. miał oddać dwa strzały, godząc pokrzywdzonego w klatkę piersiową i ramię, który zmierzał w jego kierunku. Strzały oddano z odległości 167 m przy wykorzystaniu lunety termowizyjnej. Ofiarą był 68-letni Andrzej L., doświadczony myśliwy. Mężczyzna zmarł w szpitalu w Łęcznej.

Dariusz L. tłumaczył się prokuratorowi, że wydawało mu się, iż oddaje strzał do dzika. Za zabójstwo grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Śmiertelny wypadek na ul. Grunwaldzkiej w Dęblinie. Nie żyje mieszkaniec miasta

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w sobotę po zmroku na ulicy Grunwaldzkiej w Dęblin. Samochód osobowy należący do jednej z lokalnych firm gastronomicznych potrącił pieszego. Pomimo długiej reanimacji życia 60-letniego mężczyzny nie udało się uratować.



Według relacji świadków pieszy nagle wszedł na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód (fot. KPP Ryki)

Jak wynika z ustaleń, za kierownicą auta siedział młody mężczyzna z powiatu puławskiego. Pojazd poruszał się od strony ul. 1 Maja w Dęblinie. Do zdarzenia doszło kilkadziesiąt metrów dalej, na prostym odcinku jezdni. Według relacji świadków pieszy nagle wszedł na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód.

Siła uderzenia była znaczna. Auto zatrzymało się po krótkim odcinku drogi, a na jego karoserii po stronie pasażera widoczne były wyraźne ślady zderzenia. Potrącony mężczyzna upadł w pobliżu ogrodzenia jednej z prywatnych posesji. Świadkami dramatycznych chwil była trójka młodych mężczyzn, którzy znajdowali się w pobliżu miejsca zdarzenia.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ratownicy medyczni niezwłocznie przystąpili do udzielania pomocy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że w chwili przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego poszkodowany jeszcze żył. Przez kilkadziesiąt minut prowadzono intensywną reanimację. Mimo wysiłków medyków obrażenia okazały się zbyt poważne. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

Po zakończeniu czynności ratunkowych miejsce tragedii zostało zabezpieczone przez policję. Ustawiono charakterystyczny czerwony parawan, a ulica Grunwaldzka została całkowicie zablokowana na kilka godzin. Funkcjonariusze prowadzili oględziny pojazdu oraz miejsca wypadku, rozmawiali ze świadkami.

Policja, działając pod nadzorem prokuratora, prowadzi dochodzenie mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności zdarzenia. Śledczy będą ustalać szczegóły wypadku, który wstrząsnął mieszkańcami powiatu ryckiego.

mp

WSP

eprasa.pl 1294c83d9a

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Mikołaj Kubicki, Stoczek
ur. 19 lutego, g. 12.40;
3610 g, 55 cm
Rodzice: Kamila, Mateusz
Rodzeństwo: Kacper



Mikołaj Bazyluk, Lublin
ur. 18 lutego, g. 9.15;
3420 g, 57 cm
Rodzice: Monika, Bartłomiej



Franciszek Konstrat, Jabłoń
ur. 16 lutego, g. 21.47;
2870 g, 53 cm
Rodzice: Monika, Łukasz
Rodzeństwo: Wiktoria



Kornelia Kowalik, Wandzin
ur. 17 lutego, g. 14.08;
3100 g, 53 cm
Rodzice: Anna, Kamil
Rodzeństwo: Alan, Dominik



Radzio, Stara Jedlanka
ur. 17 lutego, g. 10.45;
2880 g, 52 cm
Rodzice: Agnieszka
Rodzeństwo: Dorotka



Maksymilian Ozon, Niedźwiada
ur. 18 lutego, g. 9.07;
3440 g, 56 cm
Rodzice: Karolina, Paweł
Rodzeństwo: Marcelinka



Jakub Chojak, Pałecznica
ur. 17 lutego, g. 1.32;
3030 g, 54 cm
Rodzice: Anna, Daniel,
Rodzeństwo: Maja, Hania, Andrzej, Oliwka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Marcelinka Dobrowolska, Zaolszynie
ur. 10 lutego, godz. 14.00,
4285 g, 60 cm
Rodzice: Kinga i Marcin
Rodzeństwo: Bartek, Zuzia, Ala

Hanna Kukuszka w The Voice Kids

Mieszkańcy Łęcznej mają powód do dumy i wielkie muzyczne emocje przed sobą. Już w najbliższą sobotę, 28 lutego na antenie TVP2 zobaczymy utalentowaną Hannę Kukuszkę, która spróbuje swoich sił w najpopularniejszym w Polsce muzycznym show dla dzieci i młodzieży. Córka radnego Mariusza Kukuszki wystąpi przed nowym składem trenerskim, walcząc o przejście do kolejnego etapu programu.



Hanna Kukuszka z tatą Mariuszem Kukuszką

Program „The Voice Kids", który od lat przyciąga przed telewizory miliony widzów, powraca w dziewiątej edycji z dużymi zmianami. Hanna Kukuszka, znana lokalnie ze swoich występów i sukcesów, zaprezentuje swój głos podczas tak zwanych przesłuchań w ciemno. To właśnie tam młodzi artyści w wieku od 8 do 15 lat stają na scenie, licząc na to, że ich wykonanie skłoni jurorów do odwrócenia foteli. Dla Hanny to ogromna szansa na pokazanie swojego talentu całej Polsce i pójście w ślady gwiazd, które zaczynały swoją karierę właśnie w tym formacie.

Tegoroczna edycja przynosi sporo nowości w składzie trenerskim. Jedyną osobą, która pozostała w jury z poprzednich lat, jest uwielbiana przez dzieci i młodzież Cleo. Obok niej w czerwonych fotelach zadebiutują dwie nowe twarze: popularna wokalistka Blanka oraz ceniony producent muzyczny i kompozytor Mikołaj „Tribbs" Trybulec. Zmagania uczestników na scenie i emocje za kulisami relacjonować będą prowadzące Paulina Chylewska oraz Michalina Sosna, którym towarzyszyć będzie znany influencer Jan Dąbrowski.

Warto dodać, że udział w programie to nie tylko prestiż, ale także możliwość zdobycia kontraktu płytowego oraz wyjątkowa szansa na reprezentowanie naszego kraju w konkursie Eurowizja Junior 2026.

Występ Hanny to dowód na to, że nie brakuje u nas niezwykle utalentowanych młodych ludzi, którzy mają odwagę spełniać swoje marzenia. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do zasiadania przed telewizorami w sobotni wieczór i wspólnego kibicowania naszej reprezentantce.

Grzegorz Kuczyński

Dla Szymona Wolskiego z okazji 16. rocznicy urodzin

Pamiętaj, że każdy rok przynosi nowe doświadczenia, a 16 to dopiero początek. Żyj świadomie i ucz się na każdym kroku

Życzą Babcia i Dziadek, Elżbieta i Stefan Wolscy



POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM - MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOTA

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Kirka, Teresa Szewczyk, Ryki



Batman, Elżbieta Sidoruk, Kodeniec



Jordan, Ewa Sobieszek, Piotrowice



Felek, Anita Oleksy, Stężyca



Floryjan, Anna Aniszewska, Bystrzyca



Klara i Milusia, Aneta Sitko, Łęczna



Zośka, Michał Czopek, Kluczkowice



Ametyst, Iwona Nita, Puławy



Kitka i Iga, Małgorzata Kurowska, Puławy



Luis i Kicia, Joanna Mućka, Dminin



Puszek, Karolina i Patryk Mokijewscy, Dęblin



Małgosia, Igor Czarnecki, Puławy



Stefan, Dominika Wasilewska, Puławy



Lucek, Wiesław Piotruk, Glinny Stok

eprasa.pl 1294c83d9a

Łukowski starosta na moskiewskim Kremlu - Paweł Mniszech (ok. 1585 - 1616) - cz. VI

Szalona awantura panów Łukowa i Radzynia

To była jedna z takich historii, w których od początku wiadomo było, że najpewniej uczestnicy wrócą albo bardzo bogaci, albo bardzo nieżywi. Pomysł osadzenia na moskiewskim tronie kanciarza podającego się za cudem ocalonego syna Iwana Groźnego Dymitra poruszył wyobraźnię kilku polskich magnatów w początkach XVII wieku. Na ich czele kroczyli między innymi Jerzy, Jan (były starosta łukowski), Stanisław i Paweł Mniszech (ówczesny starosta łukowski). Carycą miała zostać zaś Maryna, córka Jerzego i bratanica Mikołaja pochowanego w Radzyniu Podlaskim.


Obóz drugiego Dymitra Samozwańca pod Tuszynem, obraz Sergeia Ivanova

Dwa tysiące Polaków przyjechało w weselnym orszaku na Kreml, żeby asystować przy ślubie i koronacji córki wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha, bratanicy związanych z Łukowem i Radzyniem starostów Mikołaja, Jana i Pawła Mniszchów. Już tydzień po weselu musieli walczyć o życie: bojarska rewolta obaliła rządy Dymitra. Fałszywy dziedzic Iwana Groźnego został zabity, zaś Maryna wraz z rodziną została osadzona w areszcie domowym w Jarosławiu.

Kolejny Dymitr

Zesłańcy nie znali dnia ani godziny, mieli prawo obawiać się, że Moskale zechcą pozbyć się zagrożenia w prosty i brutalny sposób. Zastanawiali się nad ucieczką do kraju albo też przyłączeniu do obozu... kolejnego Samozwańca! W międzyczasie bowiem dość pokaźne siły zebrał następny „Dymitr”! O ile w wypadku pierwszego można było mieć cień wątpliwości, o tyle drugi był bezczelnym kanciarzem ponad wszelką wątpliwość. Mało kto okazywał mu choć minimalny szacunek, powszechnie tytułowano go, od miejscowości, gdzie założył stały obóz, „worem (złodziejem) tuszyńskim”. Ale jako narzędzie politycznej awantury, z braku lepszych, swoją rolę odgrywał nie najgorzej.

Już mieli wrócić do domu...

Negocjacje o powrocie, przy dużym zaangażowaniu króla Zygmunta III, powoli toczyły się do przodu. Pierwszy zgodę na powrót do Rzeczypospolitej dostał Jan, starosta krasnostawski (wcześniej łukowski). Pozostali dostali lepsze warunki, wydano im nawet 470 wiader piwa i 17 gorzałki.

Przez następne tygodnie i miesiące trwały polityczne układanki, zakończone w lipcu 1608 roku porozumieniem ustalającym, mający trwać trzy lata i jedenaście miesięcy, rozejm między Rzeczpospolitą i Moskwą oraz pozwalającym Mniszchom - w tym Marynie - na bezpieczny powrót do domów. Zawarty był w nim jeszcze jeden, zupełnie kluczowy warunek: wracając, mieli nie kontaktować się z drugim Samozwańcem i zabrać ze sobą wszystkich zbrojnych, którzy byli w jego obozie.

Moskale zawarli ten pakt w dobrej wierze. Dla króla polskiego, który po rokoszu Zebrzydowskiego musiał dbać, przede wszystkim, o spokój wewnątrz państwa i niewyszukiwanie na siłę kolejnych awantur, dotrzymanie porozumienia wydawało się, przynajmniej w chwili jego zawierania, też po prostu korzystne.

Ale Mniszchowie i ich kamarylа knuli bez chwili przerwy. Byli przecież tak blisko...

Nowa awantura, nowa szansa

Jerzy starannie badał sytuację. Marynie w ogóle nie powiedziano o śmierci pierwszego Dymitra, pierwszy oficer, który się wygadał, został nabity na pal. Nie wiadomo, jak długo ojciec musiał przekonywać córkę, żeby dla dobra sprawy w kolejnym Dymitrze „rozpoznała” swojego męża, w zamian za co ten zobowiązał się do wypłaty kolejnych kwot i przekazania ziem. Ale kiedy już podjęła ostateczną decyzję, dokonuje się i w niej samej zmiana. Do tej pory była narzędziem w rękach „mistrzów marionetek”, odgrywającą, przyznajmy, że z niemałym talentem, przypisane jej role. W Tuszynie, po spotkaniu z „mężem” (zresztą bierze z nim kolejny ślub - w zasadzie już trzeci raz...) sama siada w siodle. Zaczyna mówić, myśleć i zachowywać się jak caryca. Na tle nijakiego, nieradzącego sobie z wyzwaniami polityki i wojskowości partnera, jej gwiazda zaczyna błyszczeć. A wyzwanie zapanowania nad potężniejącym chaosem było skrajnie trudne. Obóz tuszyński składał się ze zbuntowanego przeciw Wasylowi Szujskiemu bojarstwa i szlachty, polskich rokoszan umykających przed gniewem Zygmunta III, lisowczyków, podwładnych Jana Piotra Sapiehy, Kozaków, wszelakiej maści kondotierów, wyrzutków i „wsiakoj drugoj swołoczy”. Jeżeli do tego dodamy informacje o braku pieniędzy na wypłaty żołdu, zrozumiemy, że bardziej przypominało to bulgoczące bagno niż fundament.

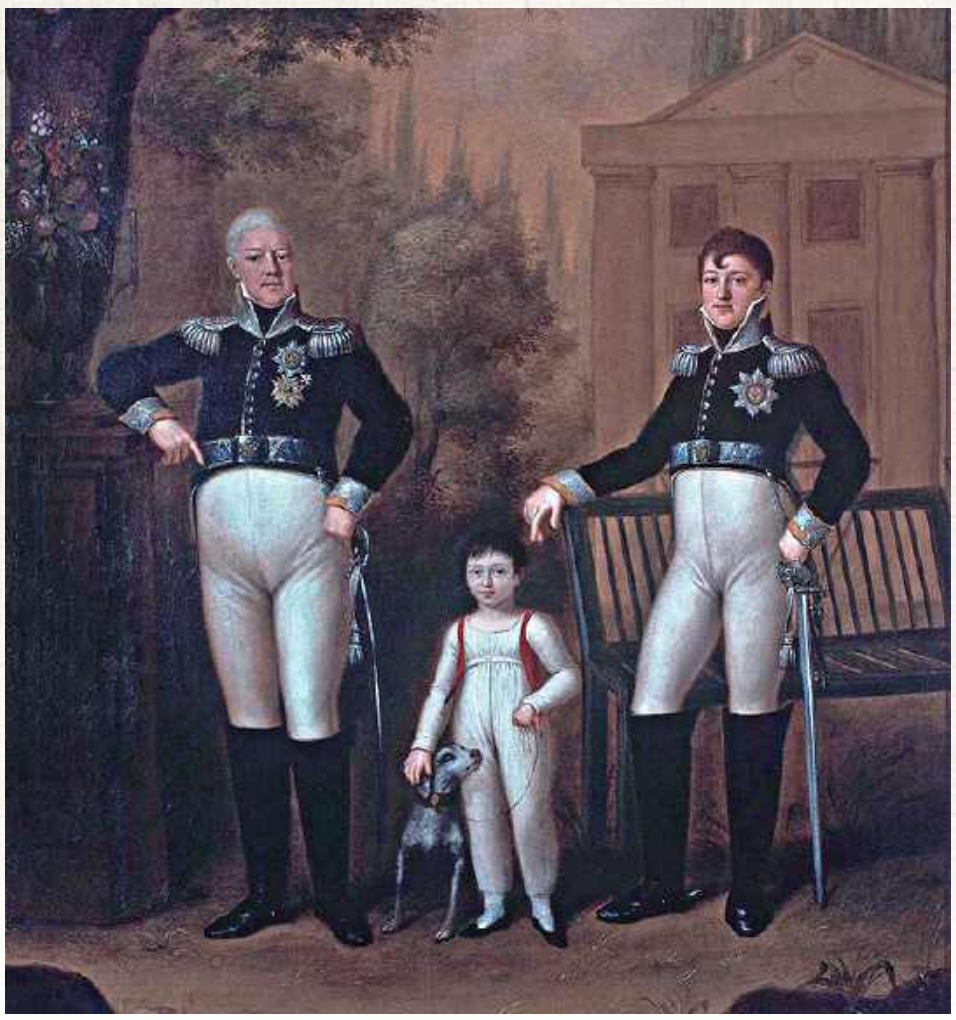
cdn.

Zbigniew Smółko

Adam Wirtemberski (1792 - 1847) - człowiek, który strzelał do matki i babki - cz. V

Wyrodne dziecko Puław

Barbarzyńskie bombardowanie z dział pałacu i wspaniałego ogrodu w Puławach w trakcie powstania listopadowego w marcu 1831 roku nie miało specjalnego znaczenia taktycznego. Rozkaz był tym bardziej zadziwiający, że wydał go człowiek, który w tym miejscu się urodził. A w środku były jego matka i babka.


Adam Wirtemberski z ojcem (z lewej) oraz wujem Aleksandrem, również generałem rosyjskim

Adam przez ojca był spowinowacony z wszystkimi trzema dworami zaborczymi. Jako bratanek Marii Fiodorowny, z domu Zofii Doroty Wirtemberg, Adam spędził wiele czasu z przyszłym carem Rosji Mikołajem I i wkrótce wstąpił do armii rosyjskiej. Służył podczas kampanii zagranicznych w latach 1813 i 1814. Podczas okupacji Francji w 1815 roku był dowódcą armii Wirtembergii w departamencie Allier.

Syn łotra, dowódca bohaterów

W 1816 roku objął dowództwo nad II Brygadą (2. i 4. Pułk) Dywizji Ułanów Wojska Polskiego, stacjonującej w województwie lubelskim. Kwatera główna brygady i kwatera główna 2. Pułku Ułanów z dwoma szwadronami znajdowały się w Krasnostawie, a pozostałe jednostki w Uhanach, Hrubieszowie, Węgrowie, Chełmie, Horodle, Dubęczu, Włodawie i Sokołowie. Żeby dobrze zrozumieć złożoność sytuacji, przyjrzyjmy się, w jakim towarzystwie tam przyszło mu służyć.

Aż do śmierci w 1821 roku, spowodowanej starymi ranami, 4. Pułkiem dowodził pułkownik Jan Hipolit Kozietulski, baron Cesarstwa Francuskiego. Dowódca oddziału, który poprowadził szaloną, będącą jednym z największych wyczynów w dziejach kawalerii, szarżę pod Somosierrą. Nie umniejsza tego fakt, że najpewniej już przy pierwszej baterii został ranny i dalej pojechali pod dowództwem Dziewanowskiego. Nawet gdyby tu sławy ująć, resztę wyrąbał pod Borodino. 2. Pułkiem Ułanów dowodził inny wybitny pułkownik Napoleona, Józef Dwernicki. Kawaler Legii Honorowej i Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari Księstwa Warszawskiego za bitwę nad Berezyną, ułaskawiony przez Aleksandra I wraz ze wszystkimi polskimi oficerami. Za kilka lat zwycięski dowódca spod Stoczka.

Tyle że potem decyzje podejmowali inne.

Samotna dama

Maria po rozwodzie z Ludwikiem (Zbyszewski napisał przenikliwie: „Ludwikołakiem”) przebywała w otoczeniu rodziny, asystując matce w jej kolejnych inicjatywach kulturalnych i muzealniczych. Czas dzieliła między Warszawę, Puławy, Sieniawę i Wiedeń. Opiekuje się swoją przyrodnią siostrą Cecylią Beydale, która nie może przyjść do równowagi psychicznej po tym, jak Izabela poinformowała ją, że nie może wyjść za mąż za jej syna Konstantego, ponieważ w rzeczywistości jest... jej córką. Nie wiąże się z żadnym innym mężczyzną. Kochają się w niej całe tabuny członków krajowej elity. Kocha się w niej nieszczęsny poeta, jej dawny nauczyciel Kniaźnin, do nóg ściele się stary lew salonowy Matuszewicz, Szopen wprawdzie się w niej kocha, ale dedykuje mazurki. Szanse ewentualnie miałby Józef Poniatowski, ale ten akurat nie ma czasu na subtelne i wrażliwe intelektualistki.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 1294c83d9a

Urszula Katarzyna z Bokumów Lubomirska (1680–1743) pierwsza polska metresa Augusta III - cz. V

Erotyczne perypetie ryckiej starościny

Relacja Augusta II Mocnego i żony Jerzego Dominika Lubomirskiego miała bezpośredni wpływ na obsadę i dzieje starostwa ryckiego. Powiedzieć, że Sas był kobieciarzem - to nic nie powiedzieć.



Urszula na dworze w Dreźnie zrobiła dobre wrażenie urodą, wdziękiem i rozsądkiem. Mniej pochlebne opinie, z zupełnie zrozumiałych powodów, zbierała wśród rodaczek

Liczbę jego przygód liczy się najostrożniej w dziesiątkach. W czasach jego panowania na dworze królewskim pojawiła się znana wcześniej choćby z Francji instytucja metresy - kochanki „oficjalnej" cieszącej się specjalnymi prawami i mającej swoje wysokie miejsce w towarzyskiej hierarchii. Jedną z nich na przełomie XVII i XVIII stulecia została właśnie pani Lubomirska...

Romans między kochliwym władcą a, zdaje się nie najszczęśliwszą w małżeństwie, Urszulą, rozgorzał w 1701 roku. Sukces nie przyszedł jednak Augustowi II łatwo: musiał się naorganizować bali, rautów, przedstawień teatralnych, w czasie których wyraźnie nadskakiwał nowej damie serca. Ta jednak długo wyraźnie dbała o konwenanse. Król próbował nawet popisywać się umiejętnościami jeździeckimi, co stało się powodem bolesnego upadku. Widząc monarchę na łożu boleści, otoczonego niebezpiecznymi dla zdrowia i życia lekarzami, serce Urszuli nie mogło już pozostać obojętne.

Ślepy mąż

Pozostało już tylko naopowiadać mężowi bzdur, że tajne spotkania z królem dotyczą politycznych intryg i przekazywania wieści kuzynowi Lubomirskiej prymasowi Radziejowskiemu, a fakt, że cztery noce w tygodniu spędza w jednym z warszawskich klasztorów, wynika po prostu z głębokiej pobożności.

Uwierzył, we wszystko uwierzył. Albo przynajmniej dobrze udawał, wierząc - jak najbardziej słusznie - że z takiej znajomości mogą wyniknąć królewskie łaski.

Seks z tłumaczem za drzwiami

Sprawa była przy tym dość skomplikowana z absolutnie prozaicznego powodu. August do śmierci nie nauczył się polskiego, Urszula niemieckiego nie znała ni w ząb, co gorsza nie potrafiła też porozumieć się w obowiązującym na salonach francuskim. W związku z tym cała korespondencja miłosna odbywała się za pośrednictwem przyjaciela i zaufanego zausznika monarchy, Fryderyka Vitzhuma. Jeszcze zabawniej było, kiedy w łożu któreś z kochanków wpadało na jakiś oryginalny pomysł albo chciało się podzielić jakimś szczególnym erotycznym konceptem: za drzwiami czekał, specjalnie w tym celu pozostawiony, tłumacz, który pomagał objaśnić szczegóły.

Konkurencja była potężna

Tyleż piękna, co ambitna Urszula podjęła działania, żeby załatwić legalne papiery rozwodowe (ściśle - unieważnienie małżeństwa). W tej epoce było to jeszcze łatwiejsze niż obecnie, tym bardziej że osoba wspomnianego kuzyna prymasa Radziejowskiego otwierała wiele drzwi w Rzymie. Jak na te okoliczności sprawa ślimaczyła się niemożebnie: trwała niemal rok.

W tym czasie pozycja towarzyska i polityczna Urszuli na dworze systematycznie rosła. Umiejętnie poruszała się w intrygach i gierkach, wspierała też swego kochanka jako nieformalny wysłannik politycznych. Została nawet oficjalnie w Dreźnie przedstawiona oficjalnej żonie, nie zyskała jednak sobie jej sympatii. W 1704 roku urodziła królowi syna, otrzymując z tej okazji tytuł księżnej cieszyńskiej. Był to już jednak łabędzi śpiew tego romansu: na horyzoncie majaczyły już, równie atrakcyjne akurat podobno, mama i córka Hohenzollerówny oraz księżniczka Dessau. Cały czas, niejako w tle, błyszczała egzotyczną urodą Turczynka Fatima. No i najważniejsza z nich, Anna Konstancja von Hoym, hrabina Cosel... cdn.

Zbigniew Smółko

W województwie lubelskim i podlaskim potyczek było najwięcej

Co wiemy, a czego nie o powstaniu styczniowym (cz. II)



Dr Zdzisław Bieleń

Czasami lepiej było spotkać się raczej z oddziałem dowodzonym przez Rosjanina, niż przez oficera, który był Polakiem, a był bardzo oddany caratowi

Dr Zdzisław Bieleń z Lublina, badacz historii powstania styczniowego i autor książki „Bitwy i potyczki powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu", był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubartowie. Rozmawialiśmy z nim o powstaniu na Lubelszczyźnie, postawach Polaków służących w armii rosyjskiej, stratach powstańców i Rosjan.

W I części m.in.:
- **Województwo lubelskie i podlaskie były tymi, które stoczyły najwięcej potyczek**
- **Straty rosyjskie były małe, według dra Bielenia w województwie lubelskim górny pułap strat Moskali to 3 tysiące**
- **W bitwie o Lubartów zginęło i zostało rannych tylko kilkunastu Rosjan**

- Czy po 163 latach nasz obraz powstania styczniowego może się jeszcze zmienić? Mam na myśli Pańską książkę o bitwach w województwie lubelskim, gdzie np. bitwę pod Sobolewem, dotąd traktowaną jako jedną bitwę, podzielił Pan na dwa oddzielne starcia oddziałów Krysińskiego pod Sobolewem i Koskowskiego pod Majdanem Sobolewskim.

- Znam relację Józefa Ruckiego, który pisze, że pod Sobolewem to on walczył, a nie Krysiński. Różnych epizodów powstańczych, które nie do końca będziemy mogli zweryfikować, jest na pewno sporo. Bitwa pod Sobolewem na pewno składała się z dwóch oddzielnych starć. Pierwsze z udziałem Koskowskiego, które w gruncie rzeczy było przegrane, drugie, kiedy do walki włączył się Krysiński. Wtedy toczył się zażarty bój, który skończył się porażką powstańców.

- Spotkałem się z interpretacją, że dowodzący rosyjskim oddziałem płk Cwieciński spowalniał marsz swojego oddziału, ponieważ jako Polak – służący w armii rosyjskiej, ale jednak Polak, chciał dać powstańcom szansę na ucieczkę.

- Nawet jeżeli, to był to Polak w służbie rosyjskiej. Czasami lepiej było spotkać się raczej z oddziałem dowodzonym przez Rosjanina, niż przez oficera, który był Polakiem, a był bardzo oddany caratowi. Tacy oficerowie bardziej zawzięcie zwalczali powstańców niż rodowici Rosjanie. Zaciętością w ściganiu powstańców wyróżniał się choćby Dwernicki, syn generała polskiego z czasów powstania listopadowego.

- Często postrzegaliśmy Polaków służących w wojsku rosyjskim jako patriotów, którzy przechodzili na stronę powstańców, np. Romuald Traugutt.

- Jeśli chodzi o Traugutta, był już wtedy emerytowanym, dymisjonowanym, jak się wtedy mówiło, pułkownikiem armii rosyjskiej. Formalnie był zwolniony z przysięgi, którą każdy żołnierz składał na wierność monarsze, czyli carowi. Np. gen. Heydenreich i wielu innych prosiło o dymisję i w powstaniu walczyli już jako zdymisjonowani. Sprawa generała Heydenreicha wypłynęła w czasie wojny francusko – pruskiej, gdy zarzucono mu, że nie można z nim poważnie rozmawiać, bo splamił honor żołnierski.

Wielu było takich, którzy porzucali służbę w armii rosyjskiej i dezerterowali do powstania, chociażby bracia Ejtminowicze, którzy walczyli na Podlasiu.

cdn. W III części m.in. o postawach Polaków walczących w armii rosyjskiej przeciw powstańcom

Marcin Kusyk

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Międzyrzec po pożarze

W Tygodniku Illustrowanym z 1875 roku znajdujemy całostronicową rycinę znanego artysty Ksawerego Pillatiego obrazującą skutki pożaru Międzyrzeca (w oryginale „Międzyrzecza"), dokonanego, według oświadczenia autora, z natury, co jednak przyjmujemy z pewną rezerwą. Miasto nad Krzną w XIX wieku było kilkukrotnie ofiarą pożogi. Największą była chyba klęska z 1845. W zdarzeniu z 19 maja ucierpiał najmocniej centralny plac. Spłonęły otaczające go budynki, pochód pożaru zatrzymał się - podobnie jak 30 lat wcześniej - w okolicach kościoła św. Józefa, być może dlatego, że był obsadzony drzewami Spłonęło około 80 domów, głównie drewnianych, murowane tylko się okopciły. Pierwotnie, około południa, ogień zaprószono w drewnianym spichrzu zbożowym. Akcję ratunkową podjęto dość szybko, ale sąsiedzi płonącej pierwszej posesji nie pozwolili wejść do swoich domów. Cały pożar trwał około ośmiu godzin. Na wieść o jego pierwotnych rozmiarach z odsieczą wyruszyła nawet straż pożarna z Warszawy, ale po drodze zawróciła.



Zbigniew Smółko

eprasa.pl 1294c83d9a

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik wreszcie się przełamał i już nie jest ostatni w lidze!

Nareszcie! - to najlepsze, zwięzłe podsumowanie piątkowego meczu Górnika. Łęcznianie w 22. kolejce Betclic 1. Ligi wygrali na swoim stadionie z GKS-em Tychy. Dla zielono-czarnych to dopiero drugie, bardzo długo wyczekiwane, zwycięstwo w tym sezonie. Ale są też złe wiadomości...

Do starcia w Łęcznej z GKS-em Tychy zielono-czarni przystępowali po rozczarowującym otwarciu ligowej rywalizacji w 2026 roku. „Górnicy" pod wodzą nowego trenera, Jurija Szatałowa, wywalczyli w dwóch pierwszych meczach tylko punkt. W piątek drużyna była osłabiona brakiem kilku ważnych zawodników - przede wszystkim Jakuba Bednarczyka, ale także Dawida Tkacza i Kamila Orlika.

Do Łęcznej przyjechała ekipa, która tak jak Górnik, walczy o utrzymanie w Betclic 1. Lidze. A z nią była gwiazda polskiej piłki i nie jest tu mowa o żadnym z piłkarzy GKS-u Tychy, a oczywiście o szkoleniowcu tego zespołu - Łukaszu Piszczku. Podopieczni byłego zawodnika m.in. Borussii Dortmund także są w strefie spadkowej i także w dwóch premierowych spotkaniach w 2026 roku zdobyli ledwie jeden punkt.

Lepsi w pierwszej połowie tego meczu byli gospodarze. Potwierdzał to wynik, bo do szatni piłkarze obu ekip schodzili przy 1:0 dla Górnika. Gola w 38. minucie gry strzelił Luka Guček, który trafił głową z bliska po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Centrę do słoweńskiego defensora przedłużył Fryderyk Janaszek.

Łęcznianie powinni do przerwy prowadzić większą różnicą goli, jednak świetnej okazji nie wykorzystał Patryk Paryzek, którego strzał najpierw zatrzymał bramkarz GKS-u Tychy, a później napastnik, dobijając, trafił w poprzeczkę.



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

To jest dobry prognostyk

Gdy przeprowadzaliśmy analizę gry tyszan z jesieni i z teraz, to można powiedzieć, że to są dwa różne zespoły. Ten obecny jest zdecydowanie lepszy i to było naprawdę duże wyzwanie. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo ciekawa. W drugiej części przeciwnicy mocniej nas przycisnęli i znaleźliśmy się w trudnej sytuacji, ale w ataku również stworzyliśmy sobie dwie-trzy groźne okazje, które mogły dać drugą bramkę. Uważam, że w tym spotkaniu drużyna pokazała charakter i to, że można wygrywać. Według mnie to jest dobry prognostyk przed kolejnymi meczami.

W drugiej części na boisku było bardzo dużo walki, mniej jakościowego grania w piłkę. Sędzia co chwilę musiał przerywać grę ze względu na przewinienia piłkarzy obu ekip. Niemniej, więcej do powiedzenia w ofensywie nadal mieli „Górnicy".

I choć nie zamienili tego na gola, to po ostatnim gwizdku mogli się cieszyć. Nareszcie - na zwycięstwo zielono-czarni czekali od października ub.r. Dzięki wygranej 1:0 nad GKS-em Tychy, Górnik nie jest już ostatni w tabeli, bo przeskoczył w niej właśnie piątkowych rywali.

Górnik Łęczna - GKS Tychy 1:0 (1:0)

Bramka: Guček 38`.
Górnik: Budziłek - Spáčil (60` Nowogoński), Szabaciuk, Guček, Jaroszyński, Ogaga - Janaszek (60` Śpiączka), Deja, Kryeziu, Myszor - Paryzek (90` Ahmedov).
Tychy: Mądrzyk - Keiblinger, Tecław, Łasicki, Silva, Kubik (77` Sandoval) - Kądzior (27` Łysiak), Listkowski (61` Wełniak), Wuwer (77` Szpakowski), Barański - Rumin (61` Krawczyk).
Żółte kartki: Jaroszyński, Spáčil, Budziłek - Listkowski, Tecław.
Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Dominik Smagała

SĄ TEŻ ZŁE WIADOMOŚCI...

Do końca sezonu z pewnością nie zagra już jeden z czołowych zawodników Górnika. Boczny obrońca Jakub Bednarczyk doznał zerwania więzadła krzyżowego przedniego w lewym kolanie. Zawodnik w bieżącym sezonie zanotował 22 występy w barwach zielono-czarnych, z czego 19 razy wychodził na boisko w pierwszym składzie.

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Górnik - Tychy 1:0
Wisła - Wieczysta 1:1
Miedź - Chrobry 0:1
Bytom - Pogoń 1:1
Puszcza - Stal 4:1
Ruch - Polonia 2:3
Śląsk - Odra 3:0
Znicz - Grodzisk Maz. 0:0
Mielec - ŁKS (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	22	48	53-18
2	Chrobry Głogów	22	38	31-20
3	Wieczysta Kraków	22	37	47-33
4	Polonia Warszawa	22	37	37-31
5	Pogoń Grodzisk Maz.	22	36	39-29
6	Stal Rzeszów	22	35	35-35
7	Polonia Bytom	22	35	37-28
8	Śląsk Wrocław	22	34	40-36
9	Miedź Legnica	22	34	39-39
10	Ruch Chorzów	22	31	34-33
11	ŁKS Łódź	21	29	32-34
12	Odra Opole	22	26	21-27
13	Pogoń Siedlce	22	26	24-24
14	Puszcza Niepołomice	22	25	27-29
15	Znicz Pruszków	22	19	23-44
16	Górnik Łęczna	22	15	25-41
17	GKS Tychy	22	14	27-48
18	Stal Mielec	21	14	24-46

NASTĘPNA KOLEJKA (27.02.-2.03.)
Tychy - Puszcza, ŁKS - Miedź, Odra - Mielec, Grodzisk Maz. - Bytom, Pogoń - Górnik (27.02., g. 18), Stal - Ruch, Śląsk - Chrobry, Wieczysta - Polonia, Wisła - Znicz

dsm

Kwidzynianie lepsi w Puławach. 14 bramek Komarzewskiego nie wystarczyło

Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn zagrał solidnie na wyjeździe i wygrał z LOTTO-Puławy 35:43 (11:25).

Początek meczu nie zapowiadał tak zdecydowanej przegranej gospodarzy. Już w 2. minucie gry pierwszą dwuminutową karę otrzymał Dan Racotea. W 5 minut padły tylko dwie bramki, z czego jedna z nich po rzucie karnym Krzysztofa Komarzewskiego.

W ciągu kilku minut kolejne dwuminutowe kary wpadły na konto Daniela Wisińskiego i ponownie Dana Racotea. Wykorzystali to goście, wychodząc na prowadzenie. Bramki Dmytro Artemenko i Krzysztofa Komarzewskiego doprowadziły do wyrównania. Kolejne minuty należały jednak do podopiecznych Bartłomieja Jaszki, którzy zagrali bezbłędnie i skutecznie w ataku i obronie, w 15. minucie, wychodząc na bezpieczne dwukrotne prowadzenie 6:12. Złą passę puławian przerwał Kuba Bereziński, zdobywając siódmą bramkę.



Puławianie znów przegrali. Sytuacja robi się nieciekawa

Jednak kolejne próby gonienia wyniku udaremniał Łukasz Zakreta.

Trener Piotr Dropek wziął czas, by zaplanować skuteczną akcję, niestety nie udało się jej zrealizować. Kilka ładnych parad Pawła Ciupy pozwoliło na zmniejszenie przewagi gości. Swoje bramki dołożyli jeszcze Krzysztof Komarzewski i Kuba Bereziński. Nieskuteczna gra w obronie puławian oraz kolejne bramki Igora Malczaka i Jovana Milicevica doprowadziły do utrzymania wysokiej przewagi Kwidzyna. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 11:25.

W drugiej połowie gospodarze poprawili grę w defensywie, co wpłynęło na zmniejszenie przewagi. Jednak była ona na tyle duża, że nie Puławy nie zagrażały kwidzynianom. Solidnie w bramce Puław sprawdził się Paweł Ciupa, który w kolejnym meczu zdobył bramkę rzutem ze swojej pozycji. Dziewięć dwuminutowych kar w drugiej połowie meczu zaowocowało siedmioma rzutami karnymi. W tym elemencie gry niezawodny okazał się Krzysztof Komarzewski, który łącznie w meczu zdobył najwięcej, bo aż 14 bramek zasługując bez wątpienia na tytuł MVP. Sześć bramek dorzucił Ignacy Jaworski, a pięć Dan Racotea.

W drużynie Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn dobrze spisał się bramkarz Łukasz Zakreta, a na boisku ponownie Igor Malczak, Michał Czarnecki i Ryszard Landzwojczak, zdobywając po trzy bramki. Druga połowa w wykonaniu puławian była znacznie lepsza od pierwszej, ale nie wystarczyło to do odrobienia znaczących strat.

KS LOTTO Puławy - Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn 35:43 (11:25)

KS LOTTO Puławy: Petkovski, Ciupa 1 – Racotea 5, Savytskyi, Łyżwa 1, Artemenko 2, Adamczewski, Wisiński 2, Działakiewicz 1, Jaworski 7, Cacak, Curzytek, Bereziński 2, Komarzewski 14, Kowalik.
MMTS Kwidzyn: Zakreta, Chruściel – Stempin 2, Łazarczyk 5, Milicević 6, Potoczny, Papaj 3, Pilitowski M. 1, Malczak 6, Pilitowski K. 3, Landzwojczak 6, Skierka 2, Mucha 1, Lewczyk 1, Kostro 1, Czarnecki 6.
Kary: 14 minut (Racotea x 3, Wisiński, Cacak, Curzytek x 2) - 16 minut (Stempin, Łazarczyk x 2, Milicewić, Potoczny, Pilitowski, Skierka, Lewczyk).
Czerwona kartka: Racotea 55`, z gradacji kar.
Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno).
Widzów: 1336.

O to, kto nie będzie ostatni

Już w niedzielę piłkarze ręczni KS-u LOTTO powalczą w hali Zagłębia Lubin.

O godz. 18 rozpocznie się mecz, w którym zmierzą się zespołu zamykające tabelę. Puławianie mają o jeden punkt więcej od rywali. Nasi do Piotrkowianina Piotrków Trybunalski tracą pięć „oczek". Obecnie plasują się na miejscu, które oznaczałoby spadek z Orlen Superligi.

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
LOTTO - MMTS Kwidzyn 35:43
Ostrovia - Orlen 25:29
KPR Legionowo - Piotrkow. 32:24
Industria - Zagłębie 43:26
MKS Kalisz - Gwardia - po zamk. nr
Chrobry - Wybrzeże - po zamkn nr

MECZE 19. KOLEJKI
Zagłębie - Ostrovia 23:28
Wybrzeże - MKS Kalisz 31:35

TABELA ORLEN SUPERLIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Industria Kielce	19	54	757:482
2	Orlen Wisła Płock	18	54	661:441
3	Ostrovia Ostrów Wlkp.	18	37	517:491
4	Wybrzeże Gdańsk	18	36	593:554
5	Chrobry Głogów	18	33	516:525
6	MKS Kalisz	18	28	512:533
7	MMTS Kwidzyn	19	26	569:598
8	Zepter KPR Legionowo	18	24	493:506
9	Stal Mielec	18	22	472:527
10	Gwardia Opole	18	15	501:563
11	Piotrkowianin	19	13	508:623
12	LOTTO Puławy	19	8	554:700
13	Zagłębie Lubin	18	7	497:607

NASTĘPNA KOLEJKA (27.02., godz. 18:00):
Zagłębie - LOTTO-Puławy,
Ostrovia - Chrobry,
MMTS Kwidzyn - KPR Legionowo,
Piotrkowianin - Stal,
Orlen - Industria,
Gwardia - Wybrzeże.

mp

WSP

eprasa.pl 1294c83d9a

W końcówce było gorąco!

Motor Lublin walczył z Piastem Gliwice

Motor Lublin rozegrał bardzo ważny mecz z Piastem Gliwice na terenie rywali. Znów najważniejsi w zespole Mateusza Stolarskiego okazali się Mbaye Jacques Ndiaye i Karol Czubak. Końcówka meczu mogła jednak okazać się fatalna dla Lublinian.



Fot. Łukasz Wójcik / Motor Lublin

Piłkarze Motoru rozegrali piekielnie trudny mecz

Zaledwie 180 sekund po rozpoczęciu spotkania „Motorowcy" świętowali wyjście na prowadzenie po szczęśliwym golu Mbaye Jacquesa Ndiaye. Senegalczyk po podaniu Bartosza Wolskiego zerwał się na prawym skrzydle i chciał dośrodkować w pole karne. Jego zagranie było jednak na tyle głębokie, że kompletnie zaskoczyło bramkarza rywali i wpadło mu „za kołnierz" tuż przy słupku bramki. Nawet sam skrzydłowy był zaskoczony efektem tego „centrostrzału", ale w taki sposób dał swojej drużynie prowadzenie 1:0.

Po golu lepiej prezentowali się gospodarze, którzy stworzyli groźne szanse w polu karnym Motoru, ale na wysokości zadania stawali obrońca i bramkarz Ivan Brkić. Co prawda Piast oddał tylko jeden celny strzał, ale statystyka „goli oczekiwanych" Gliwiczan wskazywała aż 0,82. Na szczęście dla Motoru nie przełożyło się to na gole i to zespół trenera Stolarskiego zszedł na przerwę na prowadzeniu.

Tuż po zmianie stron grę wyraźnie prowadzili z kolei piłkarze Piasta, a Lublinianie próbowali odgryzać im się kontratakami. Właśnie w taki sposób skutecznie zaatakowali w 58. minucie. Akcję z własnej połowy wyprowadził Fabio Ronaldo i podał w pole karne w kierunku Karola Czubaka. Supersnajper żółto-biało-niebieskich odkleił się od obrońcy i bez przyjęcia uderzył w kierunku dalszego słupka i podwyższył prowadzenie na 2:0. Dla 26-latka było to już 12. trafienie w tym sezonie.

Dalej to miejscowi częściej przebywali na połowie Motoru i też tworzyli swoje okazje, a ich najczęstszym autorem był Leandro Sanca. Najpierw w 77. minucie strzelił w środek bramki i nie sprawił problemu Brkiciowi, ale już minutę później otrzymał piłkę na lewej stronie boiska i fantastycznie przymierzył w kierunku dalszego słupka. Bramkarz nie miał szans z tym strzałem, musiał wyciągnąć piłkę z bramki, a tablica wyników wskazała 1:2.

Trafienie Piasta zapowiadało trudną dla lubelskiego zespołu końcówkę rywalizacji i walkę o obronę prowadzenia. Gospodarze faktycznie próbowali jeszcze walczyć o korzystny wynik, ale długo nie byli w stanie stworzyć dogodnej okazji. Już w doliczonym czasie gry mieli jednak dwie - najpierw strzał Sancy blokował Filip Wójcik, a następnie z linii bramkowej po uderzeniu Michała Chrapka wybijał Meyer. W 95. minucie w pole karne dośrodkował Patryk Dziczek, a strzałem głową piłkę do siatki skierował Andreas Katsantonis i wyrównał na 2:2. Cypryjczyk popychał jednak Herve Matthysa i sędziowie długo sprawdzali sytuację na VARze. Na szczęście dla Motoru sędzia arbiter Tomasz Kwiatkowski anulował gola po analizie i Motor utrzymał prowadzenie do samego końca.

Dzięki wygranej zespół z Lublina awansował na 12. miejsce w tabeli z dorobkiem 27 punktów. Kolejne spotkanie podopieczni Mateusza Stolarskiego rozegrają już 28 lutego o 17:30 z Koroną Kielce.

Piast Gliwice - Motor Lublin
1:2 (0:1)

Bramki: Sanca 78` - Ndiaye 3`, Czubak 58`
Motor: Brkić, Stolarski (Wójcik 86`), Najemski, Matthys, Meyer, Samper (Karasek 86`), Rodrigues, Wolski (Łabojko 53`), Ndiaye (Król 71`), Ronaldo, Czubak (Dadashov 71`)

Kacper Ciuksza

Długo oczekiwane przełamanie siatkarzy

Bogdanka LUK Lublin wygrała pierwszy mecz w PlusLidze w lutym. W 22. kolejce trwającego sezonu podopieczni trenera Stephane`a Antigi pokonali u siebie Ślepsk Malow Suwałki. Nie obyło się bez emocji i huśtawki nastrojów.

Gospodarze przystąpili do tej potyczki po trzech z rzędu ligowych porażkach z wielką chęcią przełamania. Duży wpływ na obniżkę formy żółto-czarnych miały kontuzje ważnych ogniw zespołu. Kewin Sasak zmaga się z urazem barku i choć formalnie jest w składzie, to nie zalicza minut, Daenan Gyimah doznał złamania kości jednego z paliczków, natomiast problemy z plecami jeszcze do niedawna doskwierały Mateuszowi Malinowskiemu. Ostatni z wymienionych wraca do optymalnej dyspozycji i stara się pomóc drużynie.

Absencje w zespole trenera Antigi widać było także w starciu z suwalczanami, a zwłaszcza na jego początku. W pierwszym secie goście wygrali różnicą czterech punktów. W drugim triumfowali w grze na przewagi. Bardzo dobrze w szeregach Ślepska spisywali się byli zawodnicy Bogdanki LUK - środkowy Jan Nowakowski oraz atakujący Bartosz Filipak. Pierwszy z nich występował w żółto-czarnych barwach w latach 2021-25, a drugi w sezonie 2021/22. W sobotni wieczór Nowakowski zdobył 10 punktów, a Filipiak 16. Liderem przyjezdnych był także bułgarski przyjmujący Asparuch Asparuchow - autor 20 oczek.

Mistrzowie Polski przegrywali w meczu już 0:2, ale pokazali charakter. Obrońcy tytułu zaczęli z powodzeniem gonić wynik i w świetnym stylu doprowadzili do tie-breaka. W nim zmiażdżyli rywali, zwyciężając aż 15:4 ku wielkiej radości publiczności zgromadzonej w hali Globus. Po tytuł MVP sięgnął Hillir Henno, który zapisał na koncie 20 pkt i zanotował pozytywne przyjęcie na poziomie 47 procent. I choć miejscowi nie zdobyli w sobotę pełnej puli, to najważniejsze było dla nich przełamanie.

Istotna dla kibiców lubelskiego klubu była w minionym tygodniu także informacja, że kontrakt z Bogdanką LUK przedłużył Jakub Wachnik. W poniedziałek siatkarz świętował 33. urodziny, a we wtorek ogłoszono jego nową umowę. Doświadczony przyjmujący do Lublina trafił w 2020 roku, a więc nie tylko wywalczył tu mistrzostwo Polski i Puchar Challenge, ale również awans do PlusLigi. To sprawia, że należy do grona ulubieńców sympatyków żółto-czarnych. Jego kontrakt obowiązuje co najmniej do końca rozgrywek 2026/27.

Bogdanka LUK Lublin - Ślepsk Malow Suwałki
3:2
(21:25, 27:29, 25:19, 25:17, 15:4)

Lublin: Henno 20, Komenda 4, Leon 13, Grozdanow 17, McCarthy 11, Sasak, Hoss (libero) oraz Malinowski 8, Wachnik 7, Zając 1

Karol Kurzępa

Znów nie dały szans rywalkom

Kolejne łatwe zwycięstwo wpadło na konto piłkarek ręcznych PGE MKS-u El-Volt Lublin. Tym razem podopieczne Pawła Tetelewskiego nie dały szans rywalkom z Koszalina

Ostatni raz szczypiornistki MKS-u przegrały z rywalkami z Koszalina ponad dwa lata temu, w styczniu 2024 roku. Wówczas było to spore zaskoczenie, ale raczej nikt nie zakładał powtórki.

Lublinianki bardzo szybko pokazały, że o takiej sytuacji absolutnie będzie mowy. Zdobyły trzy pierwsze bramki w meczu, a później stopniowo się napędzały. Miejscowe próbowały się odgryzać, ale same nie mogły zaliczyć serii goli, jednocześnie pozwalając na to faworytkom. Dzięki solidnej i konsekwentniej grze MKS do przerwy prowadził 19:12.

Po zmianie stron obie drużyny zdobyły mniej bramek, ale głowie dzięki temu, że biało-zielone nie musiały forsować tempa. W całej drugiej połowie pozwoliły rywalkom na zdobycie zaledwie siedmiu bramek, a same dorzuciły ich aż 14. W efekcie całe spotkanie wygrały 32:19, nie pozostawiając przy tym żadnych wątpliwości.

Był to oczywiście pierwszy mecz rundy zwycięzców, ale zespół z Lublina może odczuwać sporą satysfakcję. Wygrana chociaż na chwilę dała podopiecznym Pawła Tetelewskiego awans na pierwsze miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 51 punktów. Tyle samo „oczek" mają zawodniczki Zagłębia Lubin, które zagrały jedno spotkanie mniej.

Piłka Ręczna Koszalin – PGE MKS El-Volt Lublin
19:33 (12:19)

Lublin: Wdowiak, Martins – O`Mullony 10, Szynkaruk 2, Radosavljević 5, Górna 7, Przywara 3, M. Więckowska 2, Gliwińska 3, Matuszczyk 1, Rosiak, Tomczyk, Andruszak, D. Więckowska, Lima, Planeta. Kary: 6 min. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

Koszykarki nie dały szans ligowemu nowicjuszowi

Lotto AZS UMCS Lublin wywalczył 16. zwycięstwo w obecnym sezonie Orlen Basket Ligi Kobiet. W meczu 21. kolejki rozgrywek podopieczne trenera Karola Kowalewskiego pokonały u siebie beniaminka krajowej elity.

Zespół Isands Wichoś Jelenia Góra przyjechał do hali MOSiR przy Alejach Zygmuntowskich z kompletem porażek na koncie. Ekipa z Dolnego Śląska nie cieszyła się z wygranej w żadnej z 20 kolejek trwającej kampanii i tak samo było w Lublinie. Już do przerwy gospodynie prowadziły bowiem 47:29, dominując na parkiecie praktycznie w każdym elemencie gry.

Po zmianie stron biało-zielone przypieczętowały zasłużone zwycięstwo. Akademiczki umiejętniej dzieliły się piłką (27 asyst przy 21 rywalek) i zdecydowanie wygrały walkę na tablicach, mając na koncie 55 zbiórek przy 34 zanotowanych przez drużynę gości. Ważny dla sztabu szkoleniowego z pewnością był fakt, że miejscowe grały przy tym bardzo zespołowo i każda z zawodniczek, która zameldowała się na boisku, zeszła z niego ze zdobyczą punktową. Najskuteczniejsza była Kamila Borkowska, która do 19 rzuconych oczek dołożyła także 11 zbiórek i po raz czwarty w barwach lubelskiego klubu zakończyła ligowe spotkanie z double-double. Warto podkreślić ponadto sześć celnych rzutów z dystansu autorstwa Dominik Ullmann. Dla 20-letniej koszykarki to rekord aktualnego sezonu.

Następna konfrontacja czeka drużynę trenera Kowalewskiego w niedzielę, 1 marca. Lublinianki zmierzą się wówczas u siebie z krakowską Wisłą.

Lotto AZS UMCS Lublin - Isands Wichoś Jelenia Góra
93:66
(28:15, 19:14, 28:15, 18:22)

Lublin: Williams 20, Borkowska 19, Ullmann 18, Adamczuk 8, Stanković 6, Morawiec 6, Wojtala 6, Wnorowska 6, Gatling 4

Karol Kurzępa

eprasa.pl 1294c83d9a

Lewart na remis

W meczu sparingowym Lewart Lubartów zremisował 1:1 z Bug Hanna. Bramkę dla naszego zespołu zdobył Kamil Marciniak.



Karol Kalita i spółka zremisowali z Bugiem. W sobotę starcie z Lublinianką (fot. Bartosz Gorzel)

Pierwszą bramkę w spotkaniu zdobyli goście. W 18. minucie, po faulu Kamila Marciniaka, za który otrzymał on czerwoną kartkę, jednak za porozumieniem trenerów mógł pozostać na boisku, rywale otrzymali rzut wolny. Do piłki podszedł Krystian Wójcik i skierował ją bezpośrednio do bramki.

W 26 minucie biało-niebiescy doprowadzili do wyrównania. Po dośrodkowaniu w pole karne rywali najlepiej odnalazł się tam Kamil Marciniak i skierował głową piłkę do bramki, rehabilitując się tym samym za wcześniejszy błąd prowadzący do utraty bramki.

- Za nami ciężkie spotkanie. Pogoda nie pomaga w przygotowaniach, Boisko było zmrożone. W defensywie prezentowaliśmy się nieźle, ale popełniliśmy błąd, po którym straciliśmy gola - mówi Grzegorz Bonin.

Jego podopieczni mieli okazje w ofensywie. - Strzeliliśmy jedną bramkę. Mogło paść więcej trafień, ale liczę, że w lidze będzie dużo skuteczniej. Najważniejsze, że obyło się bez urazów. W tym spotkaniu miałem do dyspozycji tylko czterech zawodników na zmianę. Pojawiły się kontuzje, wyjazdy - dodaje.

Lewart Lubartów - Bug Hanna
1:1 (1:1)

Bramki: Marciniak 26` - Wójcik 18`.
Lewart: D.Podleśny (70` K.Podleśny) - zaw. testowany (46` Jabłoński), Marciniak, Duda, Kompanicki, Szymona, Skoczylas (70` Gajos), Zieliński, Skrzyński, Najda (46` Paluch), Kalita (46` Żelisko).

Jeszcze młodzieżowiec

W spotkaniu z Bugiem po raz kolejny zagrał zawodnik testowany.

- Jesteśmy dogadani. Zostaje w naszym zespole. Pozostaje kwestia zgłoszenia go do ligi. To młodzieżowiec, który prezentuje się obiecująco - mówi opiekun Lewartu.

U siebie z ligowym rywalem

W najbliższą sobotę o godz. 10 kolejny mecz. Przeciwnikiem biało-niebieskich będzie Lublinianka Lublin.

mp

Wiktor Szymona wraca do Lewartu

W rundzie wiosennej sezonu 2025/2026 ponownie będziemy mogli oglądać Wiktora Szymonę w barwach Lewartu Lubartów.



Wiktor Szymona powrócił do drużyny na zasadzie wypożyczenia z Motoru II Lublin

Defensywny pomocnik powrócił do drużyny na zasadzie wypożyczenia z Motoru II Lublin. Wiktor Szymona już wcześniej występował w Lewarcie w tym sezonie, rozgrywając pięć meczów w IV lidze lubelskiej oraz dwa spotkania w Pucharze Polski LZPN. Po skróceniu wypożyczenia wrócił do Motoru II, w którego barwach rozegrał sześć spotkań ligowych oraz jeden pucharowy mecz.

Powrót Szymony do Lewartu wzmacnia środek pola zespołu i daje trenerowi dodatkowe możliwości w taktyce defensywnej.

mp

Kacper Brzyski nowym zawodnikiem Lewartu

Do Lewartu Lubartów dołączył nowy zawodnik - Kacper Brzyski.



Kacper Brzyski ma być sporym wzmocnieniem Lewartu

W rundzie wiosennej sezonu 2025/2026 lewonożny pomocnik, który może również grać na boku obrony, będzie występować w biało-niebieskich barwach. Transfer odbył się na zasadzie wolnego transferu po rozwiązaniu kontraktu ze Świdniczanką Świdnik.

Kacper Brzyski urodził się 18 lutego 2004 roku i jest wychowankiem Ludwiniaka Ludwin. W 2017 roku przeniósł się do Górnika Łęczna, gdzie występował na poziomie juniorskim m.in. w Centralnej Lidze Juniorów U-15 i U-17 oraz Lidze Makroregionalnej U-19. W sezonie 2020/2021 zadebiutował w seniorskim futbolu w rezerwach Górnika II Łęczna w IV lidze. Łącznie w barwach rezerw rozegrał 65 spotkań, zdobywając 14 bramek.

Rundę jesienną sezonu 2023/2024 spędził w IV-ligowej Cisowiance Drzewce, rozgrywając 12 meczów i strzelając trzy gole. Następnie przeniósł się do Ogniwa Wierzbica, gdzie w 16 spotkaniach strzelił 1 bramkę. W sezonie 2024/2025 reprezentował Start Krasnystaw, notując 28 występów w IV lidze.

Przed obecnym sezonem Kacper dołączył do Świdniczanki Świdnik, debiutując w rozgrywkach III ligi grupy IV, w których zagrał 14 spotkań. Łączny bilans Kacpra Brzyskiego w IV lidze lubelskiej to 121 meczów i 18 bramek.

mp

Pożak i Bobikowski już nie prowadzą rezerw

W rundzie wiosennej sezonu 2025/2026 B klasy grupy III zespół Lewartu II Lubartów będzie prowadzony przez nowego szkoleniowca. Klub oficjalnie pożegnał dotychczasowych trenerów: Dawida Pożaka i Grzegorza Bobikowskiego.



Dawid Pożak (z lewej) i Grzegorz Bobikowski rozstali się z zespołem Lewartu II

Pożak i Bobikowski przejęli drużynę rezerw przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek i prowadzili ją w 10 meczach ligowych. Pod ich wodzą Lewart II wywalczył cztery zwycięstwa, poniósł sześć porażek i z 12 punktami zajmuje ósme miejsce w tabeli grupy III. Warto dodać, że Dawid Pożak zanotował również jeden występ jako zawodnik w wyjazdowym meczu z Widokiem Lublin. Nowy trener Lewartu II Lubartów zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.

- Dziękujemy bardzo „Poziemu" i „Bobikowi" za ich zaangażowanie i pracę z drugą drużyną. Życzymy im powodzenia na dalszej drodze - przekazuje klub w oficjalnym komunikacie.

mp

Adam Czapski i Bartosz Gajos w pierwszej drużynie Lewartu

Decyzją trenera Grzegorza Bonina do kadry pierwszego zespołu Lewartu Lubartów dołączyli dwaj utalentowani zawodnicy drużyny juniorów młodszych: Adam Czapski i Bartosz Gajos.



Adam Czapski (z lewej) i Bartosz Gajos zostali włączeni do kadry pierwszej drużyny Lewartu

Adam Czapski urodzony w 2009 roku jest wychowankiem Wodnika Uścimów, a od 2022 roku rozwijał swoje umiejętności w Akademii Piłkarskiej MOSiR Lubartów. W sezonie 2024/2025 stał się ważnym ogniwem drużyny juniorów młodszych Lewartu, pełniąc funkcję kapitana i zdobywając 12 bramek w 13 meczach II ligi wojewódzkiej. Czapski występuje głównie jako napastnik, ale sprawdzał się także jako ofensywny pomocnik i skrzydłowy.

Bartosz Gajos również urodził się w 2009 roku i jest wychowankiem Akademii Piłkarskiej MOSiR Lubartów. W rundzie wiosennej sezonu 2023/2024 występował w młodzieżowym zespole Motoru Lublin, a od sezonu 2024/2025 gra w drużynie juniorów młodszych Lewartu. W obecnym sezonie rozegrał 12 meczów w II lidze wojewódzkiej, zdobywając 1 bramkę. Gajos występuje głównie jako środkowy pomocnik, ale pojawiał się również na skrzydle.

Gratulujemy młodym zawodnikom awansu do pierwszej drużyny i życzymy dalszego rozwoju piłkarskiej kariery w Lewarcie!

mp

Prezes Podleśny i Jakub Bobiarski na spotkaniu LZPN

W hotelu Holiday Inn Express Lublin odbyło się spotkanie zorganizowane przez Lubelski Związek Piłki Nożnej dla przedstawicieli klubów IV ligi lubelskiej. W wydarzeniu wzięli udział dwaj przedstawiciele Lewartu Lubartów: prezes Janusz Podleśny oraz Jakub Bobiarski.



Przedstawiciele Lewartu Lubartów: prezes Janusz Podleśny oraz Jakub Bobiarski gościli na spotkaniu dla przedstawicieli klubów IV ligi lubelskiej

Spotkanie, które otworzył prezes LZPN Krzysztof Gralewski, poświęcone było omówieniu kluczowych kwestii związanych z organizacją rozgrywek IV ligi oraz zasadami zmiany przynależności zawodników w zimowym okienku transferowym.

Podczas wydarzenia zaprezentowano również nowych partnerów technicznych IV ligi: Macron oraz Weron, którzy przekazali klubom wsparcie w postaci voucherów i sprzętu sportowego. Uczestnicy zostali także zapoznani z aplikacją Superscore Polska, umożliwiającą bieżące śledzenie wyników meczów nawet niższych lig piłkarskich.

mp

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Wieczór Artystyczny i rozstrzygnięcie konkursu w Dęblinie

W Miejskim Domu Kultury w Dęblinie odbył się kolejny Walentynkowy Wieczór Artystyczny, wydarzenie, które co roku łączy mieszkańców miasta wokół muzyki, fotografii i sztuk wizualnych. Tegoroczna edycja przyciągnęła licznych miłośników kultury, spragnionych emocji i twórczych doznań.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania oraz laureatów konkursu fotograficznego

Wieczór rozpoczął się od wernisażu zdjęć oraz ogłoszenia wyników Konkursu Fotograficznego „Dęblińskie Zdjęcie Roku 2025". Laureatów oraz uczestników konkursu nagradzali Burmistrz Miasta Dęblin, Roman Dariusz Bytniewski, Przewodniczący Rady Miasta, Tomasz Mikusek, oraz Przewodnicząca Jury, Agnieszka Bazyluk. Organizatorzy wyrazili wdzięczność wszystkim autorom za udział i zaangażowanie w tworzenie lokalnej sztuki fotograficznej.

Po części wystawienniczej publiczność mogła podziwiać Koncert Walentynkowy, przygotowany przez Michała Pastuszaka wraz z wokalistami ze Studia Piosenki Aktorskiej i Poezji Śpiewanej MDK w Dęblinie. Występ zaskoczył różnorodnym repertuarem, oryginalnymi interpretacjami znanych utworów i żywym akompaniamentem muzycznym. W dźwiękach koncertu publiczność odkrywała różne oblicza miłości, od nostalgii po humorystyczną ironię - wszystko podane z wrażliwością i artystycznym dystansem.

Organizatorzy dziękują wszystkim artystom oraz publiczności za wspólnie spędzony wieczór. Jak podkreślają, niech codzienne życie inspiruje się sceną z: humorem, własną interpretacją i otwartością na emocje.

Niezgoda przez Salamończykiem i Kuną

Znamy wyniki Konkursu Fotograficznego „Dęblińskie Zdjęcie Roku", organizowanego przez Miejski Dom Kultury pod patronatem Burmistrza Miasta Dęblin. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Kadry dźwięku lub ciszy" i zgromadziła 9 autorów, którzy przesłali łącznie 9 prac.

Jury w składzie: Agnieszka Majsterek - właścicielka studia fotograficznego „FOTO-MAJSTER", Agnieszka Bazyluk - fotograf i kierownik Klubu Uczelnianego w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, właścicielka firmy „Kwiaty Polskie" i przewodnicząca Komisji ds. Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej w Radzie Miasta Dęblin, oraz Marta Serafin - zawodowy fotograf i pedagog z Lotniczej Akademii Wojskowej, miało trudne zadanie wyłonienia zwycięzców.

Po wnikliwych obradach nagrodę główną „Dęblińskie Zdjęcie Roku 2025" przyznano Ewie Niezgodzie. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Janusz Salamończyk - II miejsce oraz Marlena Kuna - III miejsce. Jury przyznało także dwa wyróżnienia: Barbara Wojdat i Mariola Krzemińska.

Dyplomy podziękowania za udział w konkursie otrzymali: Karolina Mokijewska, Michał Piszczek, Jacek Wojdat oraz Zbigniew Chebda.

- Tegoroczna edycja pokazała niezwykłą różnorodność ujęć i interpretacji tematu „Kadry dźwięku lub ciszy". Cieszymy się, że konkurs przyciąga tak kreatywnych twórców z Dęblina i okolic - podkreślili członkowie jury.



Zdjęcie Ewy Niezgody (z lewej) zajęło pierwsze miejsce. Drugą lokatę wywalczył Janusz Salamończyk (zdjęcie na górze), zaś trzecią Marlena Kuna

Przedstawiciele Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie już zapowiadają kolejną edycję, zachęcając fotografów do udziału w przyszłym roku.

mp

Służył w Kłoczewie. Ks. Rafał Przezdziak mistrzem Europy!

18. Mistrzostwa Europy Księży w Halowej Piłce Nożnej zakończyły się sukcesem biało-czerwonych Polska pokonała w finale Chorwację 2:0! Ksiądz Rafał Przezdziak ponownie wraz z kolegami został mistrzem Europy.

W przeszłości służył w Kłoczewie. Łukowianin jest wychowankiem Orląt. Występował w: ŁKS-ie Łazy, Sokole Adamów. Obecnie jest wikariuszem w parafii św. Anny w Białej Podlaskiej.

RYK

W mistrzostwach wzięło udział 18 zespołów. Były to 18. Mistrzostwa Europy Księży w halowej piłce nożnej, które w dniach 9–13 lutego zgromadziły duchownych-sportowców z całej Europy. Gospodarzem turnieju była Archidiecezja Lubelska, a areną sportowych zmagań były hale sportowe na terenie miasta Lublina. Polska była gospodarzem zawodów po raz drugi w historii. Historia Mistrzostw Europy Księży sięga 2005 roku, kiedy to pierwsza edycja odbyła się w Austrii. Od tego czasu



Ksiądz Rafał Przezdziak ponownie wraz z kolegami został mistrzem Europy. W przeszłości służył w Kłoczewie

turniej stał się rozpoznawalnym w Europie wydarzeniem, budującym więzi między kapłanami, którzy na co dzień posługują w różnych krajach, kulturach i językach. Polska była już gospodarzem tej imprezy w 2011 roku. Mistrzostwa odbyły się w Kielcach.

Polscy księża mieli trzy ogólne zgrupowania pod wodzą trenera Marka Parzyszka i bardzo starannie przygotowali się do turnieju. Trenowali także w swoich miejscowościach, często będąc zawodnikami lokalnych zespołów. Na 18 dotychczasowych edycji polscy księża zdobyli łącznie: 10 razy złoto, 5 razy srebro oraz 2 razy brąz.

W fazie grupowej (Grupa A) polscy księża wygrali wszystkie mecze. Zmierzyli się z Ukrainą (6:0), z Kosowem (10:1), Austrią (8:0) i Bośnią Hercegowiną (1:0). W Ćwierćfinale Polska zmierzyła się z Białorusią (3:0) a w półfinale z Portugalią (2:1). Mecz finałowy Polacy wygrali z Chorwacją 2:0. Polska drużyna broniła tytułu zdobytego w ubiegłym roku w Kisvárda na Węgrzech.

mp

eprasa.pl 1294c83d9a

„Bezpieczne ferie” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dęblinie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dęblinie 13 lutego odbyła się specjalna lekcja biblioteczna poświęcona bezpieczeństwu podczas zbliżających się ferii zimowych.



Podczas spotkania dzieci dowiedziały się m.in., jak ubierać się odpowiednio do panujących warunków atmosferycznych, korzystać z przygotowanych lodowisk, wybierać bezpieczne miejsca do jazdy na sankach, a także nosić odblaski, by być widocznym po zmroku

Zajęcia skierowane były do uczniów klasy 0 ze Szkoły Podstawowej nr 5 i miały na celu przypomnienie, jak spędzać zimowy czas w sposób bezpieczny. Organizatorzy podkreślali, że ferie to czas zabawy i odpoczynku, ale jednocześnie okres, w którym łatwo o nieszczęśliwe wypadki.

Lekcja była także okazją do zabawy i edukacji poprzez bajki. Uczniowie obejrzeli spektakl Kamishibai pt. „Kocham Cię, jeżyku”, bajkę z cyklu Masza i Niedźwiedź oraz uczestniczyli w zabawach ruchowych, łączących przyjemne z pożytecznym.

mp

Miłość i przyjaźń w szkolnych murach



Fot.SP im. Orła Białego z Oddziałami Przedszkolnymi w Czernicu

Uczniowie wszystkich klas, od najmłodszych po najstarsze, mieli możliwość wrzucania do specjalnie przygotowanej skrzynki własnoręcznie wykonanych kartek walentynkowych

W szkole odbyła się akcja z okazji Dnia świętego Walentego, która miała na celu promowanie życzliwości, empatii i integracji wśród uczniów.

W szkole odbyła się uroczysta akcja z okazji Dnia świętego Walentego, popularnie zwanego Walentynkami. Głównym celem wydarzenia było budowanie pozytywnych relacji rówieśniczych, wzmacnianie empatii oraz integracja społeczności szkolnej.

Uczniowie wszystkich klas, od najmłodszych po najstarsze, mieli możliwość wrzucania do specjalnie przygotowanej skrzynki własnoręcznie wykonanych kartek walentynkowych. Każda kartka była wyrazem życzliwości i sympatii wobec kolegów i koleżanek ze szkoły.

Akcja przebiegała w atmosferze wzajemnego szacunku i przyjaznej współpracy. Nauczyciele podkreślali, że takie inicjatywy sprzyjają nie tylko integracji, ale także rozwijaniu wrażliwości i umiejętności wyrażania uczuć wśród młodych ludzi.

Wydarzenie zakończyło się sukcesem, a uczniowie z entuzjazmem przyjęli pomysł kontynuowania tradycji Walentynek w kolejnych latach.

Magdalena Kołcon

Z Arktyki na Antarktydę, podróż w świecie plasteliny

W Centrum Kultury i Sportu w Rykach odbyły się zajęcia łączące naukę geografii z aktywnością plastyczną, które przyciągnęły uwagę dzieci i młodzieży.



Fot.CKiS Ryki

W Centrum Kultury i Sportu w Rykach odbyły się zajęcia łączące naukę geografii z aktywnością plastyczną, które przyciągnęły uwagę dzieci i młodzieży

W Centrum Kultury i Sportu w Rykach odbyły się zajęcia, podczas których uczestnicy poznawali różnice między Arktyką a Antarktydą. Podczas spotkania obejrzeli krótki, animowany film naukowy, który w przystępny sposób wyjaśnił charakterystykę obu obszarów.

Następnie uczestnicy zajęć przystąpili do tworzenia plastelinowych zwierząt. Każde zwierzę zostało umieszczone w odpowiednim dla niego środowisku – w prawdziwym śniegu. Dzięki temu dzieci mogły zobaczyć, jak różne gatunki przystosowują się do życia w ekstremalnych warunkach i dlaczego na jednym obrazku nie można umieścić razem pingwina i niedźwiedzia polarnego, ani też igloo i zwierząt z południowego bieguna.

Zajęcia połączyły wiedzę geograficzną z praktyczną aktywnością plastyczną, a uczestnicy nie tylko zdobyli nowe informacje, ale też rozwijali swoją kreatywność i wyobraźnię przestrzenną.

Magdalena Kołcon

Miłość w Mechaniku: Walentynki pełne uśmiechów!

W Zespole Szkół Mechanicznych przygotowano wyjątkową ściankę walentynkową, która przyciągnęła uwagę uczniów i nauczycieli. Stanowisko do robienia zdjęć cieszyło się dużym zainteresowaniem, a wiele osób uwieczniło tam swoje wspomnienia z okazji Walentynek.

Magdalena Kołcon



Fot.Mechanik

W Zespole Szkół Mechanicznych przygotowano wyjątkową ściankę walentynkową, która przyciągnęła uwagę uczniów i nauczycieli

Mali odkrywcy poznają tajemnice lasu



Fot.SP im. Henryka Sienkiewicza z Oddziałami Przedszkolnymi w Goździe

W Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Goździe odbyła się nietypowa lekcja przyrody, która wzbudziła duże zainteresowanie uczniów i zachęciła ich do poznawania świata przyrody

W Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza z Oddziałami Przedszkolnymi w Goździe odbyła się wyjątkowa lekcja przyrody. Szkołę odwiedzili przyrodnicy z Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Sobieszynie – pani Małgorzata Włodarczyk oraz pan Marek Łukasiak.

Podczas zajęć najmłodsi uczniowie poznali różne gatunki ssów, ich zwyczaje, miejsca występowania oraz ciekawe fakty na temat tych ptaków. Starsze dzieci z kolei miały okazję zapoznać się z gatunkami roślin i zwierząt, które można spotkać w polskich lasach.

Magdalena Kołcon

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Laura Pogodzińska, Jadwiga Majsterek, Natalia Stoń, Zofia Sujkowska i Marcel Szymański z nagrodami burmistrza!

Zawodnicy Majster Team zostali uhonorowani stypendiami sportowymi za wybitne osiągnięcia i imponujące wyniki na arenach krajowych.

Uroczyste wręczenie decyzji odbyło się podczas spotkania Rady Miasta Dęblin i było wyrazem uznania dla ich determinacji, systematycznej pracy oraz licznych mistrzowskich tytułów.

Decyzje o przyznaniu wsparcia wręczył osobiście burmistrz miasta, Roman Dariusz Bytniewski, który pogratulował młodym sportowcom zdobytych tytułów oraz podkreślił, że ich sukcesy są powodem do dumy dla całej lokalnej społeczności.



Ekipa Majster Teamu wraz z burmistrzem Dęblina

- To nie są przypadkowe osiągnięcia. Za każdym medalem stoją setki godzin treningów, wyrzeczeń i ogromna konsekwencja w dążeniu do celu. Jestem niezwykle dumny z naszych zawodników - powiedział trener Adam Majsterek z Majster Team.

- Te stypendia to nie tylko nagroda za dotychczasowe sukcesy, ale przede wszystkim realne wsparcie w dalszym rozwoju. Dzięki nim zawodnicy będą mogli startować w kolejnych turniejach i jeszcze odważniej sięgać po najwyższe cele - dodaje.

Przyznane środki umożliwią udział w zgrupowaniach, wyjazdach i zawodach, które są niezbędnym elementem budowania sportowego doświadczenia. Jak podkreśla trener Majsterek, rozwój młodych talentów wymaga nie tylko ciężkiej pracy na macie czy sali treningowej, ale także systematycznego startu w rywalizacji na wysokim poziomie.

Podczas uroczystości szczególne podziękowania skierowano również do Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Dęblin, Anny Iwanek, za dostrzeżenie wysiłku wkładanego w rozwój młodych sportowców. Nie zapomniano także o rodzicach, którzy każdego dnia wspierają swoje dzieci logistycznie i finansowo.

- Sukcesy naszych zawodników to wspólna praca całego środowiska: trenerów, rodziców i władz miasta. Bez tej współpracy trudno byłoby osiągać tak wysokie wyniki. Dzisiejsza uroczystość pokazuje młodym ludziom, że warto być wytrwałym, bo wysiłek jest zauważany i doceniany - zaznaczył Adam Majsterek.

Stypendia przyznano najbardziej utytułowanym zawodnikom sekcji z Gminy Dęblin. Wyróżnienia finansowe otrzymali:

Laura Pogodzińska – 3000 zł,
Natalia Stoń – 2000 zł,
Jadwiga Majsterek – 2000 zł,
Zofia Sujkowska – 1500 zł,
Marcel Szymański – 1500 zł.

mp

Dorota Kowalska i Piotr Świtaj pływali w lodowatej wodzie! Jak im poszło?

W mroźnej i pięknej scenerii krakowskiego Zakrzówka odbyły się zawody Pucharu Polski w zimowym pływaniu „I Lodowe Królestwo na Zakrzówku". Wydarzenie przyciągnęło śmiałków gotowych zmierzyć się z ekstremalnymi warunkami.

Temperatura wody wynosiła zaledwie 3°C, a powietrza 2°C, co stanowiło prawdziwe wyzwanie nawet dla najbardziej doświadczonych zawodników. Areną zmagań był malowniczy Zakrzówek w Krakowie.


Dorota Kowalska i Piotr Świtaj zaprezentowali się z bardzo dobrej strony

Wśród startujących nie zabrakło Doroty Kowalskiej i Piotra Świtaj z Nadwiślańskiej Grupy Open Water & Winter Swimming - Z łabędziem pływać, którzy reprezentowali swój klub w rywalizacji na dystansach 250 i 500 metrów.

Dorota Kowalska wystartowała na 500 metrów stylem klasycznym oraz na 250 metrów stylem dowolnym. Dłuższy dystans ukończyła na 4. miejscu (na 5 zawodniczek) z czasem 15,27 min. W wyścigu na 250 metrów zajęła 16. miejsce w stawce 18 zawodniczek, uzyskując czas 8,25 min.

Piotr Świtaj rywalizował na 500 oraz 250 metrów stylem dowolnym. Na dłuższym dystansie uplasował się na 10. pozycji w gronie 27 zawodników z czasem 12,05 min. Z kolei na 250 metrów zajął 7. miejsce (na 18 startujących), osiągając czas 5,28 min.

Zawody na Zakrzówku odbyły się po raz pierwszy, jednak organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Uczestnicy mogli liczyć na solidne zabezpieczenie imprezy, efektowne medale, atrakcyjne pakiety startowe oraz ciepły posiłek regeneracyjny po wyjściu z lodowatej wody.

Jak wspomina Piotr Świtaj, jednym z najbardziej niezwykłych momentów zawodów było spotkanie z ogromnym jesiotrem, który przepłynął pod nim podczas startu na 500 metrów. - To chyba dodało mi napędu - żartuje zawodnik.

mp

Dawid Pomorski zagrał w reprezentacji strażaków!

W hali sportowej Zespołu Szkół nr 3 w Kraśniku rozegrano turniej halowej piłki nożnej o Puchar Dowódcy 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej.

Tegoroczna edycja wydarzenia miała szczególny charakter. Po raz pierwszy w rywalizacji wzięła udział reprezentacja Państwowej Straży Pożarnej województwa lubelskiego. W zespole wystąpił przedstawiciel KP PSP w Rykach Dawid Pomorski.

Reprezentacja PSP wystąpiła w składzie: Kamil Bogucki (KM PSP w Białej Podlaskiej), Grzegorz Bogucki (KM PSP w Białej Podlaskiej), Igor Paczuski (KM PSP w Białej Podlaskiej), Michał Skubis (KP PSP w Biłgoraju), Robert Widz (KP PSP w Janowie Lubelskim), Szymon Hus (KW PSP w Lublinie), Bartłomiej Siemczyk (KW PSP w Lublinie), Dawid Pomorski (KP PSP w Rykach), Błażej Omański (KM PSP w Zamościu).


W reprezentacji Państwowej Straży Pożarnej województwa lubelskiego wystąpił przedstawiciel KP PSP w Rykach Dawid Pomorski

Strażacy znakomicie zaprezentowali się już w fazie grupowej. Po zwycięstwach 2:0 z 20 Przemyska Brygada Obrony Terytorialnej oraz 2:1 z Lotnicza Akademia Wojskowa, a także bezbramkowym remisie z 3 Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej, zajęli pierwsze miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.

W półfinale reprezentacja PSP pewnie pokonała 3:0 gospodarzy - drużynę 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, zapewniając sobie awans do finału. W decydującym starciu zmierzyła się z zespołem 18 Pułk Przeciwlotniczy z Zamościa.

Finał okazał się niezwykle emocjonującym i wyrównanym widowiskiem. Kluczową rolę odegrał Grzegorz Bogucki, który obronił dwa rzuty karne. Ostatecznie strażacy zwyciężyli 2:1, sięgając po Puchar Dowódcy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i potwierdzając swoją znakomitą formę sportową.

mp

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Roztentegowywacze czy Young Boys?

Już w sobotę dowiemy się, kto wygra w XXXI Halowym Turnieju Piłki Nożnej o puchar Burmistrza Ryk i Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.



Czy Roztentegowywacze sięgnął po mistrzostwo? Będą faworytem

MECZ O 13. MIEJSCE

AMATORZY - KOKODŻAMBO 2:2

Bramki: Karol Jaśkiewicz, Krzysztof Kamiński - Kacper Antolak, Szymon Krogulec.
Amatorzy: Piotr Mnich, Damian Jaśkiewicz, Robert Markiewicz, Michał Mnich, Marcin Pudło, Karol Jaśkiewicz, Krzysztof Kamiński, Piotr Stachurski, Marcin Skarulis, Kamil Kamiński, Paweł Pawelec, Jarosław Pawelec, Krzysztof Łukasik, Szymon Walaszek.
Kokodżambo: Bartosz Królik, Jakub Walasze, Adrian Wojtaś, Gabriel Drożdżyk, Kacper Antrolak, Jakub Czechowski, Maciej Piotrowski, Michjał Sergiel, Piotr Kuchnio, Szymon Krogulec, Szymon Sergiel, Kacper Wojtaś, Piotr Kuchnio.

PÓŁFINAŁY O 9. MIEJSCE

ISKRA SWATY - KWIAT LOTOSU 1:3

Bramki: Bartosz Lipiec - Karol Kalbarczyk, Michał Madej, Mateusz Koźlak.
Iskra: Maksymilian Tarka, Bartosz Lipiec, Dawid Beczek, Karol Kujda, Mateusz Warowny, Bartosz Ziętara, Michał Ziętara, Paweł Joński, Kacper Rzeźnik, Michał Sadura, Mateusz Wawer, Adam Warowny, Kuba Głowienka.
Kwiat Lotosu: Piotr Kędzierski, Przemysław Kędzierski, Cezary Gugała, Karol Kalbarczyk, Michał Madej, Mateusz Koźlak, Cezary Amrboziak, Adrian Ambroziak, Bartłomiej Leszek, Kacper Pieńkosz, Szymon Bajdziak, Paweł Kędzierski, Przemysław Krupiński, Jakub Pawlak.

MOCNIGAS - DORYK TEAM 6:0

Bramki: Dawid Kowalczyk x3, Szymon Kryczka x2, Daniel Ogrodnik.
MocniGas: Patryk Bareja, Krystian Dadas, Szymon Kryczka, Szymon Sągol, Sebastian Polak, Kacper Parzyszek, Dawid Kowalczyk, Bartłomiej Pleskot, Daniel Ogrodnik, Mateusz Kostyra, Łukasz Ochmański, Jakub Bogusz, Adam Sągol, Szymon Kania.
DoRyk Team: Kamik Jóźwik, Piotr Jóźwik, Marek Jóźwik, Wiktor Puzio, Stanisław Bichta, Paweł Ostrzyżek, August Kwas, Szymon Kujda, Paweł Pioterczak, Michał Mróz, Paweł Królik, Leszek Białecki, Bogusz Dariusz.

PÓŁFINAŁY O 5. MIEJSCE

LOS CAPIBAROS - WBKS 3:1

Bramki: Maksym Baczewski x2, Oskar Baczewski - Jakub Bereziński.
Los Capibaros: Igor Wojdat, Krzysztof Bukowski, Bartłomiej Bajdziak, Bartłomiej Wardal, Oskar Baczewski, Bartłomiej Piecek, Maksym Baczewski, Jakub Agacki, Patryk Szczotka, Maciej Gransztof, Igor Baczewski, Dawid Maciąg, Filip Gajownik, Jakub Lipiec.
WBKS: Kornel Głodek, Łukasz Żaczek, Tomasz Mróz, Igor Noworól, Jakub Bereziński, Paweł Kołodziejek, Marcin Majchrzak, Robert Sienkiewicz, Bartłomiej Cichecki, Mariusz Prządka, Remigiusz Jeżo, Kamil Królik.

PÓŁFINAŁY O 1. MIEJSCE

ROZTENEGOWYWACZE - BŁAŻEJ 3:1

Bramki: Wojciech Żelazko x2, Adam Bieńczyk - Mateusz Michalec.
Roztentegowywacze: Igor Ozóg, Andrzej Kupiec, Wojciech Żelazko, Adam Bieńczyk, Filip Jajszczyk, Damian Masiczak, Damian Stachurski, Kornel Koźlak, Marcin Grzelak, Kuba Barszczk, Marek Szlendak.
Błażej: Kamil Białecki, Mateusz Michalec, Paweł Król, Cezary Błażejczyk, Kacper Komorek, Łukasz Miluski, Michał Gałązka.

STODOM - KŁOCZEW 1:0

Bramka: Michał Staniak.
Stodom: Łukasz Kieliszek, Adrian Okleja, Przemysław Polak, Karol Wałachowski, Bartłomiej Stoń, Jarosław Polak, Michał Staniak, Dominik Soból, Kamil Ziemkowski, Krystian Flisek, Michał Kania, Krystian Kamiński, Mikołaj Jankowski, Wojciech Stoń.
Kłoczew: Mariusz Majek, Jakub Żmuda, Przemysław Głodek, Adrian Łubianka, Kacper Żmuda, Hubert Żmuda, Krzysztof Zawadzki, Arkadiusz Tomaszek, Mateusz Woźniak, Seweryn Zalech, Aleksander Wojtaś, Adam Żaczek, Mariusz Kowalczyk.

YOUNG BOYS - DELTA SOKÓŁ 6:4

Bramki: Bartosz Woźniak x2, Szymon Wasilewski, Kacper Masiczak, Bartosz Jaworski, Jan Jankowski - Sebastian Rusak x2, Marek Górski, Przemysław Alot.
Young Boys: Oskar Kardas, Szymon Wasilewski, Lucas Łukjan, Bartosz Woźniak, Bartosz Jaworski, Kacper Masiczak, Alan Osiak, Bartosz Stachurski, Sebastian Kozikowski, Jan Jankowski, Remigiusz Babik, Jakub Jaworski.
Delta: Bartosz Gałkowski, Damian Kulik, Przemysław Alot, Tomasz Bieńko, Michał Olek, Marek Górski, Rafał Sitnik, Mateusz Nowicki, Sebastian Rusak.

MECZE FINAŁOWE (28.02., sobota)
MECZ O 13. MIEJSCE
godz. 14:00 Kokodżambo - Amatorzy
MECZ O 11. MIEJSCE
godz. 14:40 Iskra Swaty - DoRyk Team
MECZ O 9. MIEJSCE
godz. 15:20 MocniGas - Kwiat Lotosu
MECZ O 7. MIEJSCE
godz. 16:00 Kłoczew - WBKS
MECZ O 5. MIEJSCE
godz. 16:40 Los Capibaros - Stodom
MECZ O 3. MIEJSCE
godz. 17:20 Delta Sokół - Błażej
MECZ O 1. MIEJSCE
godz. 18:00 Roztentegowywacze - Young Boys

mp

Czarni. Cienkowski: Mecz na alibi

W miniony weekend piłkarze Czarnych Dęblin doznali niespodziewanej porażki w meczu sparingowym z Sępem Żelechów, przegrywając 1:3. Spotkanie, które miało służyć testowaniu nowych ustawień i formacji, okazało się trudnym sprawdzianem dla drużyny prowadzonej przez Daniela Cienkowskiego.



Piłkarze Czarnych przegrali zasłużenie z Sępem Żelechów (fot. Marcin Sągol)

- Sparing z Sępem był przykładem tego, jak prezentowaliśmy się również w przegranych meczach ligowych - powiedział trener Cienkowski. - Mógłbym szukać wymówek, że nie mieliśmy pełnego składu, ale nie chcę tego robić. Uważam, że jesteśmy drużyną i jeśli rezerwowy dostaje szansę lub zawodnik jest testowany na innej pozycji, to mimo wszystko musi dawać z siebie sto procent - dodaje.

Pierwsza połowa spotkania należała do gospodarzy. Sęp dominował na boisku, jednak dzięki skutecznym interwencjom bramkarza Czarnych, Andrzeja Goneta, a także brakowi skuteczności rywali, wynik do przerwy pozostawał bezbramkowy. Najbardziej emocjonującym momentem była obrona rzutu karnego przez Goneta, która pozwoliła utrzymać nadzieję dla zespołu z Dęblina.

- W drugiej połowie było zdecydowanie lepiej pod względem gry i rozgrywania akcji, ale niestety straciliśmy trzy bramki po błędach w ustawieniu. Bramkę honorową zdobyliśmy dopiero w 88. minucie, co jest już czwartym trafieniem testowanego napastnika - przyznał Daniel Cienkowski.

Trener nie krył rozczarowania postawą drużyny. - Nie zasłużyliśmy na wygraną. Graliśmy zbyt zachowawczo i z kompletnym brakiem zaangażowania. W ogóle nie chcieliśmy grać w piłkę. Mogę to nazwać meczem na alibi. Na stojąco meczów się nie wygrywa - dodaje.

Szkoleniowiec zaznaczył również wpływ ciężkiego tygodnia treningowego na kondycję zawodników. - Za nami tydzień pracy nad wytrzymałością. Zawodnicy na pewno odczuli to w nogach. Dodatkowo był to pierwszy mecz, w którym testowaliśmy nowe ustawienie. Sądzę, że była to ostatnia próba. Jednak nic nas nie usprawiedliwia i przyjmujemy tę porażkę z pokorą - mówi.

Teraz Promnik

Czarni Dęblin już w piątek czeka kolejny sprawdzian, tym razem w meczu wyjazdowym z Promnikiem Gończyce.

Trener Cienkowski nie ukrywa, że skład na ten mecz jest wciąż otwarty. - Ciężko powiedzieć, czego można się spodziewać, bo większość zawodników mam dostępnych głównie w weekendy. Chcę jednak wymusić na obecnych większe zaangażowanie i powrót do naszego stylu, czyli grania w piłkę, a nie jej unikania. Nie patrzę na wyniki, tylko na rozwój zawodników i sprawdzanie różnych możliwości, więc pewnie też będziemy mieszać taktykę - kończy.

SĘP ŻELECHÓW - CZARNI DĘBLIN 3:1 (0:0)

Bramka: zaw. testowany II.
Czarni: Gonet - Kajka, Zagożdżon, Cieśla, Surmacz, J. Pielak, Olender, Lisowski, Osojca, zaw. testowany I, zaw. testowany II. Ponadto grali: Milde, Cienkowski, zaw. testowany III, zaw. testowany IV.

mp
RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Orlik najlepszy! Wygrał puchar prezesa Ruchu



Orlik I Dęblin



Piekiełko I Przykwa

W Rykach odbył się emocjonujący Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Prezesa Ruchu, skierowany do zawodników z rocznika 2012 i młodszych, pod patronatem firmy Cemar - producenta betonu.

Organizatorami wydarzenia był trener Paweł Warda, przedstawiciele Ruchu Ryki we współpracy z Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

W turnieju wzięło udział blisko 130 młodych piłkarzy, a drużyny zostały podzielone na dwie grupy według poziomu sportowego. Impreza rozpoczęła się o godzinie 8.30 rywalizacją w Grupie Złotej, w której znalazły się najsilniejsze zespoły, podzielone na dwie grupy po cztery drużyny.

Po fazie grupowej do półfinałów awansowały drużyny: Piekiełko Przykwa I - Polesie Kock I oraz Orlik Dęblin I - Ruch Ryki I. Mecze półfinałowe były bardzo wyrównane, a ostatecznie do finału awansowały Orlik Dęblin I i Piekiełko Przykwa I. Spotkanie o trzecie miejsce między Ruchem Ryki I a Polesiem Kock I zakończyło się dopiero po serii rzutów karnych zwycięstwem zespołu z Kocka.

Finał okazał się prawdziwym thrillerem. Pomimo prowadzenia 2:0, drużyna Orlik Dęblin I odwróciła losy meczu i wygrała 3:2, zdobywając tym samym puchar prezesa Ruchu. Organizatorzy podkreślili wysoki poziom sportowy i zaangażowanie młodych zawodników, którzy dostarczyli kibicom wielu niezapomnianych emocji.

NAGRODY INDYWIDUALNE
Najlepszy zawodnik: Cezary Polak (Piekiełko Przykwa)
Najlepszy strzelec: Aleksander Janiszek (Orlik Dęblin)
Najlepszy bramkarz: Maciej Bilski (Polesie Kock)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Orlik Dęblin I
2. Piekiełko Przykwa I
3. Polesie Kock I
4. Ruch Ryki I
5. Polesie Kock II
6. Piekiełko Przykwa II
7. Orlik Dęblin II
8. Ruch Ryki II

mp



Od lewej: Cezary Polak, Aleksander Janiszek i Maciej Bilski



Orlik II Dęblin



Piekiełko II Przykwa



Ruch I Ryki



Ruch II Ryki

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a

Ruch z pewną wygraną, ale ważne sprawdziany dopiero teraz

Zespół z Ryk ma za sobą kolejny sparing. Ekipa Sebastiana Kozdrója wygrała 6:2 z Promnikiem Gończyce, czyli zespołem zajmującym trzecie miejsce w Klasie A w okręgu siedleckim.

Dwukrotnie do siatki trafił Bartłomiej Bułhak oraz zawodnik testowany. Inny gracz przymierzany do składu zdobył jednego gola, podobnie jak Kacper Oleksiuk. - Zagraliśmy w tygodniu z niżej notowanym rywalem. Trudno o wnioski z takiego boju. Nasz trener miał okazję i czas, by eksperymentować z ustawieniem oraz zawodnikami na poszczególnych pozycjach - mówi Ireneusz Szlendak.

Działacz Ruchu oraz trener bramkarzy przyznaje, że prawdziwe testy dopiero teraz. - Mamy kilkanaście dni do ligi. Czekają nas mecze z Powiślanką Lipsko oraz Wilgą Garwolin. Te spotkania pokażą prawdziwy obraz zespołu oraz dyspozycji zespołu - dodaje.

- Za nami dobra jednostka treningowa. Kilku zawodników dostało więcej minut do grania także to też na plus. Wiadomo, przeciwnik był z nieco słabszy, więc jednostka bardziej do wybiegania. Cieszy taka forma jednostki treningowej. Teraz przed nami dwa sparingi weryfikujące naszą obecną dyspozycję - przyznaje Kajetan Nastalski, obrońca Ruchu.

PROMNIK GOŃCZYCE - RUCH RYKI 2:6 (1:4)

Bramki: Bułhak x2, zaw. testowany II x2, zaw. testowany I, Ka. Oleksiuk.

Ruch: Ozóg - Piotrowski, Kuchnio, Głodek, Ka. Oleksiuk, Beczek, Koźlak, Żelazko, Lipiec, Bułhak, zaw. testowany I. Ponadto grali: Belka, Nastalski, Tchórzewski, zaw. testowany II, zaw. testowany III.

Jeszcze dwie gry

Przed zespołem Ruchu Ryki kolejne testy.

We wtorek o godz. 18:00 w Gończycach nasi zagrają z Powiślanką Lipsko. Z kolei w sobotę o godz. 9:00 starcie z czwartoligową Wilgą Garwolin.

Inauguracja w Biłgoraju

Inauguracja rundy wiosennej została zaplanowana na połowę marca.

Dokładnie 15 marca o godz. 14:30 biało-zieloni zmierzą się na wyjeździe z Ładą Biłgoraj. W pierwszym spotkaniu rywale wygrali 2:1 po trafieniach Wojciecha Białka. Dla zespołu Sebastiana Kozdrója bramkę zdobył Bartłomiej Bułhak. Napastnik Ruchu jest wiceliderem strzelców w IV lidze. Jesienią zdobył 18 bramek. O dwie więcej ma na swoim koncie Dominik Skuba z Hetmana Zamość. Wydaje się, że pomiędzy tymi zawodnikami rozstrzygnie się walka o koronę króla strzelców. Trzecie miejsce zajmują: Bartłomiej Koneczny (Lublinianka Lublin) oraz Kacper Piechniak (Jankowianka Janów Lubelski). Obaj 12-krotnie pokonywali bramkarzy rywali.

Chijioke Cletus Eze w Ruchu?

W zespole z Ryk może zagrać Chijioke Cletus Eze.

Zawodnik spoza naszego kraju występował wcześniej w: BKS-ie Bogucin, GKS-ie Łopiennik, Polonii Marcinki Kępno, zaś jesienią walczył na chwałę Opolanina Opole Lubelskie w Klasie Okręgowej.



W zespole z Ryk może zagrać Chijioke Cletus Eze. Zawodnik spoza naszego kraju występował wcześniej w: BKS-ie Bogucin, GKS -ie Łopiennik, Polonii Marcinki Kępno, zaś jesienią walczył na chwałę Opolanina Opole Lubelskie w Klasie Okręgowej

Dojdzie jeszcze dwóch?

W meczu z Promnikiem wystąpiło łącznie trzech zawodników przymierzanych do zespołu.



Bartłomiej Bułhak zdobył dwie bramki z Promnikiem. Najlepszy strzelec w historii Ruchu ma powalczyć o koronę króla strzelców w IV lidze. Obecnie plasuje się na drugim miejscu. Do lidera traci dwa trafienia

Oprócz Eze szansę otrzymał młody zawodnik, który do niedawna grał w Wiśle Puławy. To lewoskrzydłowy. Ponadto sprawdzany był środkowy pomocnik, który był w szerokiej kadrze jednego z trzecioligowców z naszego województwa.

mp

PLAN SPARINGÓW

0:4 Energia Kozienice
4:1 Polesie Kock
3:2 Eko Różanka
3:2 Sęp Żelechów
2:1 Powiślak Końskowola
6:2 Promnik Gończyce

Plebiscyt. W czwartek poznamy wyniki!

Dokładnie 22 lutego o godz. 23.59 zamknęliśmy głosowanie w Plebiscycie na Najpopularniejszych Sportowców, Talenty, Działaczy i Trenerów 2025 roku Powiatu Ryckiego.

Mamy świetną wiadomość. Nasz plebiscyt prowadzony był pod patronatem honorowym Ireneusza Rasia - Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Ogłoszenie wyników odbędzie się w kompleksie Wyspa Wisła w Stężycy. To już 26 lutego. Początek o godz. 18.

Wspólnota Powiatu Ryckiego zrealizowała historyczny projekt.

To była wyjątkowa okazja, aby to właśnie czytelnicy zdecydowali, kto zasłużył na wyróżnienia za swoje sportowe osiągnięcia w minionym roku. Za nami pierwsza edycja, ale nie ostatnia głosowania na ludzi świata sportu.





Mateusz Połynka
Wspólnota Powiatu Ryckiego

Zapraszamy na Galę. Dziękujemy za głosy

Napiszę Wam szczerze, że ilość głosów, które dotarły do nas przeszły moje i nie tylko oczekiwania. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy plebiscyt. Było wiele znaków zapytania, wątpliwości, ale już teraz wiem, że było warto. Bardzo miło było trzymać w dłoniach dużą liczbę kuponów. Było z tym troszkę pracy, bo przecież wszystko trzeba zliczyć i to dokładnie. A do tego SMS-y, które słaliście na swoich ulubionych: trener, sportowców, działaczy oraz talenty. O szczegółach już 26 lutego w kompleksie Wyspa Wisła w Stężycy. No i jeszcze wielki zaszczyt, bo nasz plebiscyt patronatem honorowym objął Ireneusz Raś - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Do tego władze z naszego terenu. Pozostaje się tylko cieszyć!

Plebiscyt odbywa się pod honorowym patronatem władz powiatu ryckiego i gmin, w tym:
Dariusza Szczygielskiego - starosty powiatu ryckiego
Romana Dariusza Bytniewskiego - burmistrza Dęblina
Izabeli Kulik - wójt gminy Ułęż
Zbigniewa Chlaściaka - wójta gminy Stężyca
Zenona Stefanowskiego - wójta gminy Kłoczew
Ryszarda Piotrowskiego - wójta gminy Nowodwór

mp

PARTNERZY PLEBISCYTU
Farma Iluzji
ARCHE ZAMEK JANÓW PODLASKI
KARL HAUSMANN
chotek STUDIO
HAPPY HURTOWNIA CHEMICZNO-PAPIERNICZA
Gospodarstwo Rybackie Kock
Bank Spółdzielczy w Rykach Grupa BPS
PRYMUS-AGD Piękno w Twoim domu
EUROCOLD SIENKIEWICZ
cemar
EUROPOL MAREK CZOPEK
PATRONAT MEDIALNY
Polskie Radio Lublin
PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Sportu i Turystyki

RYK

eprasa.pl 1294c83d9a